

POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGRAFÓW

WYCHODZI W SOBOTY

TREŚĆ ZESZYTU

	STR.		STR.
PO ZJEZDZIE DZIAŁACZY GOSPODARCZYCH — C. P.	647	KOMUNIKACJA I TRANSPORT	666
POLSKI BILANS PŁATNICZY A POLITYKA REASEKURACYJNA — T. POZNAŃSKI	649	ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE	666
ŻYCIE GOSPODARCZE:		Ruch w porcie gdańskim w kwietniu 1933 r. — A. R.	
Zjazd Działaczy Gospodarczych i Społecznych Fundusz Pracy		POCZTA I TELEGRAF	667
GÓRNICCTWO I PRZEMYSŁ:		KRONIKA BIEŻĄCA:	
GÓRNICCTWO WĘGLOWE	658	PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ	667
PRZEMYSŁ NAFTOWY	659	TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH	667
PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY	659	SKARBOWOŚĆ I FINANSE:	
Przemysł włókienniczy w kwietniu 1933 r. — M. K.		KREDYT	668
ROLNICTWO	661	Wykonanie konwersji kredytu długoterminowego — St. Z.	
Udzielanie zasiłków państwowych na popieranie produkcji rolnej — J. W.		Banki prywatne w I kwartale 1933 r.	
Gospodarka budżetowa izb rolniczych w zarządzie komisarycznym — Inż. S. M.		RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH	672
HANDEL:		PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:	
HANDEL ZAGRANICZNY	663	KRONIKA ZAGRANICZNA:	
Handel zagraniczny w kwietniu 1933 r. — J.		FRANCJA	673
TARGI I WYSTAWY	664	AUSTRIA	673
Jarmark wełny w Poznaniu		WĘGRY	674
KRAJOWE RYNKI TOWAROWE	665	PERSJA	675
RYNEK AKCYJNY	665	Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH	675

PO ZJEZDZIE DZIAŁACZY GOSPODARCZYCH

ZJAZD DZIAŁACZY gospodarczych i społecznych, który odbył się w końcu ub. tygodnia z inicjatywy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, ujawnił wiele dodatnich elementów, tkwiących w potencjale naszego życia gospodarczego i mogących odegrać w dynamice stosunków gospodarczych jak najżywotniejszą rolę; idzie wszakże o to, aby te zdrowe elementy zostały we właściwy sposób wprowadzone do działania. Poza tem Zjazd wykazał, że w społeczeństwie naszym tkwi wielki zasób energii, dotąd jeszcze niezużytkowanej. To też słuszne było postawienie Zjazdowi jako celu właściwego — spularyzowanie w terenie przez działaczy gospodar-

czych i społecznych gospodarczego programu rządowego i wcielenie go przy uświadomieniu najszerszych mas w życie.

Główny ciężar budowania podstaw życia gospodarczego i walki z kryzysem spoczywał dotąd prawie wyłącznie na barkach rządowych; rola czynników gospodarczych polegała przeważnie na dostosowaniu się do polityki rządowej lub do kształtowania swego stanowiska wobec zamierzeń rządowych. Natomiast inicjatywa czynnej walki z kryzysem i pracy organizacyjnej z horyzontami na dalszą przyszłość ujawniana była przez organizacje gospodarcze w bardzo słabym stopniu lub szła w kierunku najslabszego

oporu. Tego rodzaju stosunek między życiem gospodarczym a Rządem musi ulec zmianie w kierunku bliższej współpracy na tych podstawach programowych, jakie Rząd w ciągu ostatnich dwóch lat wypracował. Jest to, oczywiście, droga bardzo trudna, wymagająca nieustannej czujności i nakładu woli, lecz jedyna, która może doprowadzić do lepszej przyszłości.

Wymieniony Zjazd, zarówno w swych obradach plenarnych, jak komisyjnych i sekcyjnych, zaaprobował w pełni dotychczasową politykę gospodarczą Rządu. Zwłaszcza silnie została podkreślona konieczność dalszej realizacji t. zw. procesu wyrównawczego w zakresie dostosowania poziomu życia gospodarczego do jego możliwości, a w szczególności ustawienia w racjonalnym stosunku poziomu rynku rolniczego do poziomu rynku przemysłowego. Następnie została podniesiona konieczność dążenia do ustabilizowania cen surowców przemysłowych na jak najniższym poziomie, a to dla stworzenia szerszych możliwości konkurencyjnych w zakresie produkcji przerobczej i handlu eksportowego. Konsekwentne realizowanie procesu wyrównawczego wiąże się przede wszystkim z koniecznością utrzymania równowagi budżetowej i dotychczasowej silnej pozycji naszej waluty. Te momenty zostały przez Zjazd podkreślone z całą wyrazistością i aprobatą dla pomyślnych wysiłków rządowych.

W związku z powyższymi zagadnieniami zostało oświetlone w dyskusjach komisyjnych zagadnienie cen związanych i organizacyj kartelowych. I trzeba przyznać, że w tej dziedzinie myśl gospodarcza poczyniła dalekoidące postępy, tak pod kątem analizy samego problemu, jak i zrozumienia roli organizacji wytwórców. Jakkolwiek odzywały się w dalszym ciągu akcenty mocnej krytyki pod adresem karteli, to jednakże krytyka ta szła w kierunku dotychczasowej polityki niektórych z tych organizacji, nie uderzając wszakże w samą formę organizacyjną kartelu. W tem oświetleniu została omówiona ustawa o nadzorze nad kartelami, do której praktycznego stosowania Zjazd wezwał Rząd, a to właśnie w tym celu, aby zostały okiełznane wybujałości kartelowe, nie liczące się z koniecznościami ogólnymi interesu gospodarczego państwowego.

Na tle tej dyskusji ciekawie uwypukliła się sprawa pozytywnego stosunku do drobnego przemysłu i rzemiosła, które to dziedziny przemysłu związane są ściśle z krajowymi elementami kapitału i człowieka, a które wykazały wielką prężność w walce z kryzysem. Przy tej okazji została zwrócona uwaga na to, że wielki przemysł, który w tak dużym stopniu pracuje w oparciu o kapitał zagraniczny, daleko mniej zdradza wrażliwości na respektowanie polskiej gospodarczej racji stanu niż przemysł drobniejszy, znajdujący się całkowicie w rękach kapitału krajowego.

W logicznym związku z zagadnieniem powyższym stoi problem rozwoju kapitalizacji wewnętrznej, który został szeroko omówiony w obradach komisji finansowej. Istotnie, dotychczasowy rozwój kapitalizacji drogą częstokroć najdrobniejszych oszczędności prywatnych, mobilizowanych przez różne instytucje finansowe, a przede wszystkim przez Pocztową Kasę Oszczędności, wskazuje na dalszą konieczność energicznych postępów w tym kierunku, gdyż znajdują się tutaj wielkie możliwości w zakresie stworzenia rodzimego kapitału, który może wpłynąć na rozwój czy powstanie różnych gałęzi przemysłu.

Bardzo ciekawe akcenty przybrała dyskusja nad zagadnieniem samowystarczalności gospodarczej naszego Państwa. Dyskusja ta bowiem doszła do zdrowych i zupełnie zrozumiałych wniosków, że dążenie do zamknięcia się gospodarczego w granicach państwowych oznaczałoby cofanie się wstecz na polu gospodarczym i prowadzenie Państwa i obywateli do zubożenia. Myśl o realizacji programu samowystarczalności gospodarczej mogłaby przybrać wtedy realne kształty, gdyby stała się koniecznością. Dobrowolne zaś wstępowanie na tę drogę szłoby wbrew interesowi gospodarczemu Państwa, gdyż wyrzucaloby je poza nawias międzynarodowych obrotów gospodarczych i pozbawiałoby życie gospodarcze tych wszystkich owoców, które z tego obrotu osiąga.

Dotychczasowe nastawienie programu gospodarczego szło właśnie w kierunku rozwoju międzynarodowego obrotu gospodarczego Polski. Świadczy o tem intensywna budowa portu gdyńskiego, a także stale wzrastający obrót towarowy przez Gdańsk i Gdynię. Zresztą nasze zobowiązania płatnicze zagraniczne wymagają przyływu walut obcych, a te przychodzą tylko w związku z handlem eksportowym. Samowystarczalność gospodarcza, gdyby nawet była możliwa do zrealizowania, przekreśliłaby całkowicie to źródło dyspozycji gospodarczej i zepchnęła Polskę do roli partykularza.

W związku z tem bardzo silnie została podkreślona, zwłaszcza w sekcji handlowej, konieczność podtrzymania i dalszej intensyfikacji polskiego eksportu, chociażby ten eksport miał się odbywać przy dalszej pomocy zarówno społeczeństwa, jak i Rządu. Z eksportem właśnie łączy się sprawa dania zatrudnienia szerszym masom robotniczym, sprawa uzyskiwania walut zagranicznych, a więc sprawa naszego bilansu handlowego i płatniczego. Dopóki eksport nie zostanie zastąpiony innymi procesami gospodarczymi, wszelka myśl o wycofywaniu się z handlu eksportowego lub osłabieniu go idzie wbrew interesom gospodarczym Państwa.

Reasumując wszystko powyższe, możemy stwierdzić, że Zjazd wykazał nie tylko wolę wytrwania społeczeństwa w walce z kryzysem aż do zwycię-

stwa, ale także energię i świadomość inicjatywy gospodarczej. Wykazał wielką prężność gospodarczą społeczeństwa, skoro mimo kryzysu uznał za możliwe i konieczne poparcie rozwoju handlu eksportowego i wzmoczenie sił w walce z wewnętrznymi przeciwnościami gospodarczymi, hamującymi udział Polski w międzynarodowych procesach gospodarczych. Obrady Zjazdu toczyły się w nastroju nie tylko zaspokajania potrzeb dnia bieżącego, ale także w poczuciu odpowiedzialności za przyszłość gospodarczą kraju.

Nastój ten znalazł szczególniejszy wyraz w końcowym przemówieniu P. Ministra Matuszewskiego,

który stwierdził, że współczesne pokolenie nie jest pokoleniem dosytu i użycia, lecz pokoleniem wyęźnionej pracy, walki i woli zbudowania fundamentów pod wielkość Państwa i pomyślność przyszłych pokoleń.

Uczestnicy Zjazdu otrzymali bogaty materiał dla ich najbliższej pracy w terenie, która musi rozwinąć się intensywnie poto, aby dotychczasowa praca Rządu nie została zmarnowana, lecz stała się chlebem zwycięstwa nad kryzysem i zapowiedzią pomyślnego jutra.

C. P.

POLSKI BILANS PŁATNICZY A POLITYKA REASEKURACYJNA

POSZCZEGÓLNE PAŃSTWA, widząc, że — w walce z objawami i skutkami kryzysu — kroki wspólne w skali międzynarodowej nie doprowadzają do celu, starają się szukać dróg własnych, po którychby szła poprawa gospodarstwa rodzimiego. Myślą przewodnią oraz naczelnym celem jest tu popieranie w różny sposób wytwórczości krajowej, co w konsekwencji ma pociągnąć za sobą z jednej strony powiększenie stanu zatrudnienia, czyli zmniejszenie bezrobocia, lub przynajmniej zahamowanie jego wzrostu, z drugiej strony zaś poprawę bilansu handlowego, a tem samem bilansu płatniczego przez zmniejszenie importu i zwiększenie eksportu.

Na bilans płatniczy wpływają atoli nie tylko salda bilansu handlowego, będące wynikiem obrotów z zagranicą, lecz także rezultaty t. zw. „obrotów niewidzialnych”, do których należą między innymi obroty we wzajemnych stosunkach ubezpieczeniowych i reasekuracyjnych z zagranicą.

W dziedzinie obrotu handlowego (towarowego) z zagranicą zrobiono u nas dla ochrony rynku krajowego i dla bilansu płatniczego bardzo wiele (cła ochronne, zakazy przywozowe, kontyngentowanie przywozu, premjowanie wywozu, ulgi podatkowe dla eksporterów i t. p.); należałoby się zastanowić, czy i w dziedzinie „obrotu niewidzialnego”, a w szczególności ubezpieczeń i reasekuracji, nie należałoby stosować podobnych środków, aby te operacje gospodarcze nie odbijały się niekorzystnie na bilansie płatniczym Państwa.

Przedmiotem operacji przedsiębiorstw ubezpieczeniowych jest wytwarzanie i sprzedaż „towaru” o specjalnym charakterze. Jest nim zapowiedź, czy też gwarancja świadczeń na wypadek zajścia wypadku losowego. Do produkcji tego towaru nie potrzebne są żadne surowce (krajowe lub zagraniczne), ani maszyny; nie potrzebny jest nawet żaden kapitał obrotowy, raczej przeciwnie, zakłady ubezpieczeń bez względu na rodzaj zawieranych ubezpieczeń, są zbiornicami oszczędności, a tem samem administratorami obcych kapitałów.

Wskutek specjalnych warunków i okoliczności polski przemysł ubezpieczeniowy nie rozwinął się należycie; w porównaniu do stanu ubezpieczeń w in-

nych krajach stan ich u nas wygląda bardzo skromnie, gdyż rozwój ubezpieczeń, ten miernik kultury gospodarczej, jest w Polsce bardzo nieznaczny; z drugiej zaś strony większość rodzimych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych — poza zakładami prawnopublicznymi — nie zdołała się przeciwstawić ekspansji kapitału zagranicznego, przez co zakłady te podpadły pod jego wpływ, albo wprost przeszły w ręce międzynarodowych koncernów. Na taki stan polskiego przemysłu ubezpieczeniowego wpłynął cały szereg momentów natury ogólnej. Jednakże nie można negować, że jedną z przyczyn utracenia samodzielności polskich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych należy, zdaje się, szukać w ich niezawsze racjonalnej działalności i ich krótkowzrocznej polityce, a przede wszystkim w braku solidarności między poszczególnymi zakładami, tak niezbędnej w tej gałęzi życia gospodarczego.

Dzięki takiemu stanowi rzeczy cały przemysł ubezpieczeniowy, z wyjątkiem wymienionych prawnopublicznych zakładów i jednego czy dwóch zakładów prywatnych, jest obecnie zależny od międzynarodowych koncernów i ma na widoku w pierwszej linii cele tych koncernów, dla których — z natury rzeczy — polska gospodarcza racja stanu jest obojętna, jeżeli nie wprost wroga.

Dzięki różnym okolicznościom, między którymi polityka zagranicznych koncernów odgrywa poważną rolę, działające w Polsce zakłady ubezpieczeń są w bardzo małym stopniu przedsiębiorstwami ubezpieczeniowymi w ścisłym znaczeniu tego słowa; faktycznie są one często tylko komórkami akwizycyjnymi dla zagranicznych reasekuratorów. Dowodem takiego stanu rzeczy jest cała działalność większości tych zakładów, a w szczególności wysoki stopień reasekuracji, stosowany przez te zakłady.

Jeżeli przejrzeć sprawozdania rachunkowe poszczególnych zakładów lub też statystyki, ogłaszane przez Ministerstwo Skarbu (Państwowy Urząd Kontroli Ubezpieczeń), to skonstatować można, że działające w Polsce zakłady, nawet bardzo poważne, reasekurują ogromnie duży stopień przyjmowanych zobowiązań, i to w lwiej części zagranicą. Każda reasekuracja bierna, to znaczy przekazywanie zobowiązań ubezpieczeniowych innemu zakładowi ubezpieczeń,

musi atoli wpływać ujemnie na zakład cedujący, a jeżeli ta reasekuracja przekazywana jest zakładom zagranicznym — wówczas z natury rzeczy wpływa ona ujemnie na bilans płatniczy państwa, i to zarówno przez odstępowywanie reasekuratorowi części zysku z operacji ubezpieczeniowych, jak też przez czasowe administrowanie przez reasekuratora funduszami ubezpieczeniowymi, powstałymi ze składek klienteli.

Liczbowe ujęcie całkowitego wpływu stosunków ubezpieczeniowych i reasekuracyjnych z zagranicą na bilans płatniczy jest niezmiernie trudne. Mimo podejmowanych z wielu stron w różnych krajach prób wszechstronnego ujęcia tego zagadnienia, znać należy, że ściśle obliczenie wpływu tego nie zostało nigdzie należycie wykonane; nie ulega jednakże żadnej wątpliwości, że zagraniczna reasekuracja bierna, z punktu widzenia kraju, w którym ma siedzibę cedent, t. j. zakład, który przekazuje przejęte przez siebie zobowiązania innemu zakładowi — jest operacją, wpływającą ujemnie na bilans płatniczy.

Pewne złagodzenie tych ujemnych skutków może nastąpić w niektórych specjalnych okolicznościach, między innymi, jeżeli reasekuracja jest brana nie dla poszczególnego portfela, lecz wspólnie dla portfeli o charakterze różnorodnym, lub też jeżeli zakład, stosujący reasekurację bierną, prowadzi w tej dziedzinie również operacje czynne.

Reasekuracja bierna jest jednakże nieodzownym instrumentem działalności każdego zakładu ubezpieczeń; jest ona czynnikiem gwarancji i pewności dotrzymania zaciągniętych zobowiązań. Cała istota przemyślu ubezpieczeniowego polega bowiem na wyrównywaniu ryzyka losowego, co może być dokonywane przez gromadzenie w swym portfelu jak największej ilości ryzyk mniej więcej jednorodnych, w pierwszej linii pod względem sum ubezpieczenia, względnie szkód, jakie z tych ryzyk zachodzić mogą. Wobec tego zaś, że umowy ubezpieczeń, zawierane przez poszczególne zakłady, różnią się między sobą znacznie pod względem sum (udzielanej gwarancji), przeto koniecznym staje się wyrównywanie tego portfela przez reasekurację, t. j. przez szukanie, czyli kupno tej gwarancji w innym zakładzie ubezpieczeń; jeżeli kupno to dokonywane jest u reasekuratora zagranicznego, to można mówić o imporcie „towaru niewidzialnego”, za który z natury rzeczy odpływa zagranicę, jako cena kupna, odpowiedni ekwiwalent pieniężny. Wysokość gwarancji, jaką może zakład ubezpieczeń udzielić w stosunku do poszczególnego ryzyka (objektu czy też osoby ubezpieczonej) bez korzystania z reasekuracji, zależy od wielu czynników, z których — obok wysokości kapitałów gwarancyjnych, charakteru przyjmowanych ubezpieczeń, konstrukcji taryfy — bardzo poważna i decydująca jest także ilość ryzyk, znajdujących się w portfelu zakładu. Im większa jest ilość obiektów w portfelu zakładu, tem wyższa może być suma ubezpieczeniowa, pozostająca na ryzyku zakładu w poszczególnem ubezpieczeniu.

Ze względu na wspomniany wyżej słaby rozwój ubezpieczeń w Polsce oraz na stosunkowo bardzo dużą ilość istniejących u nas zakładów ubezpieczeń (licząc w tem także i koncesjonowane zakłady zagraniczne), na każdy z działających zakładów przypada względnie mała ilość ubezpieczeń, przez co zakłady te są zmuszone trzymać na stosunkowo niskim poziomie normę swego impegnu (własnego udziału,

t. j. bez reasekuracji), a tem samym korzystają w bardzo dużym stopniu z usług reasekuracji, co, jak podkreśliśmy, wpływa ujemnie na bilans płatniczy, gdyż reasekuracja ta dokonywana jest przez polskie towarzystwa ubezpieczeniowe oraz koncesjonowane tutaj zakłady zagraniczne w przeważającej części zagranicą.

Taki jest obecny stan rzeczy. Warto się zastanowić, czy może on być zmieniony i w jaki sposób.

Zdaniem naszym, stan ten mógłby być zmieniony radykalnie, gdyby działające w Polsce zakłady ubezpieczeń (zarówno mające tutaj swą siedzibę prawną, jak i koncesjonowane tutaj oddziały zakładów zagranicznych) wymieniały między sobą w drodze reasekuracji poszczególne ryzyka. Nie usunęłoby to całkowicie konieczności reasekurowania się zagranicą, gdyż istnieje w Polsce sporo ubezpieczeń o tak wysokiej sumie ubezpieczenia (zarówno w dziedzinie ubezpieczeń osobowych, jak i rzeczowych), że nie można dla nich wytworzyć dostatecznej gwarancji w kraju, jednakże wymiana taka zmniejszyłaby wydatnie stopień korzystania z reasekuracji zagranicą. Przez wzajemną wymianę pomiędzy poszczególnymi zakładami — ilość ryzyk w każdym zakładzie zwiększyłaby się bardzo znacznie, co także dałoby tak pożądane wyrównanie portfela i pozwoliłoby zapewne w dość szybkim tempie zwiększyć impegnu poszczególnego zakładu. Wymiana taka miałaby poza tem, zdaniem naszym, bardzo pożądany skutek dla uzdrowienia interesu ubezpieczeniowego i w innym kierunku, o czem pisała polska prasa fachowa w 1929 r. ¹⁾

Proponowana przez nas wymiana ryzyk pomiędzy działającymi w Polsce zakładami, a tem samym wzmożenie zdolności produkcyjnej poszczególnego zakładu oraz całej polskiej asekuracji w dziedzinie „wytwarzania gwarancji”, nie wymaga, jak to na wstępie zaznaczyliśmy, żadnych inwestycji, ani też kapitałów obrotowych lub nowych kapitałów zakładowych, czy też gwarancyjnych; wystarczy poprostu chęć zrozumienia celowości, a zatem dobra wola.

Jeżeliby zaś ta dobra wola, wskutek podporządkowania się interesom zagranicznych koncernów, nie ujawniła się dosyć szybko, to władze państwowe mogłyby, zdaniem mojem, wziąć inicjatywę w swe ręce i w stosunku do przemysłu ubezpieczeniowego wydać pewne zarządzenia, któreby obecny stan rzeczy zmieniły ²⁾.

„Niewidzialny” import i eksport powinien być traktowany podobnie jak import i eksport towarowy, a w szczególności do przedsiębiorstw ubezpieczeniowych (krajowych lub koncesjonowanych oddziałów towarzystw zagranicznych), korzystających ze zbytnej reasekuracji biernej zagranicą, mogłyby być zastosowane wszystkie te zarządzenia, jakie są

¹⁾ Por. art. p. t. „Przyczynek do sanacji ubezpieczeń ogólnowych w Polsce” w „Przeglądzie Ubezpieczeniowym” Nr. 3/1929, oraz art. pod tymże tyt. w „Przewodniku Ubezpieczeniowym” Nr. 21/1929.

²⁾ Sprawa reorganizacji polskiego rynku ubezpieczeniowego z punktu widzenia reasekuracji poruszona była w 1931 r. przez ówczesnego Dyrektora Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, Prof. J. Łazowskiego, w pracy zbiorowej p. t. „Pięć lat na froncie gospodarczym”. W artykule swym Prof. Łazowski dochodzi do wniosku, że „nie można pozostawić zagadnienia reasekuracji krajowej dalszemu rozwojowi wypadków, lecz trzeba ją uczynić przedmiotem świadomej polityki zarówno zakładów ubezpieczeń, jak i władz nadzorczych”.

stosowane do importu zagranicznego wogóle, a do zbędnego w szczególności. Natomiast przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe, które przyczyniają się do poprawy bilansu płatniczego, między innymi przez reasekurację czynną, t. j. wytwarzanie gwarancji ubezpieczeniowej na eksport, mogłyby korzystać ze wszystkich tych ulg, jakie są stosowane w analogicznych warunkach w innych dziedzinach życia gospodarczego.

Propagując wzajemną wymianę ryzyk w obrocie krajowym, nie zapoznajemy wcale celowości, a nawet konieczności takiej wymiany w skali międzynarodowej, przez co atomizacja ryzyk znajduje swój najdoskonalszy wyraz. W chwili jednak obecnej w stosunku do Polski wymiana taka jest raczej jednostronna; działające w Polsce przedsiębiorstwa reasekurują się zagranicą, a tylko kilka zakładów polskich przyjmuje reasekurację z zagranicy; polska reasekuracja bierna jest przytem w swej objętości

i w swej wartości znacznie większa aniżeli reasekuracja czynna, t. j. gwarancja, wytwarzana w Polsce i sprzedawana zagranicę.

Inaczejby się naturalnie rzecz przedstawiała, gdyby polski przemysł ubezpieczeniowy był w należyty sposób zorganizowany i wzamian za kupowaną zagranicą reasekurację sprzedawałby w odpowiedniej ilości zagranicę gwarancję, przez siebie wytwarzaną.

Polska gospodarcza racja stanu wymaga, aby polskie zakłady ubezpieczeń okazały się czemś więcej aniżeli ekspozyturami i komórkami akwizycyjnymi zagranicznych przedsiębiorstw.

Wydaje mi się to bezwarunkowym nakazem gospodarczym, gdyż ubezpieczenia stały się w obecnym ustroju gospodarczym niezbędnym czynnikiem normalnego prowadzenia wszelkiego rodzaju warsztatów gospodarczych.

T. Poznański

Ż Y C I E G O S P O D A R C Z E

ZJAZD DZIAŁACZY GOSPODARCZYCH I SPOŁECZNYCH. — Uzupełniając sprawozdanie z obrad komisji i sekcji Zjazdu, podane w zesz. 20 tygodnika, należy dodać następujące szczegóły:

Na sekcji finansowo-rolnej (pod przewodnictwem P. Pos. Długosza) sprawę zadań urzędów rozjemczych referował P. Lipski, poza tem omawiane były sprawy, związane z wykonaniem ustawy o ułatwieniach w spłacie uciążliwych zobowiązań, oraz zagadnienia konwersji kredytu długoterminowego. Na porządku obrad sekcji do spraw komasacji i parcelacji (pod przewodnictwem P. Pos. Kielaka) były kwestje, związane z propagandą nabywania ziemi z parcelacji prywatnej, osadnictwem w województwach zachodnich, klasyfikacją gruntów przy scalaniu, uzupełnianiem gospodarstw karłowatych w związku ze scalaniem, pomocą kredytową przy przenoszeniu budynków oraz ułatwieniami w obrocie ziemią. Sekcja do spraw produkcji i zbytu (pod przewodnictwem P. Pos. Kozłowskiego) zajęła się zagadnieniami produkcji drobnej własności rolnej, zadań dobrowolnych organizacji rolniczych wobec powstania izb rolniczych, reorganizacji spółdzielczości rolniczo-handlowej, możliwości zbytu artykułów rolnych zagranicą oraz sprawą standaryzacji zbytu i wreszcie aktualnymi zagadnieniami hodowlanymi.

Na sekcji przemysłowej (pod przewodnictwem P. Pos. Br. Wojciechowskiego) obrady toczyły się nad aktualnymi zagadnieniami przemysłowymi, przyczem duża część dyskusji poświęcona była zagadnieniom polityki gospodarczej wobec przedsiębiorstw przemysłowych, znajdujących się w specjalnie wielkich trudnościach. Na sekcji handlowej (pod przewodnictwem P. Prez. W. Przedpeńskiego) referaty dyskusyjne wygłosili PP.: Sen. Targowski — o handlu eksportowym, Dyr. Sokołowski — o polityce traktatowej, Prof. Zweig — o stanowisku Polski wobec projektu rozejmu celnego, Radca Taubelfeld — o obrotach kompensacyjnych, Dr. Piaskiewicz — o obrocie nabiałem, Dyr. Domański — o obrocie zbożem, Dyr. Bułhak — o obrocie mięsnym, Małkiewicz — o obrocie spirytusem, Dyr. Barański — o obrocie drzewem, Dyr. Cybulski — o obrocie węglem, Dyr. Wandycz — o obrocie naftą, Dyr. Dębicki — o obrocie żelazem, Dyr. Pawłowski — o przemyśle włókienniczym, Dyr. Jakubowski — o obrocie wewnętrznym. Na sekcji rzemieślniczej (pod przewodnictwem P. A. Mencla) referaty dyskusyjne wygłosili PP.: Pos. Płasiński — o zagadnieniach ustrojowych i gospodar-

czych rzemiosła, Pos. Snopczyński — o roli samorządu w rzemiosle, Dyr. Grzybowski — o technice produkcji rzemieślniczej, Adw. Herszberg — o zagadnieniu kredytowania rzemiosła, Prez. Wendt — o zagadnieniu mechanizacji warsztatów rzemieślniczych, Red. Zabęski — o zagadnieniu propagandy produkcji rzemieślniczej, Mencil — o zagadnieniu szkolnictwa zawodowego, Namysł — o zagadnieniu eksportu i propagandy modv, Razner — o zagadnieniu czynnika przymusu i uzdolnienia w rzemiosle, Dyr. Prosnowski — o rzemiosle, jako czynniku równowagi. Na sekcji morskiej (pod przewodnictwem Pos. Tomaszkiwicza) wygłosili referaty dyskusyjne PP.: Dyr. Nagórski — o rozbudowie i modernizacji portu w Gdyni, B. Kasperowicz — o handlu morskim, oraz Pos. Tomaszkiwicz — o znaczeniu polskiego dostępu do morza.

W komisji finansowej Zjazdu w dyskusji nad referatami pierwszy zabrał głos P. Poseł Czernichowski, który omówił zagadnienie roli kapitałów zagranicznych w życiu gospodarczem Polski. Mówca stwierdził, że w porównaniu ze stanem przed wojną rola kapitałów obcych u nas wzrosła. Jakkolwiek kapitał obcy jest nam potrzebny i należy starać się o przyciągnięcie go, to jednak nie można zamykać oczu na pewne objawy ujemne jego roli w naszym życiu gospodarczem. Dążyć należy do usamodzielnienia gospodarczego kraju, nie drogą rugowania kapitału zagranicznego, lecz drogą popierania małych i średnich warsztatów pracy, powstałych z drobnej kapitalizacji. Następnie przemawiali PP.: Dyr. Fried, który podkreślił, że duży wpływ na kapitalizowanie w walucie polskiej posiada prz konanie, że prowadzona dotychczas przez Rząd polityka stałości złotego będzie utrzymana nadal; Dyr. Roszkowski, który zwrócił uwagę na konieczność utworzenia przymusowych związków terytorjalnych — zarówno K. K. O. jak i spółdzielń kredytowych, rozgraniczenia terenów działania gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, powiatowych kas oszczędności i spółdzielń kredytowych, utworzenia powszechnego funduszu rezerwowego dla wkładów oszczędnościowych i wspólnej organizacji, informującej instytucje kredytu społecznego o zdolności kredytowej dłużników; Prez. Gruber, który, mówiąc o lokatach w papierach wartościowych, podkreślił, że niepopularność papierów procentowych wśród szerszych warstw jest skutkiem braku scharmonizowania różnicy stawek procentowych w bankowych operacjach czynnych i biernych; Dyr. Tułacz, który zobrazował sytuację aparatu kredytowego na Śląsku; Dr. Uhma, który

omówił sprawy organizacyjne K. K. O. i wytyczne ich działalności; wreszcie Dyr. Kochanowski, uzasadniając potrzebę obniżenia stopy procentowej w niektórych dziedzinach życia gospodarczego i podkreślając, że wkłady w Polsce mają charakter nie lokacyjny, lecz oszczędnościowy, a składający kierują się nie wysokością stopy procentowej, lecz raczej pewnością i płynnością wkładów. Dłuższa dyskusja skoncentrowała się koło zagadnienia spółdzielczości kredytowej, w której zabierali głos PP.: Sen. Loewenhertz, Dr. Seydlitz, Pos. Gliński, Prez. Gruszczyński, Adw. Hirsberg z Kałusza, Prez. Szewczyk, Dyr. Narbutt. O znaczeniu rozwoju turystyki w Polsce i uzdrowisk krajowych dla bilansu płatniczego mówił P. Dyr. Mianowski oraz P. Dr. Westreich.

Na komisji samorządowej przeprowadzono dn. 19 b. m. dyskusję nad wygłoszonymi referatami, w której brali udział PP.: Dyr. Porowski, J. Stamirowski, Dyr. Chwastek, Prez. Drojanowski, Jankowski, b. Minister Staniewicz, b. Minister Kühn, Prez. Maleszewski, Dyr. Brauny oraz szereg działaczy samorządowych. W przemówieniach podkreślano m. in. konieczność dyscypliny w wykonywaniu budżetów samorządowych, co złożyć należy na komisje: rewizyjną i oszczędnościową; omawiano też kwestję zorganizowania t. zw. „gospodarki naturalnej”, przyczem niektórzy mówcy wskazywali na potrzebę wprowadzenia szarwarku w miastach.

Obrady komisji pracy w dn. 19 b. m. poświęcone były dyskusji, której przedmiotem były zadania Funduszu Pracy; w szczególności omawiano zasady działalności Funduszu Pracy oraz wysunięto szereg projektów, dotyczących realizacji tych zasad. M. in. przemawiali PP.: Poncet (sprawy Wołynia), Inż. Ślącza (budownictwo podmiejskie), Mazarski (zasady Funduszu Pracy), Raczkowski (stosunek robotnika do Funduszu Pracy).

II plenarne posiedzenie Zjazdu zagał przewodniczący P. Prezes Sławk krótkim przemówieniem, poczem udzielił głosu przewodniczącemu komisji rolnej P. Pos. Felicjanowi Lechnickiemu, który w sprawozdaniu swem z prac komisji rolnej stwierdził, że podstawową kwestją, jaką musiała rozstrzygnąć komisja, było pytanie, czy jest możliwe w obecnych warunkach przeprowadzenie planowej akcji dla przystosowania warsztatów rolnych do nowej sytuacji rynkowej i pełniejsze wyzyskanie rolniczych warunków naturalnych i gospodarczych. Na to pytanie komisja odpowiedziała pozytywnie. Ustalenie programu konkretnych działań dla podniesienia dochodowości rolnictwa jest możliwe i konieczne, tem bardziej, że produkcja rolna coraz więcej opiera się na rynku wewnętrznym i ustalających się granicach wywozu zagranicznego. Nie powinniśmy bynajmniej rezygnować z rozszerzenia naszych możliwości wywozowych. Komisja rolna stwierdziła, że nasza polityka handlowa musi uznać za jedne z naczelných swych zadań umożliwienie ekspansji wywozowej rolnictwa w należytych rozmiarach.

W toku obrad swych komisja rolna uznała za wskazane uruchomienie bądź też wzmożenie akcji, zmierzającej do rozszerzenia oraz racjonalizacji hodowli i uprawy roślin, zwłaszcza zaś uprzywilejowanych uchwałami Komitetu Ekonomicznego Ministrów w sprawie rozszerzenia zbytu surowców krajowych. Do takich należą m. in. uprawa lnu i konopi, hodowla owiec, uprawa nasion oleistych oraz tytoniu. Zagadnienia te sprowadzają się zasadniczo do oznaczenia rejonów produkcji, zaopatrzenia gospodarstw w środki produkcji, stałego ich instruowania oraz zorganizowania i sfinansowania zbytu.

Komisja stwierdziła wreszcie, że skuteczna akcja rozwojowa w dziedzinie produkcji wiejskiej jest w obecnych warunkach niezmiernie utrudniona wobec istnienia znacznych przeszkód, ograniczających wymianę wsi z miastem. Jedną z najważniejszych wśród tych przeszkód jest znana dysproporcja cen towarów oraz usług na wsi i w mieście. Dopóki przeszkoda ta nie zostanie usunięta, jednym ze sposobów zwiększenia obrotów wsi będzie ożywienie jej wewnętrznego rynku. Dążenie do wzglę-

nej samowystarczalności wsi jest naturalnym odruchem samoobrony przed wyzyskiem zzewnątrz, a wyrazem tej akcji obronnej jest powrót częściowo ludności wiejskiej do przemysłu chałupniczego i rzemiosła wiejskiego. Produkty tych warsztatów w wielu dziedzinach — niestety — zastępować muszą wytwory przemysłów fabrycznych, nie rozumiejących rynku wiejskiego, bądź też nawet nie trudzących się o jego zdobycie przystępną ceną towaru. To też rozwój przemysłu chałupniczego i rzemiosła wiejskiego jest jedną z niewielu konkretnych dziś możliwości wzrostu zapotrzebowania, obrotów i konsumpcji wsi.

Poza tem komisja rolna zwróciła uwagę, że obecny aparat pośredniczący pomiędzy miastem a wsią nie stoi na wysokości zadania, czego dowodem jest rozpiętość cen. Aparat ten jest przytem rolnikowi obcy i dźwiga na sobie zbyt wiele elementów, gospodarczo zbędnych, zmniejszających udział rolnictwa w rozdziale dochodu społecznego. W kierunku zmiany tego stanu rzeczy czyniono wiele prób w zakresie maślarstwa, serowarstwa, zakładania zbiornic jaj, spółdzielń zbytu inwentarza oraz rolniczo-handlowych, jednakże, jak dotąd, oprócz mleczarstwa uzyskane wyniki nie były zadowalające.

Badając te zagadnienia, komisja rolna doszła do wniosku, że tworzenie i rozwój spółdzielń zbytu w rolnictwie uzależnione są od dostatecznego kapitału zakładowego i obrotowego, od istnienia fachowego personelu i od odpowiedniego skupienia produkcji oraz jednolitości towarów na terenie zasięgu danej placówki zbytu.

Poza tem komisja rolna omawiała obszernie zagadnienie standaryzacji produktów rolnych, dochodząc do wniosku, że może ona być należycie wykonana przez rejonizację produkcji w zastosowaniu jednolitych środków i metod oraz dobór wykwalifikowanego aparatu zbytu. Systemy standaryzacji zarówno dla produkcji i handlu muszą być jednolite, bądź też ściśle skoordynowane, co wymaga jednolitości kierownictwa w rękach Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, a jednolitości władzy wykonawczej w rękach izb rolniczych. Standaryzacja winna objąć w pierwszym rzędzie gałęzie eksportowe oraz korzystające z preferencji, a okres obecny nadaje się szczególnie dla realizacji tych zamierzeń z uwagi na stosunkowo mniejsze obroty i zaostrzoną konkurencję na rynku międzynarodowym.

Konkretyzując prace komisji rolnej, Pos. Lechnicki doszedł do następujących wniosków - wskazówek dla działaczy społeczeństwa rolniczego:

W zakresie akcji finansowo-rolnej szeroki ogół rolników winien zaznajomić się z ustawodawstwem, dotyczącem ulg kredytowych dla rolnictwa, i zastosować je jak najszybciej do swych warsztatów, akcja oddłużeniowa zaś winna mieć na uwadze przyszłe możliwości regeneracji kredytu rolnego.

W dziedzinie zagadnień produkcji i zbytu — produkcja rolna pomimo kryzysu została utrzymana, a przeto rozwijać ją należy w kierunkach o zapewnionym lub możliwym do zdobycia rynku zbytu. Preferencje dla surowców krajowego pochodzenia stwarzają te możliwości, należy je tylko wyzyskać, tem bardziej, że produkcja ta stwarza nowe zapotrzebowanie dla wiejskiego rynku pracy. Jednakże bez stworzenia własnego aparatu handlowego nie może być mowy o należytych udziale rolników w rozdziale dochodu społecznego.

W dziedzinie agrarnej — nadmiernie zadłużone warsztaty rolnicze powinny jak najszybciej ulec likwidacji, a na ich miejsce winny powstać warsztaty, odporne na ciężkie warunki bytu, a więc wcale lub w drobnej tylko części oparte na kredycie. Kupno ziemi w obecnych warunkach stało się znów korzystną lokatą kapitału.

Zkolei sprawozdanie z obrad komisji pracy składał jej przewodniczący P. Pos. Zb. Madeyski. Prace komisji zmierzały do opracowania wskazań w dziedzinie spraw bezrobocia i walki z jego przyczynami i skutkami. Komisja stwierdziła, że nieodzownym warunkiem zwycięskiego przeprowadzenia tej walki jest zogni-

skowanie wysiłku społecznego w programowej i konsekwentnej działalności produktywnej, której wyrazem stał się Fundusz Pracy.

Fundusz Pracy ma za zadanie uruchomienie istniejących w kraju twórczych możliwości, dotychczas niewyżytkanych i bezczynnych. Akcja ta winna być jak najżywiej poparta przez całe społeczeństwo. Inicjatywa społeczna winna dostarczyć inwestorów, którzy dysponują materiałami lub beczynnymi kapitałami. Inwestycje, finansowane przez Fundusz Pracy, winne się same spłacać. Fundusz Pracy winien przede wszystkim interwenjować wszędzie tam, gdzie istnieje nadmiar ludności, zarobkowa emigracja, której zahamowanie spowodować może nędzę i bezrobocie. Inicjatywa społeczna ma przed sobą olbrzymie zadania w kierunku gospodarczego ożywienia rejonów kraju, nie biorących dziś udziału w obrotach gospodarczych, w sposób najbardziej dla nich właściwy (turystyka, przemysł ludowy, ziola lecznicze i t. p.). W szczególności zadaniem Funduszu Pracy winno być ułatwienie prac, podejmowanych przez inicjatywę społeczną. Inicjatywa społeczna winna ujawnić również maksymalną ruchliwość w realizacji art. 27 ustawy o Funduszu Pracy, który daje możność spłacania zaległości podatkowych świadczeniami w naturze. W tym celu trzeba ustalić terytorjalnie wysokość zaległości podatkowych, które mogą być spłacone w naturze, opracować cennik świadczeń w naturze, ustalić program robót lokalnych, które przy pomocy tych świadczeń mogą być wykonane. Na czoło prac Funduszu Pracy winny się wysunąć inwestycje o charakterze ogólnopaństwowym i wielkim gospodarczo znaczeniu, jak: rozbudowa dróg wodnych, rozbudowa dróg oraz komunikacji podmiejskiej, drobne budownictwo mieszkaniowe, budowa gmachów szkolnych, pomoc dla dokończenia budowli rozpoczętych. Komisja stwierdziła, że Fundusz Pracy nie powinien finansować wielkiej ilości różnorodnych robót w całym kraju, wskazując na zgubne skutki rozproszkowania wysiłków.

Głównym zadaniem Funduszu Pracy jest walka z bezrobociem w drodze ożywienia gospodarczego kraju. Do czasu pełnego rozwinięcia tej akcji, odpowiadającej stanowi bezrobocia w Polsce, potrzebna będzie jeszcze przez pewien czas akcja pomocy doraźnej. Społeczeństwo nie może dopuścić, aby choć jeden grosz Funduszu Pracy miał być na ten cel wydatkowany, skoro Fundusz Pracy ma odegrać tak doniosłą rolę twórczą w naszym życiu gospodarczym. Dlatego też potrzeby na akcję doraźną musi i winno pokryć społeczeństwo w drodze świadczeń dobrowolnych.

Rok bieżący jest dla Funduszu Pracy okresem doświadczeń i prób ustalania metod pracy. Z konieczności więc programowa akcja Funduszu Pracy obejmie dopiero rok przyszły — 1934. Ośrodki lokalne, ośrodki myśli twórczej winny przystąpić do opracowania odpowiednich wniosków dla Funduszu Pracy. Społeczeństwo musi wiedzieć, a zwłaszcza bezrobotni i inwestorzy, co i w jakich miesiącach 1934 r. otrzymają z Funduszu Pracy. Ostateczny termin składania wniosków do Funduszu Pracy upływa z dn. 1/XII r. b.

W czasie obrad komisji pracy omówiono obszernie zagadnienie kooperacji pracy. Komisja stwierdziła, że zagadnienie społecznej przedsiębiorczości wymaga sumiennego przepracowania i odpowiednich procesów wychowawczych, zarówno w odniesieniu do robotników, jak i inwestorów, oraz niezwykle ostrożnego stosowania. Sprawy odpowiedzialności spółdzielni pracy, warunków otrzymania robót — musiałyby być uregulowane specjalnymi przepisami.

Wyniki obrad komisji samorządowej zreasumował na plenum Zjazdu przewodniczący komisji b. Minister M. J a r o s z y ŋ s k i. Oświadczył on, że obrady komisji odbywały się pod hasłem ożywienia aktywności gospodarczej i społecznej związków samorządowych.

Gospodarka komunalna jest częścią gospodarki publicznej, prowadzonej pod egidą Państwa, i musi być ściśle koordyno-

wana, szczególnie w okresie kryzysu, z całą polityką gospodarczą i społeczną Państwa.

Szukając dróg współdziałania w ożywieniu tętna gospodarczego — komisja wysuwa tezę, że jest to do osiągnięcia w drodze utrzymania zaspakajania minimum potrzeb publicznych, niehamowania rozwoju życia gospodarczego, niejednokrotnie bezpośredniego na nie oddziaływania oraz utrzymania samowystarczalności. Ten ostatni zwłaszcza moment nasuwa konieczność dostosowania i racjonalizacji gospodarki samorządu. Zdaniem komisji, w dążeniu do odzyskania i utrzymania samowystarczalności związków komunalnych zwrócić należy szczególną uwagę na zrationalizowanie gospodarki komunalnej w całości i w szczegółach i na dostosowanie jej do realnych możliwości.

Zmierzając do racjonalizacji gospodarki poszczególnych związków komunalnych, trzeba drogą ścisłego współdziałania zainteresowanych czynników wytworzyć aparat, któryby w poszczególnych kwestjach udzielał wskazówek i porad pod względem gospodarczym, organizacyjnym i technicznym.

Komisja stwierdziła, że w chwili obecnej rozmiar gospodarki komunalnej nie wykracza poza granicę potrzeb, uznanych za minimalne, a często nawet tych granic nie osiąga. Z drugiej strony przyznano, że w poszczególnych wypadkach związki komunalne prowadzą akcję i ponoszą wydatki gospodarczo i społecznie niekonnekcyjne i do ich sytuacji finansowej niedostosowane.

Dlatego jest konieczna dalsza rewizja zakresu działania związków komunalnych z tego punktu widzenia.

Komisja położyła duży nacisk na doniosłą rolę Państwa w zakresie oddłużania samorządów. Obniżenie stopy procentowej, odracanie egzekucyj, konwersje zobowiązań, układy z wierzycielami, ścieśnienie działalności związków — są to wszystko doniosłe środki działania. Uznając konieczność dalszej likwidacji nadmiernego zadłużenia części związków komunalnych za okoliczność wysoce niebezpieczną dla zasady równomiernego zaspakajania potrzeb publicznych, a równocześnie odbijającą się bardzo niekorzystnie na całym gospodarstwie społecznym, dążyć należy do skonwertowania długów nadmiernych i szczególnie uciążliwych. Zanim to jednak będzie możliwe w skali ogólnopaństwowej, nadmiernie zadłużone związki komunalne muszą same dokonać największych wysiłków w celu przetrwania kryzysu, a mianowicie przez ograniczenie zakresu swego działania do najbardziej niezbędnego minimum i wprowadzenia jak najdalej posuniętych oszczędności.

Komisja doszła do wniosku, że pomoc dla samorządów ze strony Państwa i instytucji kredytu publicznego na oddłużenie lub przetrwanie kryzysu należy jako regułę wykluczyć. Pomoc taka o charakterze ratunkowym może być stosowana tylko w wypadkach wyjątkowych i indywidualnych. Warunkiem jej udzielenia musi być zawsze gwarancja uzyskania samowystarczalności przez związek, korzystający z tego rodzaju pomocy.

W zakresie przedsiębiorstw komunalnych komisja wysunęła tezę, że dążyć należy do uzyskania lepszych wyników — gospodarczych i finansowych — przedsiębiorstw komunalnych, przede wszystkim przez uporządkowanie ich pod względem organizacyjnym, technicznym i administracyjnym i obniżenie kosztów eksploatacji. Tą przede wszystkim drogą należy zmierzać do obniżenia opłat za świadczenia przedsiębiorstw na rzecz ludności i dostosowania ich poziomowi do ogólnej sytuacji gospodarczej, unikać natomiast należy obniżek szablonowych, nie liczących się z warunkami danego przedsiębiorstwa i sytuacją finansową danego związku komunalnego.

Komisja stanęła na stanowisku, że celem postawienia gospodarki komunalnej we właściwej płaszczyźnie konieczne jest uchwycenie właściwej przeciętnej stopy życiowej i przystosowanie do niej akcji oszczędnościowej. Należy tu ograniczyć do minimum udzielanie z funduszy komunalnych instytucjom społecznym zasiłków na cele, niezwiązane bezpośrednio z wła-

ściwemi zadaniami komunalnymi, a nad subwencjonowaniem instytucjami roztoczyć jak najściślejszą kontrolę.

Idea oszczędności rozwijać się powinna po linii rewizji zakresu działania gmin i obniżenia wymagań, stawianych przez społeczeństwo w stosunku do Rządu i samorządu. Zerwać przedewszystkiem trzeba z tworzeniem oaz kultury; dawniej niewolno było stawiać szkół innych niż murowanych — dzisiaj wolno stawiać drewniane. W zakresie budowy dróg budować należy dróg więcej, lecz tańszych, aczkolwiek mniej dostosowanych do szybkiego ruchu. W zakładach opieki, przeznaczonych przecież dla upośledzonych, nie trzeba stwarzać cieplarnianej atmosfery, wykolejającej potem ludzi na całe ich życie.

W rezultacie stwierdzono konieczność stosowania środków tańszych, aczkolwiek technicznie niższych. Jako przykład wymienić tu można otwarte zakłady opieki, zamiast kosztownych szpitali i t. p. Inicjatywa obywatelska ma tutaj szerokie pole działania. Wobec niedostateczności środków pieniężnych wykorzystywać należy w jak najszerszej mierze świadczenia w naturze i w tym celu dotychczasowe podstawy prawne ich żądania należy rozszerzyć i uczynić bardziej elastycznymi. Stosowanie tych świadczeń wprowadzać trzeba w zakresie budowy dróg i melioracji podstawowych.

Tak działając, możliwe będzie zaspokojenie tego, co stanowi minimum potrzeb. Ponadto w obradach komisji zarysowały się możliwości pewnych innych jeszcze poczynić, pobudzających życie gospodarcze w obrębie samorządów; wchodzi tu w grę należyta organizacja budowy dróg, rozplanowywanie melioracji rolnych, w miastach zaś — rozszerzanie tych urządzeń, które pobudzają inne gałęzie aktywności gospodarczej, a więc rozbudowa komunikacji, ulic i urządzeń podstawowych, jak wodociągi i kanalizacja.

Zkolei P. Prezes Starzyński, jako przewodniczący komisji finansowej, wygłosił sprawozdanie o pracach tej komisji. Komisja finansowa stwierdziła, że zasady państwowej polityki finansowej, a mianowicie równowaga budżetu państwowego i zdecydowana ochrona waluty, zasady, nie zmieniające się w Polsce od lat 7, są zupełnie słusznie uznane za podstawowe. Dzięki niezłomnej woli i wielkiemu wysiłkowi w stosowaniu tych dwóch zasad Polska w dziedzinie finansowej osiągnęła bardzo pozytywne wyniki.

Komisja stwierdziła, że zasada równowagi budżetowej jest podstawą każdego gospodarstwa, poczyniwszy od budżetu poszczególnego obywatela, a na równowadze budżetu państwowego kończąc. Na działaczach gospodarczych spoczywa obowiązek zrealizowania tej wytycznej — zrównoważenia budżetów wszystkich jednostek gospodarczych, publicznych i prywatnych. Jest to jeden z kapitałnych naszych obowiązków, a urzeczywistnienie tej zasady zależy od umiejętności przystosowania się do obecnych zmienionych warunków gospodarczych.

Drugą zasadą naszej polityki finansowej jest stałość waluty. Dzięki wytrwałej i konsekwentnej polityce Rządu stałość waluty polskiej została osiągnięta. Od 7 lat złoty polski nie ulega żadnym wahaniom, a Polska jest dzisiaj jednym z nielicznych krajów w świecie, których waluta utrzymana została na parzystości z złotym. Komisja stwierdziła, że dzięki temu obywatele mają zapewniony spokój, przyczem rezultat ten został osiągnięty bez wprowadzania jakichkolwiek ograniczeń walutowych. Sukcesy, jakie zostały osiągnięte na tem polu, opierały się na prostych środkach. Komisja, uważając dotychczasową politykę Rządu i Banku Polskiego za słuszną, stwierdziła konieczność jak najszerszej propagandy znaczenia ustabilizowanej waluty i przeciwdziałania zjawiskom w tej dziedzinie szkodliwym, Przedewszystkiem zaś tezauryzacji. Tezauryzacja złota i pieniądza obcego jest społecznie szkodliwa. Obowiązkiem działaczy gospodarczych jest szerzyć propagandę szeregu wyjątkowo korzystnych lokat wolnej gotówki, posiadanej przez obywateli. Takimi lokatami są: budowa własnego domu, kupno nierucho-

mości miejskich, nabywanie gruntów rolnych i lokowanie kapitału w papierach procentowych. Niski koszt budowy oraz pomoc ze strony Państwa stwarzają z budownictwa mieszkaniowego niezmiernie korzystną lokatę kapitałów. Również kapitały nie pracujące można lokować korzystnie w kupnie gruntów rolnych, co dla posiadaczy wolnej gotówki jest niezmiernie korzystne ze względu na obecne niskie ceny ziemi. Stwierdzić należy, że nabywanie ziemi ułatwiają wypuszczone przez Bank Rolny 4% listy zastawne. Wreszcie również bardzo korzystną formą lokaty jest zakup papierów wartościowych, które, a w szczególności pożyczki państwowe i walory instytucji kredytu długoterminowego, dają ich posiadaczom, przy obecnych wyjątkowo niskich kursach, bardzo wysoką rentowność.

Stażność waluty łączy się ściśle z bilansem płatniczym Polski, którego saldo uzależnione jest w głównej mierze od wyników wymiany towarowej Polski z zagranicą. Komisja stwierdziła, że naczelnym zadaniem w kierunku utrzymania zrównoważonego bilansu płatniczego jest aktywizacja naszego bilansu handlowego. Obowiązkiem więc działaczy gospodarczych jest popieranie i rozwój eksportu, który poza opieką państwową musi być otoczony specjalną opieką całego społeczeństwa. Również obowiązkiem naszym jest zwalczanie zbędnego importu. Poza tem specjalną uwagę należy zwrócić na propagandę naszych uzdrowisk i turystyki krajowej, a to celem powstrzymania od zbędnych wyjazdów zagranicę i przyciągania do Polski zagranicznych turystów i kuracjuszy. Wreszcie działacze gospodarczy powinni roztoczyć nad naszymi reemigrantami, wracającymi do kraju z zaoszczędzonym kapitałem, specjalną opiekę, wskazując im rentowne sposoby lokowania tych sum.

Kapitalizacja, a więc wytworzenie naszego kapitału narodowego, jest podstawą dobrobytu i przyszłego rozwoju gospodarczego. Polsce brak trzeciego czynnika produkcji, którym jest kapitał. Podstawą naszego gospodarstwa musi być więc kapitalizacja wewnętrzna. Obowiązkiem działaczy gospodarczych jest więc szerzenie propagandy oszczędzania. Każdy obywatel winien odkładać choćby najmniejszą część swego dochodu. Na kapitał obcy dla ożywienia naszego życia gospodarczego liczyć nie możemy. Musimy tworzyć kapitały siłami własnymi w drodze powszechnego gromadzenia oszczędności i przyzwyczajania się do niej. Komisja stwierdziła, że kapitał obcy jest pożyteczny, gdy przychodzi w formie pożyczki do dyspozycji naszego gospodarstwa, a nie wówczas, gdy przychodzi jako dysponent i kierownik w naszym życiu gospodarczym.

W związku z zagadnieniem kapitalizacji wewnętrznej komisja zwróciła uwagę na konieczność szerzenia propagandy odpowiednich form lokowania oszczędności. Należy rozwinąć propagandę wkładów oszczędnościowych na książeczki. Również niezmiernie ważne dla ożywienia życia gospodarczego jest lokowanie oszczędności w akcjach. W związku z tem zagadnieniem komisja stwierdziła konieczność ochrony drobnego akcjonariusza od ryzyka. Podkreślając z uznaniem, że w polskim ustawodawstwie o spółkach akcyjnych wprowadzono już szereg postanowień, chroniących mniejszość, komisja wypowiedziała się za zaostreniem przepisów w kierunku wprowadzenia większej jawności gospodarczej w spółkach akcyjnych, a przedewszystkiem zagwarantowania z osiągniętego przez nie zysku minimalnej dywidendy dla akcjonariuszy, która powinna być obliczana przed ustalaniem tantiem dla dyrekcji i rad nadzorczych. Dalej w związku z zagadnieniem kapitalizacji należałoby dążyć do częściowej reformy obowiązującego ustawodawstwa ugodowego i upadłościowego w kierunku przyspieszenia i potaniaenia procesów likwidacyjnych.

Jeżeli chodzi o dalszy rozwój aparatu finansowego w Polsce, to komisja wysunęła konieczność scharmonizowania działalności naszego aparatu kredytowego z państwową polityką finansową, co odnosi się w szczególności do instytucji drobnego kredytu, pracujących w terenie. Wsuwają się tu 3 problemy: należy-

tego usprawnienia aparatu finansowego pod względem organizacyjnym, polityki kredytowej poszczególnych instytucji i problem unormowania stopy procentowej w operacjach biernych i czynnych. W dziedzinie organizacji aparatu kredytowego, w szczególności zaś społecznego aparatu w terenie, konieczne jest wzmoczenie i skoncentrowanie nadzoru nad instytucjami kredytu społecznego i podniesienie odpowiedzialności kierowników. W dziedzinie polityki kredytowej najpilniejszym zadaniem jest dążenie do obniżenia kosztów kredytu i dostosowanie spłat jego do faktycznych możliwości dłużników. Łączy się z tem konieczność rozgraniczenia zakresu działalności poszczególnych instytucji kredytowych w terenie dla uniknięcia niezdrowej konkurencji. Należy dążyć w dalszym ciągu do organicznego obniżenia stopy procentowej, komisja stwierdziła bowiem, że wzrost wkładów w instytucjach finansowych zależy jest nie tyle, jak wskazuje praktyka, od wysokiego ich oprocentowania, ile od bezpieczeństwa lokaty. W celu usprawnienia społecznego aparatu kredytowego komisja stwierdziła potrzebę zgrupowania nadzoru państwowego nad instytucjami kredytu społecznego w jednym resorcie, dalej konieczność wzmocnienia kontroli nad K. K. O. przez wyposażenie ich związków rewizyjnych w skuteczną egzekutywę, wzmocnienia odpowiedzialności osobistej zarządów i rad K. K. O., ograniczenia prawa korzystania z kredytu przez związki poręczające w K. K. O. i maksymalną wysokość indywidualnego zadłużenia. W odniesieniu do spółdzielni należy wzmocnić nadzór państwowy i również kontrolę związków rewizyjnych, zwiększyć ich odpowiedzialność oraz organów spółdzielni. Wreszcie komisja uznała, że powstawanie nowych instytucji kredytu społecznego powinno następować według planu organizacyjnego z uwzględnieniem warunków terenowych, gospodarczych oraz istniejących instytucji na danym terenie. Konieczność powrotu do normalnych stosunków w dziedzinie kredytu jest jednym z najpilniejszych zagadnień.

Ostatnie sprawozdanie — z komisji przemysłowo-handlowej — złożył przewodniczący komisji b. Minister Miedziński, stwierdzając na wstępie, że istotnym celem Zjazdu było przewyższenie sugestji tego tak często w ostatnich czasach używanego słowa „kryzys”. Jest objawem niezwykłe dodatnim, iż słowa tego nie spotykało się w końcowych etapach prac poszczególnych sekcji.

Komisja doszła do przekonania, iż możliwe jest rozwinięcie większej, niż dotychczas, aktywności gospodarczej. W szczególności może to nastąpić w drodze dostosowania się do istniejącego poziomu cen i obrotów. Również komisja stwierdziła, że interesy przemysłu przetwórczego, zwłaszcza średniego i drobnego, winny być uwzględniane w szerszej niż dotąd mierze. Co dotyczy przemysłu skartelizowanego, to zastrzeżenia w tej dziedzinie wzbudza nie forma organizacyjna, a polityka, stosowana dotychczas przez niektóre kartele.

Moment kartelowy był jednym z istotniejszych, ciekawszych obrad komisji. Jak Państwo musi opierać się w dziedzinie politycznej na pewnych ustalonych wytycznych, zwanych racją stanu, tak też w dziedzinie gospodarczej odpowiedzialnym wytycznych politycznych musi być gospodarcza racja stanu. Ta racja stanu dominować musi ponad wszystkimi innymi względami, a więc zarobkiem indywidualnym i t. p. Trudności, wynikające w dziedzinie karteli wielkiego przemysłu, wynikają z samej jego konstrukcji, t. zn. z faktu, że w przemyśle tym znajduje się stosunkowo dużo kapitałów obcych, które nie liczą się w dostatecznej mierze z polską racją stanu. Stąd w dziedzinie tej musi istnieć pierwiastek pewnego przymusu. Przymus ten zawarty jest w ustawie kartelowej. W obradach komisji ustalono, że ustawa kartelowa nie może być kawałkiem papieru, lecz realnym narzędziem polityki państwowej.

Doniosłem zagadnieniem jest również dostosowanie się do nowych warunków w dziedzinie zadłużenia przemysłu. W komisji zarysowały się dwa poglądy: jeden, pozostawiający problem oddłużeniowy swobodnej grze sił, drugi, który zgromadził

większość, domagającą się umiarkowanych interwencji w kierunku procesów dostosowawczych. Za istotne zagadnienie uznano dalej konieczność obniżenia cen surowców, zwracającą szczególną uwagę na konieczność obniżenia wygórowanych kosztów ich dystrybucji. W dalszym ciągu komisja uznała za konieczne rozszerzenie zbytu surowców krajowych, posiadających widoki rozwoju i konkurencyjności, które winny korzystać z uprzywilejowania w szczególności przy zakupach rządowych i samorządowych. Hasło „frontem do konsumenta krajowego” winno być możliwie szeroko stosowane. Nie oznacza ono jednak, by wywóz mógł być zaniedbywany.

Ożywiona dyskusja toczyła się również nad wytycznymi naszej polityki gospodarczej, a więc czy mamy pracować nadal w oparciu o gospodarstwo światowe, czy też dążyć do całkowitej autarkji. Zdaniem sprawozdawcy, postulat osiągnięcia autarkji stanowi błąd zasadniczy. Autarkja bowiem byłaby dostosowaniem się do patologicznych przejawów, występujących na płaszczyźnie gospodarki światowej. Dążenie takie byłoby sprzeczne z ewolucją dziejową, idącą od wieków w kierunku zacieśnienia wymiany handlowej na płaszczyźnie międzynarodowej. Dążenie do samowystarczalności byłoby zaś zupełnym zamknięciem drzwi. Polska chce mieć swój ważny udział w rozwoju gospodarczym ludzkości. Pamiętać należy ponadto, że nie jesteśmy białą kartą, lecz że posiadamy znaczne długi nie tylko polityczne, ale i handlowe, które musimy honorować. Nie mając złota, nie możemy wywiązać się z nich inaczej, jak przez wywóz. Samowystarczalność — to znaczy zamknięcie drzwi za sobą — mogłoby w tych warunkach przestoczyć się łatwo w zamknięcie drzwi przed sobą.

Sekcja morska uchwaliła szereg tez, zmierzających do silniejszego związania naszych portów z Macierzą i wykorzystania w całej rozciągłości przez życie gospodarcze tych możliwości, jakie nam daje polski port i polska bandera. W słownictwie polskim przyjęło się pewne niewłaściwe wyrażenie, a mianowicie, że Gdynia jest to okno na świat. Tymczasem nie jest to wcale okno — to są drzwi, przez które trzeba wychodzić na szeroki świat. Pamiętać jednak należy, że rozwój naszego handlu morskiego nie może spoczywać w całości na barkach czynników rządowych, że musi być również dziełem całego społeczeństwa, tak, jak dziełem społeczeństwa angielskiego jest potężna angielska marynarka handlowa.

Minister Miedziński, omawiając rezultaty pracy sekcji rzemieślniczej, wskazuje, że rzemiosło zdało z wynikiem pomyślnym w czasie kryzysu egzamin, wykazując znaczną odporność, u której źródeł szukać należy wysokich walorów moralnych klasy rzemieślniczej. Komisja wysunęła szereg wniosków pod adresem organizacji gospodarczych i Rządu, zmierzających do usprawnienia i podniesienia pracy rzemiosła polskiego.

W zakresie zagadnień handlowych komisja doszła do wniosku, iż konieczne jest stworzenie większych własnych domów handlowych, biorących na siebie ryzyko transakcji, gromadzących towary, przeciwdziałających nadmiernym wahaniom cen, przywracających handlowi należną mu rolę.

Co dotyczy handlu zagranicznego, to stwierdzić należy, że począwszy od 1926 r. Polska prowadziła swój eksport w sposób planowy i uzyskała poważne sukcesy, zdobywając niezależne stanowisko w świecie i w szeregu dziedzin wyzwalając się od obcego pośrednictwa. Sukces ten należy umocnić i rozszerzyć. W szczególności rozwój handlu zagranicznego przez Gdańsk, a przede wszystkim przez Gdynię, winien być dalej kontynuowany i do portów polskich należy przyciągnąć obroty naszych sąsiadów. Ażeby to było możliwe, konieczne jest stworzenie wielkich handlowych domów eksportowych oraz dostosowanie aparatu handlowego do potrzeb eksportowych. Należy podkreślić i stwierdzić, że mocne stanowisko w gospodarce światowej zawdzięcza Polska przede wszystkim swojej polityce eksportowej i dlatego utrzymanie i dalsze rozbudowywanie naszego wywozu

na całym froncie winno być nadal jednym z głównych fundamentów naszej polityki gospodarczej.

W zakończeniu swego sprawozdania przewodniczący komisji podnosi, że konieczne jest przewycięzenie niezdrowej sugestii słowa „kryzys”. Kryzys oznacza przesilenie, przełom, przejście z jednego poziomu na drugi, jest to krótki w czasie moment. Zrozumiałe wydaje się, że moment ten mamy już poza sobą i że obecnie jest już przed nami płaszczyzna, a nie przepaść, że żyjemy obecnie w innych warunkach, do których trzeba się przystosować.

Po wygłoszeniu sprawozdań przez przewodniczących 5 komisji zjazdowych, zabrał głos b. Minister P. I. Matuszewski, który dał syntezę obrad Zjazdu.

„Kiedy szukam wyrazu — mówił P. Matuszewski — któryby oddał nastrój uczestników, zgromadzonych tutaj, a to właśnie jest moim szacownym zadaniem, nie mogę znaleźć właściwszego słowa, jak jeden wyraz: „poczucie odpowiedzialności”.

Nie jest bowiem przypadkowy ten moment, w którym Zjazd obradował. Moment ten odpowiada niejako pewnemu przesunięciu odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków gospodarczych w kraju — z Państwa na społeczeństwo. Czy społeczeństwo może dźwignąć tę odpowiedzialność?

¶ Dłaczego kryzys, który przeżywamy od 3 lat, tak trudny był do przeżycia? Przecież wszyscy pamiętamy niedawne czasy, w których bywało stokroć gorzej. Pamiętamy lata 1916÷1917, kiedy własne zbiorzy trzeba było kraść okupantowi, kiedy po bruku Warszawy dzisiejsi pesymiści stukać musieli drewnianymi chodakami. Być może jednak, że kryzys obecny trudniejszy był do przewycięzenia niż inne, dawne ciężkie czasy. Trudniejszy dlatego, że wstrząs gospodarczy nastąpił, warstwy ziemi uległy usunięciu, a normy, porządkujące życie, długo pozostały bez zmian. Tak, na przykład, prawo ścigało — i słusznie — bankruta, który przez swą lekkomyślność i przez złą wolę doprowadzał do upadłości warsztat, w którym dysponował cudzemi środkami. Nie z własnej przecież winy, lecz widać z powodu ogólnego głębokiego wstrząsu gospodarczego wszyscy rolnicy na całym świecie stali się nagle bankrutami. Nie mogli oczywiście, wszyscy być złymi gospodarzami, ani ludźmi lekkomyślnymi.

Aby móc walczyć skutecznie z kryzysem, aby przesilenie przestało być nieodparte, należało normy prawne dostosować do życia. Trzeba stwierdzić, że to zadanie w Polsce dziś już mniej więcej zostało wykonane. Może to i owo nie zostało jeszcze wykonane. Ale gros niezbędnej pracy państwowej, której nikt zastąpić nie mógł, mamy za sobą i przez to — obecnie — otwarta zostaje droga dla pracy społeczeństwa

Pamiętajmy: na kryzys gospodarczy składają się 2 elementy: pierwszy — to są warunki obiektywne, drugi — to nastrój psychiczny.

Otóż, z tym drugim elementem przesilenia, który ma też swe głębokie i daleko idące skutki gospodarcze, widoczne i namacalne trzeba skończyć. Trzeba żyć i iść naprzód. Czy można to zrobić? Czy może to uczynić społeczeństwo? W moim przekonaniu napewno. Z referatów, które Panowie tutaj słyszeli, wynika wyraźnie, że w rękach samego społeczeństwa leży powrót do normalnych warunków.

Organizacja zbytu. Niedosć jest napisać list nawet najlepszy, trzeba go wrzucić do skrzynki. Zupełnie to samo dzieje się z organizacją zbytu. Nie można czekać, aż nabywca przyjdzie do wytwórcy, trzeba go odszukać. Kto to może uczynić — jeśli nie uczyni tego społeczeństwo rolnicze? Dość spojrzeć po Polsce. Wiele jest rąk próżnujących, wiele ziemi, leżącej ugorzem. Czy nie można tu nic zrobić? Uczony odpowie — owszem można, i bez treditów i bez podatków pchnięcie naprzód tego i owego zawsze jest możliwe, w każdym warunkach kryzysowych dostępne, jako naturalna gospodarka inwestycyjna, bezpieniężna. W prostym języku będzie to znaczyło, że zawsze

można wziąć łopatę i kopać w swoim ogrodzie, na swoim polu, w swojej gminie, powiecie, miasteczku; od kogo zależy, aby to się stawało: od jakiej władzy — czy od woli nas samych?

Zagadnienie jeszcze ważniejsze: społeczeństwo i finanse. Tu zawsze i napewno więcej znaczy, więcej może społeczeństwo niż Rząd. Przecież kapitalizacja rodzi się ze zrozumienia, którego nie można narzucić. Jest to typ życia i jego pewna moralność, ale nie norma ustrojowa. Jeśli się nie pójdzie tą drogą, którą poszedł nasz wschodni sąsiad — drogą przymusu, kiedy istotnie można głód nawet „skapitalizować” w potężne fabryki — to państwo stwarza tylko warunki kapitalizacji, ale czynić rzecz samą może wyłącznie obywatel.

A bilans handlowy? Jest to także zagadnienie, które w $\frac{9}{10}$ leży w rękach społeczeństwa. A bilans handlowy w naszych warunkach w znacznej mierze rozstrzyga o losach waluty.

A dalej. W ciągu ostatnich lat kilku mieliśmy dość dramatycznych przedstawień po całym świecie. I mogliśmy ocenić, co znaczy spokój, co znaczy reakcja społeczeństwa na trudności i wstrząsy, które państwo przeżywa. Jakże inaczej przebiegały wstrząsy w Anglii, która wierzy we własne siły, jakże inny miały przebieg w różnych krajach innych. Rząd w dziedzinie finansowej poświęcił niesłychanie wiele uwagi, poszedł na niezwykle niepopularne zarządzenia, aby utrzymać ramy, w których te finanse mogą być zdrowe, ale ramy te wypełnić treścią może tylko społeczeństwo.

Samorząd. Samo słowo wskazuje, że to jest dziedzina, w której właśnie na barkach zbiorowości obywatelskiej spoczywa odpowiedzialność. Słyszeliśmy bardzo słuszną uwagę przewodniczącego komisji samorządowej, P. Ministra Jaroszyńskiego, że wynik kryzysu dla samorządów nie powinien zniknąć razem z przesileniem, że on sprowadził nas do tej stopy życia, na jakiej trzeba się będzie utrzymać i wówczas, gdy się pogoda poprawi. Jeżeli istotnie ta prawda zostanie zrozumiana przez wszystkich i wykonana przez ogół, to naprawdę warunki gospodarki polskiej zostaną w znakomity sposób poprawione, gdyż samorzady stanowią potężny odłam finansów publicznych.

W jednej tylko dziedzinie społeczeństwo jest w pewnej mierze bezsilne. Jest i musi być bezradne tam, gdzie ma do czynienia na rynku z monopolem. Tam, gdzie istnieje układ, czy zmowa wytwórców, dyktująca warunki i ceny wedle swej woli, tam reakcja społeczeństwa, idąca drogą indukcyjną od dołu — nie wystarczy. W tej jednej dziedzinie Zjazd ma prawo mówić nie tylko od samego siebie, ale ma prawo oczekiwać od Rządu, aby nie uważał „ustawy kartelowej” za narzędzie, z którego korzystać nie należy, czy nie trzeba.

W interesie samych przedstawicieli tych przemysłów chciałbym, aby zrozumieli, że lepiej prowadzić politykę rozsądną i nie narażać form organizacyjnych, które posiadają bardzo wiele stron dodatnich, że napewno lepiej tak czynić niż przez nierozsądną politykę niszczyć organizację.

Ale „społeczeństwo” to jest także pewien ogólnik. Tak, jak na świecie lubi się operować słowem „kapitał”, tak samo nadużywa się i pozbawia przez to treści słowo „społeczeństwo”. Społeczeństwo nie jest czemś poza nami, społeczeństwo to jest człowiek, społeczeństwo to jestem ja, ty, on, każdy. I może to nie jest jeszcze określenie najściślejsze. Społeczeństwo, to przedewszystkiem ci, którzy rozumieją, co się dzieje, a tem samem ponoszą odpowiedzialność za siebie i innych. To są ci, którzy nie pasorzytują, którzy wiedzą, rozumieją, którzy poruszają i wyzwają energię. To my właśnie — to przecięcie, które Zjazd stara się reprezentować — i na każdym z nas ciąży odpowiedzialność za takie czy inne rozwiązanie zagadnień, które tu omawialiśmy. Można to zrobić. Napewno można, jeśli się „zechce chcieć”. Są warsztaty, które i teraz, w czasie przesilenia, idą, podnoszą się. Jeżeli się im przyjrzy, to na dzień każdego tkwi jako sprzężna — woła ludzka. Taka jest ostatecznie tajemnica każdego zwycięstwa. Są bowiem sposoby

zawsze skuteczne, w przesileniu i w dobrobyciu, podczas trudności i podczas powodzenia jednakowo dźwigające gospodarkę narodową do góry. Takim sposobem po wsze czasy jest i była jakoś praca. Każdy — gdziekolwiek jest, cokolwiek robi, jeśli ma szczęście mieć pracę — może za to, co zamian od społeczeństwa otrzymuje, dawać mu lepszą jakość swego wysiłku. Rolnik i dziennikarz, robotnik i matematyk, urzędnik i druciarz — każdy w każdych warunkach może dźwigać do góry gospodarstwo narodowe — jeśli zechce za to, co ma, czynić swoje lepiej.

Jest dalej organizacja: to nie jest również słowo puste. Popatrzmy na Włochy — kraj, który nie ma węgla, który nie ma żelaza, a posiada wspaniały przemysł automobilowy i przez szereg lat potrafił obmyślać, wytwarzać i sprzedawać wozy, w których obca była stal, obca guma, obcy węgiel — ale własna była myśl, praca i organizacja.

Stu żołnierzy i stu gapiów — to wielka różnica. Cały olbrzymi przewrót polityczny, którego świadkami byliśmy w latach 1926-33, obejmuje przecież to samo społeczeństwo, tylko inaczej uszeregowane.

Wreszcie — wspólność myśli. Jeśli istnieje wspólność idei przewodniej — życie samo się harmonizuje. Oddzielnie, daleko od się podejmowane wysiłki, niezależne pozornie wzajem posunięcia same łączą się wówczas w całość. Każdy idzie oddzielnie, ale wedle jednej busoli, w jednym kierunku. Pod tym względem Zjazd pozwala na stwierdzenie znacznego rozwoju, który nastąpił w ciągu lat ostatnich. Popatrzmy: nie było na przykład na Zjeździe ani jednego z „cudotwórców”, w których przed laty obfitowało życie gospodarcze. Cudotwórców, co próbowali wmówić w społeczeństwo, że można poślizgnąć się nie przez pracę, lecz przez „magię” finansów, poprzez pomysły, zupełnie oderwane od rzeczywistości. To może drobiazg, lecz bardzo charakterystyczny. Co ważniejsza, były przecież inne liczne nie negatywne, ale pozytywne wspólnie i ogólnie uznane prawdy. We wszystkich pracach istniało wyraźne poczucie odpowiedzialności za dół i za bieg wypadków. Rozprawy zaczynały się od słowa „kryzys”, a kończyły się już bez tego słowa. Między jednym a drugim, między początkiem a końcem leżało poczucie odpowiedzialności i ono je skreślało. „Kryzys” przedstawiał być magiczną formułą, za którą się chowało własne niedołęstwo. Dalej wspólną cechą, która pozwalała na starcie różnic i rozbieżności, było poczucie harmonizowania wysiłków, jakie są potrzebne. Życie nie jest bowiem kompleksem oderwanych od siebie procesów: wszystkie koła są połączone, ząbnią się, co więcej — ząbnią się gospodarka i polityka. Nie można wziąć noża czy lancetu, przeciąć jednostki i postawić z jednej strony homo economicus, a z drugiej homo politicus. Człowiek jest jeden. I jedna jest jego prawda. Stąd ogólnie, a cenne tu zrozumienie konieczności państwowej nie tylko w polityce, lecz i w gospodarce.

Wreszcie rzecz, która stanowi w moim przekonaniu wielki dorobek z lat minionych, a która powracała niby myśl przewodnia poprzez wszystkie komisje i wszystkie przemówienia — a mianowicie ogólne poczucie, że stopa życiowa, na jakiej wypadnie żyć obecnemu pokoleniu, nie może być wysoka. Nie jesteśmy bowiem pokoleniem użycia, jesteśmy pokoleniem budowy. I taki jest nasz los. Nie skończy się to i nie zmieni ani dziś ani jutro. Tak trzeba będzie pracować nadal w warunkach wyrzeczenia i wstrzemięźliwości. Wszystko — co nie jest koniecznością dla Państwa, co nie jest wymogiem jego siły i niezależności — trzeba będzie uparcie odsuwać na plan drugi. Wszystko jedno, co weźmiemy w Polsce — czy zyski kapitalistów, czy opiekę społeczną, szkolnictwo, czy stopę życia prywatnego człowieka, szpitale, czy ministerstwa, samorządy czy dyplomację, wszystko musi być skromne. Życie nasze, życie tego pokolenia w dziejowym rozwoju, w biegu historii jest tak ustawione, że tylko jeśli będzie skromne — tylko wtedy może być wielkie.

Wreszcie jeszcze jedno ogólne spostrzeżenie: wiara we własne siły! Mogą nas jeszcze czekać wstrząsy. Świat gospodarowany jest przez szereg organizmów, przeplecionych wzajem żyłami, których centra mózgowe nie działają jednak jednolicie. Należymy do tego świata, jesteśmy z nim związani arterjami i odnuchami, idące od centrów, znajdujących się za nami — gdzieś w Berlinie czy Waszyngtonie, w Genewie czy Londynie — mogą się na nas odbijać. Tak, jak wytrzymało się lata wojny, lata kryzysu, tak samo napewno wytrzymały przyszły okres. Jednak wiara we własne siły, tak samo, jak używanie słowa „społeczeństwo” — nie może być ogólnikowa. Musi także być wiarą w samego siebie, że to „ja” także muszę pchać woz naprzód; muszę go pchać, skoro mogę — mogę, skoro muszę. Społeczeństwo w ostatnich latach zdało jeden bardzo wielki egzamin — egzamin wielkiej wytrzymałości i bardzo wielkiego spokoju. Teraz — zaczyna się inny egzamin, może trudniejszy, ale który będziemy musieli zdać z tym samym rezultatem. Musimy pokazać, że potrafimy być równie czynni, jak byliśmy wytrzymali”.

Po przemówieniu P. Ministra Matuszewskiego P. Prezes Walery Sławek odczytał depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz depeszę z wyrazami uznania za ogrom pracy, wykonanej dla dobra Polski, do b. Premjera Aleksandra Prystora, które zostały przez Zjazd przyjęte długotrwałą owacją.

Następnie P. Prezes Sławek, zamykając obrady Zjazdu Działaczy Gospodarczych i Społecznych, wygłosił następujące przemówienie:

„Główne zagadnienia, stanowiące tło naszego życia gospodarczego, zostały tu omówione w formie najogólniejszej. Dyskusja, przeprowadzona na komisjach i sekcjach, jak i referaty, tutaj wygłoszone, pozwoliły na najogólniejsze ujęcie sytuacji. Celem jednak tak postawionej dyskusji było nadanie współpracy naszego życia gospodarczego z Rządem i z Państwem pewnego określonego, a wspólnego dla nas wszystkich kierunku. Rozwinięcie tej pracy — to przekucie jej na poczynania konkretne — musi być dziełem komórek organizacyjnych, które sprawami gospodarczymi w terenie kierują.

Chodzi o to, by w ten sposób puszczony w ruch wielkie koło rozpędowe poruszało i inne mniejsze kółka w olbrzymim, skomplikowanym i — przynajmniej to — zgrzytającym nieraz organizmie zegarowym, jakim jest życie społeczeństwa w Państwie.

Dalszy ciąg obrad jest pomyślany, jako narady regionalnych grup wojewódzkich, które będą ogniwem pośrednim między Zjazdem a poszczególnymi regionami, które mają do zrealizowania konkretne zagadnienia, odrębne dla każdego terenu.

Materiały szczegółowe, jak wnioski, wytyczne, które były tutaj omówione, będą w ciągu kilku dni przepracowane, i wszyscy uczestnicy Zjazdu będą mogli je otrzymać. Idzie o to, aby w czasie od 10 do 15 czerwca panowie kierownicy grup regionalnych mogli te materiały już zreferować, a następnie przesłać je nam, podając swe sprawozdania, na jakich zagadnieniach oparła się praca grup regionalnych i w jakim kierunku zmierza. Idzie o to, aby ta współpraca, zadzierżgnięta w czasie Zjazdu, nie urwała się z końcem Zjazdu, by wytworzyły się komórki, stale kontaktujące się z sobą, i by w ten sposób doszło do możliwości wydobycia ze społeczeństwa wykazanej tu woli budowania lepszej przyszłości.

Dziękuję wszystkim za udział w Zjeździe i zamykam jego obrady”.

FUNDUSZ PRACY. — Fundusz Pracy w założeniu swem jest swojego rodzaju publicznym funduszem inwestycyjnym, z którego udzielane będą kredyty długoterminowe na szczególnie celowe i niezbędne inwestycje. Akcja pomocy w naturze jest odsunięta na plan dalszy.

Przypomnieć należy, że w pierwotnej koncepcji funduszu co najmniej równorzędne stanowisko z kredytem, udzielanym przez

Fundusz Pracy, zająć miały subwencje. Bliższe rozpatrzenie sprawy zmusiło jednak do położenia akcentu na akcję kredytową; tylko tą drogą w obecnym stadium naszej gospodarki zmusić można inwestora do dokładnego i celowego układania planów inwestycyjnych. Zaznaczyć jednak należy, że kredyty, udzielone przez Fundusz Pracy, są wyjątkowo dogodne; oprocentowanie ich nie przekracza 3% w stosunku rocznym (do czego dochodzi dodatek administracyjny w wysokości ok. ½% w stosunku rocznym), okres amortyzacji zaś kredytu sięga 15 lat.

W zasadzie, kredyty Funduszu Pracy udzielane będą przede wszystkim na te roboty inwestycyjne, które przyciągają bezpośrednio większe kapitały, bądź powodują inwestycje wtórne, a przytem:

1) odciążają w większym stopniu rynek pracy, zwłaszcza w okręgach silnie dotkniętych bezrobociem,

2) są wybitnie rentowne, bądź zwiększają znacznie zdolność produkcyjną całego gospodarstwa, bądź wreszcie są szczególnie doniosłe społecznie.

Na pierwszy zatem plan wysunięte zostało finansowanie inwestycji, na których wykonanie potrzebny jest najmniejszy stosunkowo udział kredytów Funduszu. Jest to zrozumiałe, jeśli się zważy, że poprawa na rynku pracy jest uwarunkowana od wzmocnienia tempa ruchu inwestycyjnego; wysunięcie omawianej zasady niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia z punktu widzenia rynku pracy i ruchu inwestycyjnego rezultatów działalności Funduszu.

Równorzędnie mają być traktowane inwestycje kluczowe, t. zn. te, których wykonanie pociąga za sobą inwestycje wtórne; do tej kategorii zaliczyć należy przede wszystkim inwestycje komunikacyjne — miejskie i podmiejskie.

Z inwestycji, odpowiadających powyższemu warunkowi, pierwszeństwo przysługuje przeprowadzonym w okręgach, silnie dotkniętych bezrobociem; niezależnie od tego inwestycje powinny być rentowne, bądź odpowiadać następującym warunkom: zwiększać zdolność produkcyjną gospodarstwa (drogi), bądź być szczególnie niezbędne społecznie.

Opierając się na powyższych kryterjach, władze Funduszu

przeprowadziły następującą repartycję kredytów na poszczególne działy:

Inwestycje	Miljn. zł
Komunikacyjne	10
Melioracyjne i obwałowania rzek	5
Komunalne	15
Budowlane	5
Inne rentowne	7
Razem:	42

Jak wiadomo, wpływy roczne Funduszu sięgają winny teoretycznie blisko zł 100 miljn., w pierwszym jednak roku istnienia Funduszu wskazana jest szczególna ostrożność w dyspozycji środkami, tem bardziej, że stosunkowo znaczne kwoty pochłania jeszcze pomoc w naturze dla bezrobotnych.

Suma kredytów, uruchomionych na finansowanie inwestycji budowlanych, rozbita została na 2 pozycje. Pierwsza z nich, sięgająca zł 3·8 miljn., przeznaczona została na finansowanie wykończenia budowli już zaawansowanych. W zasadzie pożyczki, udzielane na ten cel, będą mogły sięgać 20% kosztów budowy (nie licząc wartości placu), zabezpieczone być w pierwszej połowie szacunku nieruchomości. Oprocentowanie tych pożyczek będzie równe oprocentowaniu pożyczek z Państwowego Funduszu Budowlanego (3% + dodatek administracyjny przy amortyzacji w okresie do lat 15).

Pozostała suma kredytu budowlanego, t. zn. zł 1·2 miljn., przeznaczona została na akcję budowy domków robotniczych. Akcja ta, w najwyższym stopniu odpowiadająca potrzebom społecznym i charakterowi źródeł wpływów Funduszu, polegać ma na udzielaniu kredytów na budowę indywidualnych domków robotniczych. Kredyty te, odmiennie niż przy ogólnej akcji popierania drobnego budownictwa, sięgają mogą do 75% kosztorysu i zł 4 500 na jeden obiekt. Pierwszeństwo przy ich udzielaniu zastrzeżone zostało dla budów grupowych, t. zn. budowy całych osiedli. Akcja ta skoncentrowana być ma w większych ośrodkach przemysłowych.

Zaznaczyć należy, że kwestja kredytów budowlanych powierzona została B. G. K., który nazewnątrz będzie występował jako wierzyciel. Pożyczki jednak udzielane będą na ryzyko Funduszu Pracy.

GÓRNICTW O I PRZEMYSŁ

GÓRNICTW O WĘGLOWE

STAN PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W KWIECNIU 1933 R. — Sytuacja przemysłu węglowego w kwietniu w porównaniu z marcem uległa dalszemu pogorszeniu.

Liczbowo stan przemysłu węglowego w kwietniu — według danych tymczasowych — ilustruje następujące zestawienie (w tys. tonn):

Rejony węglowe	Wydobycie	Zbyt w kraju ¹⁾	Eksport	Zapasy na zwalach ²⁾
Śląski	1 308	682	500	1 711
Dąbrowski	327	215	83	457
Krakowski	115	96	—	125
Razem:	1 750	993	583	2 293
Marzec 1933 ³⁾	2 130	1 211	684	2 347
Zmiany w stosunku do marca	— 380	— 218	— 101	— 54

W wydobyćie węgla kamiennego w kwietniu spadło w stosunku do marca r. b. o 380 tys. t. w stosunku zaś do kwietnia r. ub. o 514 tys. t. Przeciętne dzienne wydobyćie w kwietniu

¹⁾ Bez zużycia własnego kopalń i deputatów.

²⁾ Obliczono przy uwzględnieniu węgla, zużytego na cele własne kopalń, na deputaty oraz węgla, skreślonego przy sprawdzaniu zapasów.

³⁾ Liczby ostateczne.

(przy 24 dniach roboczych) wynosiło ok. 73 tys. t. wobec ok. 79 tys. t. w marcu, a zatem spadło o ok. 6 tys. t. Spadek natężenia wydobyćia zaznaczył się silniej w rej. śląskim niż w rej. dąbrowskim. W rej. krakowskim przeciętne dzienne wydobyćie pozostało na poziomie marca.

Ogólny zbyt węgla kamiennego z kopalń spadł w kwietniu o 319 tys. t. w porównaniu z marcem i wynosił 1 576 tys. t.; spadek ten daje się zauważyć we wszystkich trzech rejonach, najsilniej jednak w rej. dąbrowskim (o ok. 18·8%), mniej w rej. śląskim (o ok. 16·6%) i w rej. krakowskim (o ok. 12·9%), co tłumaczy się zmniejszeniem zapotrzebowania zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na rynkach zagranicznych. Z ogólnego zbytu węgla kamiennego zbyt w kraju stanowił w kwietniu 63·03%, wywóz zaś zagranicę 36·97%, wobec odpowiednio 63·92% i 36·08% w marcu.

Zbyt w kraju spadł o 218 tys. t. czyli o 18·0%. Spadek zbytu krajowego został wywołany naskutkiem zmniejszonego zapotrzebowania przemysłu. Z wyjątkiem przemysłu cementowego i ceramicznego, gdzie zapotrzebowanie nieco podniosło się, poszczególni odbiorcy ograniczyli się do pokrywania potrzeb bieżących, a to w oczekiwaniu na zapowiedzianą niższą taryfę kolejowych, tak, że spadek zbytu dotyka niemal wszystkie gałęzie wytwórczości, najsilniej jednak ujawnia się w przemyśle rolniczym, włókienniczym, papierniczym, chemicznym oraz żelazno-hutniczym. Dostawy kolejowe obniżyły się, co jest następstwem częściowego wykonania dostaw, przewidzianych dla miesiąca sprawozdawczego w poprzednim okresie, jak też obniżenia ich na miesiąc kwiecień. Obniżyło się również zapotrzebowanie węgla dla celów opałowych, w związku z ociepleniem

się. Poza tem na odbiór węgla opałowego hamująco działała pogłoska o możliwości obniżenia taryf kolejowych.

Eksport węgla kamiennego w kwietniu w porównaniu z marcem spadł o 101 tys. t, t. j. o 14,77%¹⁾. Na obniżenie eksportu na rynki skandynawskie najwięcej wpłynął rynek duński, dokąd wywóz spadł z 86 tys. t w marcu do 44 tys. t w kwietniu. Jest to następstwo zawarcia przez Wielką Brytanię umowy, na podstawie której Anglja pokrywa w 80% zapotrzebowanie węglowe Danji, to samo odnosi się do rynków szwedzkiego (48%) oraz norweskiego (70%). Wzrósł nieco zbył węgla w portach dla celów bunkrowych.

Stan z apasów węgla na zwalach kopalnianych zmniejszył się o 54 tys. t.

Liczba robotników, zapisanych w końcu kwietnia w kopalniach węgla kamiennego, zmniejszyła się o 4 870, jak wynika z następującego zestawienia:

Rejony	Marzec	Kwiecień	Spadek w kwietniu
Śląski . . .	50 486	48 169	— 2 317
Dąbrowski .	23 519	21 536	— 1 983
Krakowski .	7 309	6 739	— 570
Razem:	81 314	76 444	— 4 870

Z powodu pogorszenia się sytuacji w przemyśle węglowym poszczególne dyrekcje kopalń zmuszone były przeprowadzić dalsze redukcje robotników. W dn. 8/IV został wstrzymany zupełnie ruch na kopalni „Wyzwolenie” Polskich Kopalń Skarbowych na G. Śląsku; sprawa wstrzymania ruchu na kopalni „Wirek” T. A. Wirek została narazie odroczone do dn. 6/VI r. b. Rybnickie Gwarectwo Węglowe ma unieruchomić kop. „Ema”, naskutek czego straci pracę ok. 800 górników, kop. „Anna” zaś ma zredukować 550 robotników. Sprawa zamierzonego unieruchomienia kop. „Andaluzja” została odroczone do czasu zbadania sprawy na miejscu przez komisarza demobilizacyjnego.

Poza tem we wszystkich 3 rejonach przeprowadzane są przymusowe url py turnusowe.

Płace robotnicze pozostały bez zmiany.

Nominalne ceny węgla w kraju loco kopalnia pozostały bez zmiany. Ceny węgla f.o.b. Gdańsk/Gdynia miały tendencję zniżkową i kształtowały się w końcu kwietnia poniżej sh 14 za tonnę grubego węgla górnośląskiego.

Produkcja koksu w kwietniu w porównaniu z marcem zmalała o 3 616 t i wynosiła 92 904 t. Spadek ten pozostaje poniekąd w związku z mniejszą w kwietniu o 1 liczbą dni roboczych. Również spadł ogólny zbył koksu, a mianowicie o 8 611 t, i wynosił 63 086 t, z czego na zbył krajowy przypada 57 870 t, a na eksport 6 216 t. Spadek zbytu krajowego został spowodowany głównie zmniejszeniem zapotrzebowania na cele opału domowego, jak również ze strony przemysłu chemicznego oraz dla kolei żelaznych. Zapasy koksu z końcem miesiąca wzrosły i wynosiły 330 833 t. Załoga robotnicza w koksniarniach w kwietniu w porównaniu z marcem zwiększyła się (o 17 osób) i wynosiła 1 847 robotników.

Produkcja brykietów w kwietniu w porównaniu z marcem spadła do 15 196 t; spadł również ogólny zbył brykietów. Zapasy brykietów z końcem miesiąca nieco spadły. Załoga robotnicza w kwietniu w porównaniu z marcem wzrosła o 5 osób i wynosiła 151 robotników.

Węgla brunatnego wydobyto w kwietniu 2 014 t, t. j. o 1 135 t mniej w porównaniu z marcem; również odpowiednio spadł zbył węgla brunatnego w kraju. Robotników w kopalniach węgla brunatnego zatrudnionych było w kwietniu 206.

PRZEMYSŁ NAFTOWY

SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W KWIETNIU 1933 R. — Wydobyte ropy w kwietniu r. b. wynosiło 4 542 cyst. brutto (w marcu 4 703 cyst.), a mianowicie: w okręgu jasielskim wydobyto 798 cyst., w drohobyckim 3 449 cyst. i w stanisławowskim 295 cyst. Z tych ilości na ropę marki podstawowej przypadło 2 646 cyst. i na marki specjalne 803 cyst.

Cena ropy marki podstawowej, zakupywanej przez Państwowe Zakłady Naftowe, obniżyła się do zł 1 250 za cysternę loco zbiorniki (w lutym zł 1 435).

Produkcja gazowa wynosiła około 930 m³ na minutę. Za 1 m³ gazu w Borystawiu płacono zł 4,75 (w marcu 4,92).

Przerobiono ropy 3 020 cyst. (w marcu 4 051 cyst.). Otrzymano produktów naftowych 2 716 cyst. (w marcu 3 692 cyst.), w tem (cystern): benzyn 500, nafty 782, olejów gazowego i opałowego 692, olejów smarowych 128, parafinyc 185, innych produktów 429.

Wysłano do spożycia w kraju 2 155 cyst. (w marcu 2 520 cyst.) różnych produktów naftowych, w tem (cystern): benzyny 432, nafty 642, olejów gazowego i opałowego 420, olejów smarowych 320, parafiny 49, innych produktów 292.

Wysłano z rafinerji z przeznaczeniem na eksport 1 437 cyst. różnych produktów naftowych (w marcu 1 567 cyst.), w tem (cystern): benzyn 364, nafty 221, oleju gazowego i opałowego 362, oleju smarowego 185, parafiny 164, innych produktów naftowych 140.

Zapasy w dn. 30/IV wynosiły ogółem 17 222 cyst. (w dn. 31/III 17 917 cyst.), w tem (cystern): benzyn 2 183, nafty 923, olejów gazowego i opałowego 1 285, olejów smarowych 3 977, parafiny 537, innych produktów 8 317.

Fabryki gazoliny w kwietniu przerobiły 22 137 tys. m³ gazu. Wyprodukowano 357 cyst gazoliny; wysłano do rafinerji jako domieszkę do innych benzyn 289 cyst.; wyeksportowano 32 cyst.

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W KWIETNIU 1933 R. — Według danych Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w I tygodniu kwietnia pracowało w wielkim przemyśle bawełnianym Łodzi 34 000 robotników, w II tygodniu 35 000, w III — 35 400 i w ostatnim 35 700. Wzrost liczby zatrudnionych pozostawał w związku z ogólną poprawą sytuacji w całym włókiennictwie, o czem świadczy zarówno wzrost przepracowanych w kwietniu robotniko-dni, jak i zwiększenie liczby robotników, pracujących przez pełne 6 dni w tygodniu. Tak więc w I tygodniu kwietnia przepracowano ogółem 163 tys. robotniko-dni, a w IV — 165 tys. robotniko-dni. Liczba robotników, pracujących przez pełne 6 dni w tygodniu, wynosiła w I tygodniu kwietnia 18% ogólnej liczby robotników, i doszła pod koniec kwietnia do 58%.

Poprawa sytuacji produkcyjnej spowodowana została przede wszystkim ożywieniem sezonowym, które, wobec strajku w przemyśle włókienniczym, doznało 4 tygodniowego opóźnienia. Z tym momentem zbiegły się inne jeszcze czynniki. W pierwszym rzędzie długotrwały strajk zredukował do minimum zapasy towarów u producentów i hurtowników. Skutkiem tego powstał silny głód towarowy, który musiał być zaspokojony. Z drugiej strony do zwiększenia obrotów przyczynił się spadek kursu dolara, który wywołał na rynku łódzkim ucieszkę od tej waluty i lokowanie większych sum w towarze, w pierwszym rzędzie w przędzy bawełnianej. Na rynku towarów bawełnianych zapnowało więc, zwłaszcza w II połowie kwietnia, wobec istnienia niewielkich tylko zapasów towarów sezonowych, bardzo poważne ożywienie. Nastąpiła likwidacja nie tylko tych towarów, ale i towarów całorocznych przy kilkuprocentowej zwyżce cen. Zaobserwować się dało zjawisko zakupywania większych partij towarów już nie tylko dla pokrycia bieżącego zapotrzebowania, ale i w formie tworzenia zapasów, na skład. W związku z pomyslnym kształtowaniem się zbytu ze strony producentów czynione były próby podwyższenia cen niektórych artykułów, na które panował stosunkowo najsilniejszy popyt. Dążenia jednak do zwyżki cen o ok. 5% nie dały pozytywnych wyników. Producenti dążenia te motywują zwyżką cen surowej bawełny, która w kwietniu zwyżkowała o 25 ÷ 30%. Największem zapotrzebowaniem cieszyły się w dalszym ciągu letnie towary sezonowe oraz niektóre gatunki materiałów całorocznych. Warunki pokrycia na rynku tkanin bawełnianych nie uległy zasadniczo zmianie, jakkolwiek i tutaj zauważyć się dała poprawa. Tak więc zwiększył się udział gotówki i skurczyły się terminy weksli.

Analogicznie i na rynku przędzy bawełnianej przez cały okres kwietnia panowało bardzo silne ożywienie. Wobec zwiększenia produkcji w fabrykach wzrosło wydatnie zapotrzebowanie na przędzę, czego wyrazem był dalszy spadek zapasów. Zapasy te w ostatnim tygodniu kwietnia wynosiły 1 279 752 kg, co w porównaniu z tygodniem poprzednim oznacza spadek o 19 123 kg. Uruchomienie przedziału utrzymanego zostało przez zarząd kartelu na dawnym poziomie i wynosiło 32 godziny tygodniowo.

Deprecjacja dolara spowodowała całkowite przejście przedziału bawełnianych z cenników dolarowych do cenników, opiewających na złote. Jakkolwiek oficjalnie przedza sprzedawana była za dolary, to w rzeczywistości przyjmowano złote, licząc dolara po kursie 8/90. Jednocześnie uległy zmianie warunki pokrycia, gdyż przy transakcjach przedza bawełnianą przyjmowano wyłącznie gotówkę przy skonczie, wahałym się indywidualnie w granicach 5 ÷ 10%. Ceny przędzy przez cały kwiecień wy-

¹⁾ Liczby, dotyczące eksportu, omówiliśmy szczegółowo w zesz. 18/1933, str. 555.

kazywały tendencję zwykłą i w porównaniu z końcem marca kształtowały się o kilka procent wyżej. Nadmienić należy, że zmiana warunków pokrycia przy transakcjach sprzedaży bawełnianej wywołała pewne reperkusje na prywatnym rynku pieniężnym Łodzi, gdyż z powodu wyeliminowania transakcji wekslowych na rynku dyskontowym zapanował zupełny brak pierwszorzędnej materiału wekslowego.

Ceny przędzy bawełnianej w ostatnim tygodniu kwietnia kształtowały się — w zł za 1 kg — następująco: Nr. 16/1 — 3'52, Nr. 20/1 — 3'69, Nr. 24/1 — 3'87, Nr. 26/1 — 4'05, Nr. 20/2 — 4'23, Nr. 24/2 — 4'44, Nr. 32/2 — 5'30, Nr. 40/2 — 6'10.

W wielkim przemyśle wełnianym w I tygodniu kwietnia pracowało 12 300 robotników, w ostatnim 12 500. Analogicznie, jak w przemyśle bawełnianym, wzrastała i w wełnie zarówno liczba przepracowanych robotniko-dni, jak i odsetek robotników, pracujących przez pełne 6 dni w tygodniu. Tak więc przepracowano w II tygodniu kwietnia 48 775 robotniko-dni, w ostatnim zaś — 61 371. Odsetek robotników, pracujących przez 6 dni w tygodniu wzrósł w przemyśle wełnianym z 20% ogólnej liczby w I tygodniu kwietnia do 53% — w ostatnim.

Poprawa sytuacji produkcyjnej pozostawała w związku ze wzrostem zapotrzebowania sezonowego i redukcją składów towarowych po strajku. Największym popytem cieszyły się damskie towary czesankowe, zwłaszcza materiały na płaszcze. Zakupy tych towarów były znacznie mniejsze aniżeli w sezonie zeszłorocznym. Ceny towarów, w porównaniu z sezonem zeszłorocznym, nie uległy zmianie, jeżeli chodzi o produkcję wielkiego przemysłu. W przemyśle średnim i drobnym natomiast cenniki podwyższone zostały o 10 ÷ 15%, do czego producenci tej kategorii byli z uszeregowaniem wobec podwyżki plac po strajku i podpisaniu przez nich umowy zbiorowej. W ten sposób przemysł wielki uzyskał poważniejsze możliwości konkurencyjne, co znalazło już swój wyraz w zmniejszeniu produkcji drobnego przemysłu, który traci częściowo swą klientelę prowincjonalną na rzecz większych przedsiębiorstw. Sądzić należy, że te przemiany strukturalne stanowią poważny krok na drodze do uzdrowienia stosunków na rynku towarów wełnianych. Również i w tej branży pokrycie przy transakcjach opiera się na gotówce, za którą przemysłowcy udzielają poważnego skonta. Według zgodnych opinii producentów i odbiorców, ożywienie na rynku towarów wełnianych potrwa jeszcze przez dłuższy okres czasu, gdyż, pomimo intensywnych zakupów, zapasy towarów u odbiorców prowincjonalnych nie są jeszcze dostateczne.

Wzrost produkcji przemysłu wełnianego przyczynił się do zwiększenia zapotrzebowania na przędzę czesankową. Skutkiem tego sprzedaż na rynku wewnętrznym, która w marcu wyniosła 507 tys. kg, w kwietniu wzrosła do 661 tys. kg. Równocześnie uległy redukcji zapasy przędzy czesankowej, które, według danych Konwencji Przędzalni Czesankowych, wynosiły w dn. 1/IV 1 586 572 kg, a w dn. 30/IV 1 499 918 kg. Przędzalnie czesankowe wobec wzrostu zapotrzebowania pracowały przeważnie przez 6 dni w tygodniu. Ujemnym czynnikiem natomiast jest spadek eksportu przędzy czesankowej, który w kwietniu wyniósł 74 426 kg wartości zł 728 tys., co w porównaniu z marcem oznacza zmniejszenie o blisko 33 tys. kg wartości ok. zł 400 tys. Również i na rynku przędzy czesankowej obowiązywało przeważnie pokrycie gotówkowe. Ceny przędzy czesankowej notowano następująco (w zł za 1 kg): Nr. 40/2 A — 6'48, Nr. 56/2 AI — 7'57, Nr. 20/1 E — 3'11, Nr. 22/2 tryk. CD — 4'30.

W przemyśle dzianym w związku z zapotrzebowaniem sezonowym oraz haussa bawełnianej — w kwietniu nastąpiło poważniejsze ożywienie. Potęgował je bardzo wydatnie zupełny brak zapasów letnich towarów dzianych na składach u odbiorców prowincjonalnych. Ceny towarów letnich w związku z tem częściowo zwykły, a jednocześnie uległy zaostreniu warunki pokrycia. Zatrudnienie fabryk, zwłaszcza w wielkim przemyśle, kształtowało się na poziomie 6 dni pracy. Ujemnym czynnikiem jest słabe kształtowanie się eksportu. Wydatniejsze transporty kierowane są ostatnio w przeważającej mierze do Anglii. Ceny przędzy trykotażowej — w zł za 1 kg kształtowały się następująco: Nr. 20 z baw. am. — 3'69, Nr. 20 z baw. eg. — 4'32, Nr. 24 z baw. am. — 3'87, Nr. 24 z baw. eg. — 4'49, Nr. 32 z baw. am. — 4'58, Nr. 32 z baw. eg. — 5'21.

W przemyśle wełnianym zgrzebnym nastąpił wzrost produkcji; większość przędzalni zatrudniona była przez pełne 6 dni w tygodniu. Przędza wigonjowa zwykła bardzo poważnie, w niektórych wypadkach o ok. 20%.

W fabrykach obuwi gumowego nastąpił wzrost liczby zatrudnionych robotników i bardzo wydatne zwiększenie produkcji, wahał się w granicach ok. 120% w porównaniu z okresem przedsezonowym.

W przemyśle sztucznego jedwabiu wobec wydatnego skurczenia eksportu nastąpiło zmniejszenie ilości dni pracy i obniżenie rozmiarów produkcji w porównaniu z marcem.

W średnim przemyśle włókienniczym, według danych Krajowego Związku Przemysłu Włókienniczego, pracowało ogółem w 92 czynnych fabrykach 9 871 robotników.

Przedziałnie czesankowe okręgu bielskiego wobec ożywienia na rynku zatrudnione były bardzo dobrze i pracowały przeważnie na 2 zmiany. Na wzrost zatrudnienia wpłynęło również mocne kształtowanie się cen surowej wełny, zwłaszcza zaś wełny krajowej, tak iż ceny, płacone producentom oraz pośrednikom za wełnę krajową, są już o 35 ÷ 45% wyższe od cen, płaconych loco Bielsk za tę samą wełnę pochodzenia zagranicznego. Obroty na rynku bielskim w dziale damskich towarów czesankowych kształtowały się pomyślnie. Ceny całego szeregu gatunków, zwłaszcza najbardziej poszukiwanych towarów sezonowych, analogicznie jak na rynku łódzkim, zwykły. Niepomyślnie natomiast układają się stosunki w dziedzinie eksportu, gdyż zamówienia zagraniczne wyazują tendencję dalszego kurczenia się. Rozmiary zatrudnienia w przedsiębiorstwach zgrzebnym nie uległy w porównaniu z okresem poprzednim wydatniejszemu zmianom.

W przemyśle białostockim sytuacja kształtowała się naogół niejednolicie. Zbyt na rynku wewnętrznym uległ częściowemu zwiększeniu, które obejmowało przeważnie tańsze gatunki towarów zgrzebnym i niektóre artykuły konfekcyjne. W eksporcie sytuacja kształtowała się naogół bez wielkich zmian.

M. K.

EKSPORT WŁÓKIENICTWA ŁÓDZKIEGO W KWIECNIU 1933 R.

Według danych Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókienniczego wywóz włókienniczy Łodzi w kwietniu r. b. przedstawiał się następująco: ogółem wywieziono tkanin bawełnianych białych 390 kg wartości zł 2 945, tkanin bawełnianych barwionych 20 190 kg za zł 148 701, tkanin półwełnianych barwionych 845 kg za zł 5 351, tkanin wełnianych barwionych 61 115 kg za zł 250 777, wyrobów bawełnianych dzianych 11 089 kg za zł 88 847, wyrobów dzianych z jedwabiu sztucznego 55 kg za zł 860, wyrobów dzianych wełnianych 6 kg za zł 28, dywanów i chodników z juty 27 kg za zł 318, firanek bawełnianych, wykonanych mechanicznie, 250 kg za zł 3 524, koszul bawełnianych miękkich 48 651 kg za zł 373 910, odzieży 45 943 kg za zł 241 230, materiałów filcowych i wełnianych metrowych 1 423 kg za zł 15 601, stożków 17 kg za zł 280, przędzy bawełnianej barwionej 5 004 kg za zł 21 683, przędzy wigonjowej barwionej 1 010 kg za zł 2 540, przędzy wełnianej barwionej 7 502 kg za zł 99 171, przędzy wełnianej niebarwionej 66 321 kg za zł 622 919. Ogółem eksport w kwietniu wyniósł 269 831 kg łącznej wartości zł 1 878 685.

Według krajów przeznaczenia eksport ten przedstawiał się następująco (w tys. zł): Rumunia 117, Holandia 381, Indie 42, Austria 2, Niemcy 32, Szwajcaria 11, Grecja 3, Brazylja 17, Palestyna 14, Norwegia 5, Afryka 87, Jugosławia 15, Ameryka 5, Egipt 4, Anglja 278, Chiny 55, Danja 2, Belgja 21, Szwecja 3, Marokko 9, Mandzuria 128, Irlandja 11, Persja 2, Syria 6, Tunis 2, Włochy 1, Francja 1, Malta 2, Turcja 1.

W porównaniu z eksportem włókienniczym w marcu, wywóz kwietniowy oznacza spadek o blisko zł 1 miljn. Również i w porównaniu z kwietniem r. ub. eksport uległ skurczeniu, co pozostaje w związku z ogólnogospodarczą sytuacją na światowych rynkach odbiorczych.

Z pośród pozycji, które wykazują wzrost, wymienić należy tkaniny wełniane i wyroby dziane. Z pośród rynków, na które eksport włókienniczy w kwietniu r. b. uległ zwiększeniu, wysuwa się w pierwszym rzędzie Daleki Wschód: Mandzuria i Chiny. Co do widoków na najbliższą przyszłość — wymienić należy zawarcie transakcji kompensacyjnej z Holandją na przędzę wigonjową wzamian za importowany do Polski sisal. Oczekiwane jest również zwiększenie wywozu tkanin i konfekcji do Z. S. R. R. w związku z pobylem sowieckiej delegacji gospodarczej w Polsce. Wreszcie, podkreślić należy, że ostatnio wydatniejsze zainteresowanie wykazuje dla eksportu włókienniczego z Polski rynek rumuński. Wspomnieć również należy o możliwościach eksportowych na rynki zamorskie, a mianowicie do Argentyny. Ostatnio bawili w Łodzi przedstawiciele importerów argentyńskich, którzy odbyli szereg konferencji z przedstawicielami przemysłu włókienniczego, badając kolekcje towarów łódzkich oraz kalkulacje i gatunki, które mają zapewniony zbyt na rynkach Południowej Ameryki. W czasie konferencji z przedstawicielami przemysłu wełnianego wysunęto m. in. koncepcje oparcia tego eksportu na podstawie kompensacji, a mianowicie przez zakupywanie wełny argentyńskiej dla potrzeb przemysłu polskiego.

M. K.

ROLNICTWO

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH

UDZIELANIE ZASIŁKÓW PAŃSTWOWYCH NA POPIERANIE PRODUKCJI ROLNEJ. — Kredyty, z których udzielane są zasiłki państwowe na popieranie produkcji rolnej, stanowią poważną pozycję w corocznych budżetach Ministerstwa Rolnictwa i Ref. Roln. Ze względu zatem na rozmiary funduszy, angażowanych w akcji subwencyjnej, i z uwagi na znaczną ilość subwencjonowanych organizacji i instytucji rolniczych oraz różnorodność przeznaczenia zasiłków — udzielanie zasiłków odbywa się według określonych zasad i warunków, ustalanych przez Ministerstwo z początkiem każdego nowego okresu budżetowego, a mających zapewnić celowe wydatkowanie omawianych zasiłków i prawidłowe wyrachowanie się z nich, jednocześnie zaś mających ułatwić władzom państwowym wykonywanie w niezbędnym zakresie kontroli nad działalnością fachową i gospodarką pieniężną subwencjonowanych organizacji i instytucji rolniczych.

Ustalone przez Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. ogólne zasady i warunki udzielania zasiłków w 1933/34 r. uległy w porównaniu z latami poprzednimi nieznacznym tylko zmianom, polegającym na przystosowaniu stawianych przez Ministerstwo wymagań do zmian w ustroju zawodowej organizacji rolnictwa, spowodowanych reorganizacją dawniej istniejących izb rolniczych i tworzeniem nowych izb. Całość omawianych zasad i warunków, które zostały zakomunikowane zainteresowanym organizacjom w połowie kwietnia r. b., daje się streścić, jak następuje:

Wobec tego, że budżety izb rolniczych podlegają ustawowo zatwierdzeniu Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. — Ministerstwo nie wymaga odrębnych wyrachowań izb z zasiłków, udzielonych na pokrycie wydatków, przewidzianych budżetami izb. Wyrachowanie się izb z tych zasiłków polega na uwzględnieniu sum subwencyjnych w rocznych zamknięciach rachunkowych i sprawozdaniach z działalności izb, opracowanych zgodnie z przepisami, obowiązującymi izby. Obowiązek składania przez izby rolnicze specjalnych sprawozdań dotyczy tylko zasiłków o specjalnym przeznaczeniu. W tych wypadkach obowiązują izby takie same warunki, jak i pozostałe instytucje rolnicze. Kontrola nad zużytkowaniem przez izby zasiłków może być wykonywana przez Ministerstwo i urzędy wojewódzkie na zasadzie ogólnych przepisów o nadzorze nad izbami rolniczymi.

Ogólne zasady i warunki subwencjonowania pozostałych instytucji rolniczych sformułowane są znacznie obszerniej, gdyż regulują one nie tylko formalną stronę wyrachowania się z zasiłków i kontroli nad ich wydatkowaniem, lecz są jednocześnie dobrowolnie przez te instytucje przyjętem zobowiązaniem do współpracy ich z Ministerstwem. Obowiązki subwencjonowanych instytucji, wynikające z przyjmowania zasiłków, są przez Ministerstwo ujęte w 12 niżej streszczonych punktach:

1. — Instytucja subwencjonowana obowiązana jest, na żądanie Ministerstwa, przedstawiać programy swej działalności oraz stosować ustalone, względnie aprobowane przez Ministerstwo metody pracy.

2. — Wskazane przez Ministerstwo przeznaczenie zasiłków nie może być zmienione bez zgody Ministerstwa.

3. — Instytucje subwencjonowane obowiązane są prowadzić odpowiednią ewidencję wykonywanych prac i wykorzystania swego personelu.

4. — Na żądanie Ministerstwa instytucja subwencjonowana obowiązana jest poddać kontroli całkowitą swą działalność, jakoteż księgi i dowody rachunkowe. Kontroli podlegają wszystkie ogniwa i agendy subwencjonowanej instytucji.

5. — Instytucje obowiązane są zawiadamiać Ministerstwo, właściwe urzędy wojewódzkie i izby rolnicze o terminach i porządku obrad swych walnych zebrań.

6. — Instytucje obowiązane są prowadzić racjonalną rachunkowość, umożliwiającą ścisłą kontrolę, a w szczególności umożliwiającą wyodrębnienie poszczególnych rodzajów wpływów, jak zasiłki Ministerstwa, innych władz państwowych, izb rolniczych, ciał samorządowych, instytucji społecznych i osób prywatnych oraz składki członkowskich i innych dochodów własnych instytucji. Zasiłki Ministerstwa winny być księgowane na specjalnych rachunkach, odpowiadających paragrafom budżetu Ministerstwa, z których organizacja otrzymuje zasiłki.

7. — Instytucje obowiązane są składać Ministerstwu do dn. 1/VII roczne sprawozdania rachunkowe za ubiegły rok budżetowy, wskazujące wydatkowanie zasiłku, wraz z zamknięciem rachunkowym i wykazem całkowitych wpływów i wydatków. Prócz tego instytucja obowiązana jest składać w tymże termi-

nie sprawozdanie ze swej działalności, przedstawiające rozwój i rezultaty prac. Na żądanie Ministerstwa instytucje obowiązane są składać w innych terminach specjalne sprawozdania rzeczowe i rachunkowe, dotyczące poszczególnych akcji.

8. — Z zasiłków Ministerstwa na koszty podróży mogą być opłacane tylko rozjazdy, związane z działalnością fachową instytucji i ew. koszty podróży osób, zaproszonych do współpracy, oraz koszty wyjazdów delegatów organizacji na zebrań i zjazdy, zwoływane przez Ministerstwo lub urządzone przez organizacje rolnicze.

9. — Subwencjonowane organizacje obowiązane są do przestrzegania zasady przystosowania terenu swej działalności do administracyjnego podziału Państwa oraz zasady rozgraniczenia terenu i zakresu działalności z innymi, pokrewnymi organizacjami.

10. — Pełne wynagrodzenia pracowników organizacji, opłacanych całkowicie lub częściowo z dotacji Ministerstwa lub własnych funduszy instytucji, nie mogą przekraczać uposażeń pracowników samorządowych o równorzędnych kwalifikacjach fachowych.

11. — Zasiłki Ministerstwa, przyznane instytucji na dany rok budżetowy, mogą w tym okresie ulegać zmniejszeniu.

12. — Subwencjonowana instytucja obowiązana jest nadto do przestrzegania warunków szczegółowych, komunikowanych jej równocześnie z zawiadomieniem o przyznaniu lub wypłaceniu zasiłków.

Prócz streszczonych wyżej warunków ogólnych Ministerstwo ustaliło na rok 1933/34 warunki szczególne, obowiązujące organizacje, otrzymujące zasiłki na doświadczalnictwo w zakresie wytwórczości roślinnej i ochrony roślin. Najważniejsze z warunków, dotyczących zasiłków na doświadczalnictwo roślinne, są następujące:

1. — Zakłady doświadczałne obowiązane są prowadzić na zlecenie Ministerstwa doświadczenia specjalne. Przy przeprowadzaniu doświadczeń zleconych, jak również i wszelkich innych, wykonywanych zbiorowo, zakłady powinny stosować się ściśle do instrukcji.

2. — Subwencjonowane zakłady powinny 2 razy do roku (przed sezonem wiosennym i jesiennym) składać Ministerstwu projekty prac i doświadczeń.

3. — Sprawozdania fachowe z doświadczeń powinny być składane do dn. 1/III roku następnego i powinny być opracowywane z uwzględnieniem ustalonych metod obliczeń oraz w formie gotowej do druku.

4. — Bezpośrednie władze zakładu doświadczałnego powinny być zorganizowane w myśl zasad, ustalonych w czerwcu 1930 r.

5. — Protokoły posiedzeń kuratorów zakładów powinny być przysyłane Ministerstwu i właściwemu urzędowi wojewódzkim.

6. — Angażowanie kierowników zakładów doświadczałnych oraz zmiany na stanowiskach kierowniczych w zakładzie mogą być dokonywane tylko za zgodą Ministerstwa.

7. — Zakład doświadczałny powinien rozwijać akcję popularyzatorską, przedewszystkiem drogą wydawania popularnych ulotek, informujących o osiągniętych przez zakład wynikach i zawierających aktualne, praktyczne wskazówki dla rolników. W tym samym celu winny być wydawane publikacje, syntetyzujące wyniki badań wieloletnich, oraz powinien być zaznajamiany z pracami zakładu miejscowy personel instruktorski, nauczyciele szkół rolniczych oraz osoby, pracujące społecznie w rolnictwie.

8. — W razie powstania w danym województwie izby rolniczej, organizacja, będąca właścicielem zakładu doświadczałnego, obowiązana jest na żądanie Ministerstwa przekazać zakład izbie rolniczej.

Zasiłki na ochronę roślin udzielane są na następujących warunkach:

1. — Subwencjonowane zakłady ochrony roślin powinny spełniać obowiązki, nałożone na nie przez Ministerstwo w zakresie zwalczania chorób i szkodników roślin oraz tępienia chwastów; rozłączać nadzór nad zdrowotnością upraw roślin w swych okręgach; udzielać władzom administracyjnym wiadomości i opinii w sprawach ochrony roślin, dotyczących właściwego okręgu; uświadamiać szerokie warstwy rolnicze w swych okręgach o potrzebie służby ochrony roślin, jak również udzielać zainteresowanym bezpłatnych porad i wskazówek fachowych, a przedewszystkiem stale informować w zakresie swej działalności personel izb i organizacji rolniczych oraz ogrodniczych; prowadzić obserwacje i badania nad chorobami roślin, szkodnikami

i chwastami, mającymi większe znaczenie gospodarcze; prowadzić prace specjalne, zlecone przez Ministerstwo.

2. — Instytucje subwencjonowane obowiązane są przesać do dn. 31/XII 1933 r. do Wydziału Chorób Roślin P. I. N. G. W. dane o występowaniu chorób roślin, a do Stacji Ochrony Roślin Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego — dane, dotyczące występowania szkodników roślin w okresie wegetacyjnym 1933 r.

W dziale popierania akcji zalesiania nieużytków obowiązują nadal szczegółowe zasady i warunki udzielania zasiłków, ustalone przez b. Ministerstwo Rolnictwa jeszcze w 1930 r., a uzupełnione w 1932 r., w których wskazano wyczerpująco, jakie grunty mogą być zalesiane przy użyciu zasiłków państwowych, i określono, jakim wymaganiom winna odpowiadać subwencjonowana przez Ministerstwo akcja zalesiania nieużytków pod względem celowości i planowości, technicznego wykonania oraz sprawozdawczości i kontroli.

J. W.

GOSPODARKA BUDŻETOWA IZB ROLNICZYCH W ZARZĄDZIE KOMISARYCZNYM. — W celu zaprowadzenia w gospodarce pieniężnej izb od początku ich istnienia odpowiedniego ładu i jednolitego systemu — Ministerstwo Rolnictwa i Ref. Roln. wydało tymczasową instrukcję budżetową dla komisarzy izb rolniczych.

Instrukcja ta na wstępie zajmuje się wyjaśnieniem podstaw finansowej działalności komisarzy izb nowoutworzonych i izb, w których rady zostały rozwiązane. Instrukcja staje na stanowisku, że skoro ustawodawca w art. 6 rozp. Prezydenta Rzplitej o izbach rolniczych upoważnił komisarza, wyznaczonego do zorganizowania izby, do zaciągania za zgodą wojewody zobowiązań, niezbędnych do wykonania jego zadania — tembardziej nie ograniczył komisarza w dysponowaniu dla tego celu gotówką, którą izba rozporządza z tytułu należnego jej udziału we wpływach podatkowych. W stosunku do izb, istniejących już oddawna, których rady zostały ostatnio w związku z nowelizacją przepisów prawnych o izbach rolniczych decyzją Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. rozwiązane, instrukcja wyjaśnia, iż w obecnym stanie faktycznym i prawnym nic nie stoi na przeszkodzie, aby komisarze tych izb przystąpili do opracowania preliminarzy budżetowych, które mogą uzyskać przyjęcie i zatwierdzenie Ministra, działającego w tym wypadku w charakterze podwójnym: nie istniejącej rady izby rolniczej (z art. 55) i władzy nadzorczej, zatwierdzającej budżet (z art. 53).

W dalszym ciągu instrukcja wskazuje komisarzom zasadnicze źródła dochodów, które mają służyć na pokrycie bieżących wydatków izb. Źródłami temi są: odpisywany przez władze skarbowe, począwszy od dn. 1/XI 1932 r., 3%-owy udział izb rolniczych we wpływach z państwowego podatku gruntowego i 50%-owy udział izb w 10%-owym dodatku samorządowym do tego podatku, który odpisywany będzie na rzecz izb, począwszy od dn. 1/IV 1933 r. zgodnie z odpowiednim przepisem ustawy. Ministerstwo zaleca, aby komisarze izb wykorzystali przedewszystkiem te źródła dochodowe, zanim uciekną się do drugiej ewentualności — zaciągania za zgodą wojewodów obciążających izbę zobowiązań.

Podstawą finansową izb rolniczych w województwach poznańskim i pomorskim pozostają nadal, obok własnych wpływów izb, opłaty, ustanawiane co roku przez radę izby z mocy pruskiej ustawy z 1894 r., których wysokość w wypadku, gdy przekraczają one 0,5% czystego dochodu katastralnego, podlega zatwierdzeniu Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. W stanie zarządu komisarycznego zarówno ustaleniu wysokości opłat, jak i ich zatwierdzenie, będzie należało do Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. na mocy ust. 3 art. 55, zaprojektowanie zaś wysokości niezbędnych opłat i przedstawienie Ministrowi wniosku w tej sprawie — do komisarza izby.

Przepisy budżetowe wszystkich związków publiczno-prawnych, a m. in. również i będące w toku opracowania przepisy budżetowe dla izb rolniczych, przewidują możliwość gospodarowania bez budżetu w początku nowego roku budżetowego, w tych wypadkach, gdy budżet nie zostanie we właściwym czasie uchwalony lub zatwierdzony. Powszechnie przyjęta jest zasada, iż wydatki miesięczne w okresie gospodarki bezbudżetowej nie mogą przekraczać jednej dwunastej wydatków po-

przedniego roku budżetowego. Zastosowanie takiego przepisu w okresie organizowania izb nie byłoby możliwe, gdyż izby nie sporządzały dotąd żadnych preliminarzy budżetowych, ani też nie uskuteczniały wydatków.

Opracowanie preliminarzy budżetowych na rok 1933/34 przez komisarzy poszczególnych izb i uzyskanie zatwierdzenia tych preliminarzy przez Ministra Rolnictwa i Ref. Roln., Ministerstwo uważa w instrukcji swej za niewskazane, gdyż przyszłe rady izb rolniczych stanęłyby po ich ukonstytuowaniu się przed faktem dokonanym istnienia zatwierdzonych przez Ministra preliminarzy budżetowych i nie miałyby możności wypowiedzenia się co do tych preliminarzy, a tem samem wywarcia istotnego wpływu na kierunek prac izby w początkach jej istnienia. Z tych względów Ministerstwo zaleciło komisarzom operowanie prowizorycznymi preliminarzami miesięcznymi, ustalaniem w granicach najniezbędniejszych potrzeb izby rolniczej i zatwierdzaniem co miesiąc przez wojewodów, jako władzę bezpośredniego nadzoru nad działalnością izby. Jedynie odstępstwo od tej ogólnej zasady przewiduje instrukcja dla izb rolniczych Wielkopolskiej i Pomorskiej, gdzie istnieje stara tradycja gospodarki według budżetu i gdzie prace nad ułożeniem preliminarzy budżetowych były już dość daleko posunięte w momencie rozwiązania rad obu izb rolniczych. Instrukcja stoi na stanowisku, iż gospodarowanie prowizorjami miesięcznymi w izbach, wdrożonych oddawna do systemu gospodarki według budżetu, mogłoby pociągnąć za sobą niepożądane konsekwencje. Z tych względów instrukcja zaleca komisarzom obu izb sporządzenie preliminarzy budżetowych i przedstawienie ich do zatwierdzenia Ministrowi Rolnictwa i Ref. Roln., o ile możności przed dn. 1/IV r. b.

W pozostałych izbach, do których należy również i Warszawska Izba Rolnicza, ze względu na przeprowadzaną w niej reorganizację, sporządzanie preliminarzy miesięcznych obowiązywać będzie od dn. 1/IV r. b. Preliminarzami temi będą mogły być objęte jedynie stałe, powtarzające się z miesiąca na miesiąc wydatki izby, jak np.: uposażenie personelu, opłata należności za lokal, zakup materiałów piśmiennych i t. p. Do czasu uchwalenia przez radę i zatwierdzenia przez Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. właściwego preliminarza izby, Ministerstwo zastrzegło sobie oddzielne decydowanie w sprawach wszelkich wydatków o charakterze jednorazowym, jak np.: inwestycje, ewentualny zakup nieruchomości, jednorazowy zakup urządzenia biurowego dla izby i t. p. wydatki, nie mające cech stałych, miesięcznych wydatków izby.

W dalszym ciągu instrukcji Ministerstwo zwraca uwagę komisarzom na fakt, że wpływy podatkowe izby mogą okazać się w praktyce niższe od spodziewanych. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, szczególnie w pierwszym okresie pracy, izby nie będą dopisywały wpływów z udziału izb w 10%-owym dodatku do państwowego podatku gruntowego, gdyż udział ten odpisywany będzie po dn. 1/IV r. b., t. j. już po upływie ustawowego terminu płatności podatku gruntowego i dodatków samorządowych do tego podatku. Fakt ten posiada specjalne znaczenie dla nowoutworzonych izb, gdyż udział ich we wpływach z 10%-owego dodatku do podatku gruntowego wynosi ok. 60% podatkowych dochodów izb, niedopisanie więc wpływów z tego źródła w pierwszych miesiącach pracy izb zmusza komisarzy do specjalnej ostrożności w preliminarzowaniu wydatków. Z tych właśnie względów Ministerstwo zaleciło, aby preliminarze miesięczne obracały się co najwyżej w granicach 60% teoretycznie możliwych do osiągnięcia średnich miesięcznych wpływów. Kwoty, zebrane dotąd przez władze skarbowe z odpisów na rzecz izb z 3%-owego udziału w państwowym podatku gruntowym, Ministerstwo zaleca traktować jako rezerwę, która może być zużytkowana przedewszystkiem na wydatki nadzwyczajne i na pokrycie niedoborów w okresie małych wpływów podatkowych.

Wydana instrukcja winna przyczynić się w znacznej mierze do ujednostajnienia i unormowania zasad gospodarki pieniężnej w izbach.

Inż. S. M.

JARMARK WEŁNY W POZNANIU — p. str. 664.

H A N D E L

HANDEL ZAGRANICZNY

HANDEL ZAGRANICZNY W KWIECNIU 1933 R. —

W marcu r. b. notowaliśmy poprawę rezultatu handlu zagranicznego w porównaniu z poprzednimi miesiącami, polegającą na wzroście zarówno przywozu, jak wywozu i salda aktywnego. W kwietniu r. b. wzrósł w dalszym stopniu przywóz, natomiast spadł wywóz. W liczbach więc bezwzględnych bilans handlowy ostatnich miesięcy przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	Import	Eksport	Saldo
Październik 1932 . . .	73·4	96·4	+ 23·0
Listopad " . . .	76·7	100·8	+ 24·1
Grudzień " . . .	77·6	93·0	+ 15·4
Styczeń 1933 . . .	64·7	71·4	+ 6·7
Luty " . . .	55·9	66·3	+ 10·4
Marzec " . . .	59·0	75·4	+ 16·4
Kwiecień " . . .	65·6	70·5	+ 4·9

W sposób najogólniejszy liczby te możnaby scharakteryzować w ten sposób, że przywóz wykazuje tendencję zwykłą, a wywóz — zniżkową, przy wahaniach nieznacznych, lecz odbijających się wyraźnie na saldzie z racji swej zbieżności. Charakterystyka ta byłaby nieściśła, obraz bowiem jest zaciemniony przez działanie czynnika sezonowości. Eliminacja tego czynnika, dokonywana przy pomocy zwykłych metod statystycznych, nie jest w pełni miarodajna obecnie, gdy na rozmiary importu i eksportu z całą siłą działają różne posunięcia handlowo-polityczne, nie wyłącznie i nie bezpośrednio na gospodarczych przesłankach oparte; tem niemniej miesięczne bilanse handlowe, obliczane przez Instytut Badania Konjunktur z wyeliminowaniem sezonowości, dają obraz nader ciekawy (w miljn. zł):

	Import	Eksport	Obroty
Styczeń 1933 . . .	69·9	77·4	147·3
Luty " . . .	67·3	75·1	141·9
Marzec " . . .	62·4	81·3	139·1
Kwiecień " . . .	60·8	76·2	131·3

W powyższem oświetleniu liczbowym wywóz okazuje się dosyć ustabilizowany, a import ma tendencję wyraźnie spadkową, ze szczególną wyrazistością odbijającą się na całokształcie obrotów; saldo przy wyeliminowaniu sezonowości kształtuje się ostatnio dosyć pomyślnie. Można więc mówić, iż nasz bilans handlowy ma nadal charakter kryzysowy, kurczy się we wszystkich tych składnikach, przy względnej stabilizacji wywozu, utrzymującego się jednak stale na poziomie rekordowo niskim (minimum w lutym).

Jest to objaw tem bardziej niepokojący, że nie znajduje on ścisłego odpowiednika w światowym obrocie towarowym, a zwłaszcza w obrotach państw europejskich. Odnośne, niezupełnie jeszcze kompletne zestawienia Ligi Narodów, przedstawiają się następująco (w miljn. $\text{\$}$):

	Import 1933			Eksport 1933		
	I	II	III	I	II	III
Austria	12·2	11·6	13·9	6·3	7·1	8·5
Belgia	35·2	32·8		31·8	30·2	
Czechosłowacja	12·4	10·9	13·4	11·4	13·0	14·1
Francja	99·6	104·1	102·6	58·9	60·4	59·7
Holandja	38·2	34·5	40·0	23·2	22·0	26·2
Niemcy	87·4	82·7	86·3	92·8	89·0	101·5
Polska	7·2	6·3	6·6	8·0	7·4	8·4
Szwajcaria	21·7	23·5	28·6	12·2	13·9	13·7
W. Brytania	167·8	152·6	179·7	98·2	95·6	111·7
Europa	620·3	587·8	646·0	461·9	455·0	505·0
Świat	940·0	896·0		848·0	814·0	

W przywiezie, w którym szczególnie doniosłych zmian strukturalnych nie obserwujemy, na szczególną uwagę zasługują obrót kruszcami szlachetnymi, w zestawieniach powyższych nie uwzględniony. O ile w pierwszych 4 miesiącach r. ub. przywóz przewyższał wywóz zaledwie o zł 4 miljn., o tyle w tym samym okresie r. b. saldo to wynosi zł 31·2 miljn. Istnienie dużego przywozu złota ma, oczywiście, znaczenie zupełnie inne niż przywóz towarowy, zważywszy jednak, że jest to w ogromnej większości import prywatny, dokonywany dla celów tezauro-

ryzacyjnych, można uważać obroty złotem za czynnik w dalszym ciągu pogarszający rezultaty bilansu handlowego.

Wywóz, jak zaznaczono, wykazuje pewne utrwalenie się na poziomie bardzo niskim. Jak to wielokrotnie zaznaczaliśmy, wypadki polityczno-handlowe działają w kierunku stałej redukcji wywozu, który przeto utrzymuje się na obecnym poziomie dzięki poważnym zmianom, zachodzącym w jego wewnętrznej strukturze geograficznej i towarowej. Ogólne zmiany w strukturze towarowej wywozu, w porównaniu z r. ub., ilustruje poniższe zestawienie:

	4 mies. 1932		4 mies. 1933	
	miljn. zł	%	miljn. zł	%
Zwierzęta żywe	10·6	2·4	5·6	2·0
Art. spożywcze	109·7	28·7	68·3	24·1
Surowce i półfabryk.	186·5	48·8	148·6	52·4
Wyroby gotowe	76·6	20·1	61·1	21·5
Razem:	383·4	100	283·6	100

Wyraźnie występuje przesunięcie ze zwierząt żywych i artykułów spożywczych na surowce i wyroby gotowe. Przypisać to należy szczególnie silnym obcym utrudnieniom przywozowym w zakresie artykułów spożywczych (które, zresztą, dosyć silnie bronią się przez uszlachetnianie swej struktury i zwiększanie wartości jednostkowej), z drugiej zaś strony rosnącemu zróżnicowaniu wywozu pod względem geograficznym, co jest jednoznaczne ze wzmaganiem się udziału wyrobów gotowych i niektórych towarów, przez statystykę pomieszczanych w grupie surowców, lecz pod względem handlowym będących produktami końcowymi. Kraje pozaeuropejskie stanowiły w wywozie naszym w 4 mies. r. ub. 7·5%, a w r. b. 6·4%, nastąpił więc spadek, tem niemniej jednak krajami, do których w tym okresie wywóz w liczbach bezwzględnych wzrósł w porównaniu z r. ub., były: Argentyna, Australia, Brazylja, Hiszpanja, Chiny, Indje Holend., Palestyna, Afryka Płn. oraz Z. S. R. R., a więc bądź państwa zaoceaniczne, bądź niedawno objęte naszą penetracją handlową, jak Hiszpanja. Wreszcie, zjawisko różnicowania się struktury geograficznej wywozu zachodzi z całą siłą w handlu z Europą, gdzie rynki tradycyjne, jak: Austria, Czechosłowacja i Niemcy, oraz kraje bałtyckie i południowe — zmniejszają swój udział w najsilniejszej mierze.

J.

NOWE PODWYŻKI CELNE W NIEMCZACH A EKSPORT POLSKI. — Rozporządzenie z końca kwietnia wprowadza następujące zmiany do niemieckiej taryfy celnej:

Soczewica podlega ocenie w/g poz. 11 niemieckiej taryfy celnej. Dotychczas obowiązywały 3 rodzaje stawek celnych, mianowicie 2 autonomiczne w wysokości: RM 8 za 100 kg soczewicy oczyszczonej, sortowanej, oraz RM 6 dla innej, wreszcie stawka konwencyjna w wysokości RM 4 dla soczewicy nieobrotowanej na podstawie traktatu handlowego z Z. S. R. R. Nowe rozporządzenie podwyższa stawkę autonomiczną na soczewicę oczyszczoną, sortowaną z RM 8 do RM 12 za 100 kg.

Zdaje się, że podwyżka stawki celnej na soczewicę oczyszczoną, sortowaną, przeznaczona jest raczej dla efektów propagandowych, gdyż ta kategoria wynosi zaledwie znikomą część przywozu, który będzie w przyszłości podpadał pod tę samą stawkę celną, co dotychczas. Polska nie jest zainteresowana eksportem soczewicy do Niemiec, albowiem podwyższenie stawki celnej z dn. 10/V 1931 r. z RM 4 do 8 oddziało prohibycyjnie na przywóz z Polski.

Nowe rozporządzenie zawiera postanowienie o bezpłatnym imporcie soczewicy, fasoli jadalnej, grochu jadalnego i pastewnego w granicach eksportu tych artykułów, dokonanego w okresie 6 — 31/V 1933 r. Bezcłowy przywóz jest ograniczony do dn. 31/VII r. b. i ma na celu nabycie wysokogatunkowego zagranicznego towaru siewnego.

Stawka celna na wykę została podwyższona z RM 5 na 10. Należy tutaj przypomnieć, że już dn. 10/V 1931 r. miało miejsce podwojenie stawki autonomicznej z RM 2·5 do 5, które dało się ujemnie odczuć, o ile chodzi o polskie interesy eksportowe. Ponowne podwojenie stawki celnej skierowane jest wyłącznie przeciwko Polsce, jako krajowi beztraktatowemu, gdyż wobec innych krajów będzie obowiązywała w dalszym ciągu, przynajmniej narazie, stawka konwencyjna w wysokości RM 4. Bezcłowy przywóz wyki może się odbyć w tych samych warunkach, jak i przy soczewicy.

Stawka celna na nasiona koniczyny czerwonej zostaje podwyższona z RM 18 do 30. I w tym wypadku podwyższenie stawki przynosi uszczerbek wyłącznie interesom eksportowym Polski. Polska jest jedynym krajem, którego przywóz podlegał wygórowanej stawce autonomicznej, 5-krotnie wyższej od stawki konwencyjnej. Mimo niekorzystnych warunków konkurencyjnych import nasion koniczyny czerwonej z Polski rozwijał się korzystnie, wynosił on bowiem w 1932 r. 1 120 t. wartości RM 1 132 tys., t. j. więcej aniżeli kiedykolwiek w latach poprzednich.

Pozycja 21 A niemieckiej taryfy (Andere Feldrübensamer) przewidująca bezcłowy przywóz niektórych nasion, zostaje zmieniona w ten sposób, że na nasiona kwiatów, sprowadzane w opakowaniu poniżej 50 g. ustanawia się cło w wysokości RM 500 za 100 kg. Ponieważ statystyka nie uwzględnia osobno nasion kwiatów, nie można stwierdzić w jakim stopniu odbije się nowe zarządzenie celne w stosunku do Polski.

Cło na kminek zostaje podwyższone z RM 4 do 20. Polska nie jest w tej pozycji zainteresowana.

Cło na paszę zieloną i inną zostaje podwyższone z RM 1 do 3 wzgl. do RM 6 (na paszę zieloną) za 100 kg. W niemieckiej statystyce handlu zagranicznego nie figuruje Polska jako kraj pochodzenia, tak że należy przypuszczać, że podwyżka tej stawki nie godzi w nasze interesy eksportowe.

W zakresie drzewa surowego i tartego (poz. 74 i 76) poczyniono drobne zmiany, nie posiadające dla naszego eksportu większego znaczenia. Cła przywozowego zasadniczo tutaj nie zmieniono.

Natomiast bardzo poważnym ciosem dla eksportu polskiego jest znaczne podwyższenie stawki celnej na wiklinę na kosze. Towar ten podlegał dotychczas następującemu ocleniu — w RM: 1'25, 1'60, 6 i 8, które obowiązywało od dn. 1/VII 1932 r.

Już po podwyżce w 1932 r. przywóz wikliny polskiej, który np. w 1930 r. wynosił RM 820 tys., doznał znacznego spadku nietylko może pod wpływem niekorzystnej konjunktury gospodarczej, ile z powodu działania podwyższonej stawki celnej. Mimo to Polska pokrywała prawie całość niemieckiego zapotrzebowania na wiklinę zagraniczną. Zatem i w tym wypadku zastrzeżenie celne godzi wyłącznie w nasze interesy. Nowe rozporządzenie podwyższa stawki celne do RM 1'60, 2, 9 i 12. Należy przypuszczać, że przy obecnym niskim poziomie cen ostatnia podwyżka celna spowoduje zahamowanie importu z Polski.

Stawka celna na obręcz z drzewa zostaje podwyższona z RM 1'60 i 8 do RM 2 i 12. Podwyżką tą zostaje dotknięta, poza Holandją, również i Polska.

Stawka celna na zwierzynę zostaje podwyższona z RM 30, 35 i 75 do RM 60, 70 i 150. Wśród wymienionych stawek interesuje Polskę w pierwszym rzędzie stawka RM 30, a obecnie RM 60. obowiązuja w stosunku do zajęcy; według oszacowań Polska eksportowała do Niemiec w 1932 r. 7 363 q wartości RM 477 tys. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że podwojenie obciążenia celnego uniemożliwi w przyszłości, albo przynajmniej znacznie utrudni, przywóz tego towaru do Niemiec.

Nowe rozporządzenie celne wprowadza cło przywozowe w wysokości RM 50 na króliki. Przed wejściem w życie tego rozporządzenia był przywóz zwierząt żywych z poz. 125 niemieckiej taryfy wolny od cła. Ponieważ niemiecka statystyka nie wykazuje oddzielnie przywozu królików, przeto nie można dokładnie stwierdzić, w jakim stopniu odbije się wprowadzenie cła na króliki w stosunku do importu z Polski.

Treber świeży (poz. 197) nadal będzie zwolniony od cła przywozowego, natomiast wprowadza się cło na treber suszony w wysokości RM 10 za 1 q, które obowiązywać będzie również i słoć kielkujący (Malzkeime). Import tego towaru z Polski wynosił w 1932 r. 13 306 q, wartości RM 127 tys., z tem, że statystyka dotychczas nie odróżniała tego artykułu w/g wyżej podanej nomenklatury celnej.

Należy nadmienić, że przez ostatnie podwyżki celne uszczupła się znowu możliwości zbytu towaru polskiego na rynku niemieckim. Wartość towarów, podlegających nowym podwyżkom celnym, wynosiła w 1932 r. mniej więcej RM 2 225 tys., t. j. 3'8% ogólnego przywozu z Polski do Niemiec. Przy ujemnym saldzie obrotu towarowego polsko-niemieckiego na niekorzyść Polski (RM 11'6 miljn.) stanowi nowe rozporządzenie celne w każdym razie poważny uszczerbek dla naszych interesów eksportowych.

Według otrzymanych informacji zamierza Rząd Rzeczy podwyższyć cło przywozowe na jaja. Obecna stawka autonomiczna wynosi RM 70 i ma być podwyższona do RM 100. Przywóz jaj z Polski osiągnął w I kwartale r. b. 7'4 miljn. sztuk w porównaniu z 10'6 miljn. szt. w analogicznym okresie r. ub. Całość przywozu tegorocznego z Polski przypada na okres, kiedy obowiązywała stawka autonomiczna w wysokości RM 30, t. zn., że obecna stawka RM 70 ma już charakter prohibicyjny. W razie

dalszej podwyżki cła mowy być nie może o imporcie jaj zagranicznych, chyba że z poszczególnymi krajami zostanie zawarte odpowiednie pod tym względem porozumienie, jak to już miało miejsce w stosunku do Holandji.

TARGI I WYSTAWY

JARMARK WEŁNY W POZNANIU. — W dn. 2 maja r. b. odbył się czwarty z kolei jarmark wełny w Poznaniu, który skupił 62 partje wełny, o łącznej wadze 34 658'5 kg. W porównaniu z tem z poprzednim jarmarkiem wełny, który się odbył w dn. 28/III r. b., ilość partji zwiększyła się o 15%, natomiast ogólna waga wełny zmalała o ok. 17%.

Dostarczona na jarmark wełna pochodziła z następujących województw:

	Ilość partji	Kg
Poznańskie	32	15 322'5
Pomorskie	12	8 831'5
Warszawskie	8	6 870'0
Łódzkie	3	2 446'5
Kieleckie	4	677'5
Białostockie	2	488'5
Poleskie	1	22'0

Jak widzimy, najwięcej wełny nadeszła województwa: poznańskie i pomorskie, co cechowało również poprzednie jarmarki. W dniu jarmarku sprzedano wszystkie partje z wyjątkiem jednej (1 425 kg), za którą oferowano z 2'45 za 1 kg, gdy hodowca postawił wyższy limit.

W zależności od poszczególnych gatunków wełny dało się osiągnąć następujące ceny za 1 kg wełny niemytej:

Sortyment	Odrost	Cena w z za 1 kg
AA	12	2'35 ÷ 2'75
AA — A	12	2'95
A	12	2'65 ÷ 3'00
A	9	2'65 ÷ 3'15
A	6	2'25 ÷ 3'10
A z j a g n i a t		3'30 ÷ 3'40
A — B	12	3'00 ÷ 3'50
A — B	6	3'25
B	9	3'05 ÷ 3'30
B — C	9	3'15 ÷ 3'30
Grosbred C-D		2'55 ÷ 3'10
Czarna		2'50

Należy podkreślić, że ceny, osiągnięte za poszczególne gatunki wełny, były znacznie wyższe niż na poprzednim jarmarku.

Najwyższą cenę uzyskała niewielka partja (ok. 120 kg), a mianowicie z 3'50 za 1 kg, co nosiło jednak charakter premji dla drobnych hodowców owiec. Za pozostałe partje płacono — jak widzieliśmy — ok. z 2'25 ÷ 3'40 za 1 kg, przy cenie przeciętnej ok. z 2'80.

Z porównania wyników ostatniego jarmarku z wynikami jarmarków poprzednich widoczny jest stały postęp w akcji organizowania obrotu wełną pochodzenia krajowego. Postawione w programie zagadnienia: podniesienie ceny wełny krajowej oraz umożliwienie hodowcom sprzedawania jej bezpośrednio przemysłowi — zostały w znacznym stopniu osiągnięte. Ceny, uzyskiwane przez hodowców, są wyższe od cen w r. ub., a Targi obejmują swą akcją obecnie ok. 20% wełny, znajdującej się w obrocie. Ponadto aukcje wełny podają hodowcom ceny orientacyjne, które mogą kierować się w wypadkach sprzedawania wełny nie za pośrednictwem Targów.

Dotychczasowe wyniki powinny zachęcić hodowców do dalszego współdziałania w akcji organizowania obrotu wełną, ponieważ osiągnięcie pomyslnych rezultatów leży przedewszystkiem w ich interesie.

W dniu jarmarku odbyło się również posiedzenie Rady Jarmarków, powołanej do życia w myśl uchwał, powziętych na konferencji w Min. Rolnictwa i Reform Rolnych w dn. 24/X 1932 r. Po dokonaniu wyboru Prezesa Rady, na które to stanowisko powołano P. Prof. R. Prawocheńskiego, przyjęto do wiadomości, między innymi, szereg spraw, załatwionych przez Dyrekcję Targów, jak np.: uzyskanie stałych ulg przy przewozie wełny krajowej dla sprzedaży za pośrednictwem Targów w Poznaniu, uzyskanie od m. Poznania funduszu na udzielanie zaliczek pod lombard wełny, wyniki analiz wełn, nadesłanych na jarmark, a dokonanych przez Polski Instytut Wełnoznawczy, i t. d. Ustalono również konieczność rzyszcia z pomocą finansową Polskiemu Instytutowi Wełnoznawczemu dla prowadzenia

prac nad ustaleniem rendement (wydajności) wełny krajowej oraz powołano komisję dla szczegółowego opracowania tego zagadnienia.

Następne jarmarki wełny mają się odbyć: 13/ I 1933 r., w I dekadzie października 1933 r., w III dekadzie listopada 1933 r., i w II dekadzie stycznia 1934 r.

KRAJOWE RYNKI TOWAROWE¹⁾

ZBOŻA I PRZETWORY

RUCH CEN ZBÓŻ w okresie od 9 do 22 maja r. b. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

	9 ÷ 15/V	16 ÷ 22/V	Wzrost (+) Spadek (-) %
Pszenica			
Warszawa . . .	38'28	37'90	- 1'0
Poznań . . .	35'33	35'00	-
Lwów . . .	32'50	32'50	-
Przeciętna . .	35'37	35'13	- 0'6
Żyto			
Warszawa . . .	20'25	19'70	- 2'7
Poznań . . .	17'97½	17'97½	-
Lwów . . .	16'53	16'62½	+ 0'5
Przeciętna . .	18'25	18'10	- 0'8
Owies			
Warszawa . . .	14'82	14'75	- 0'4
Poznań . . .	11'78	12'00	+ 1'8
Lwów . . .	10'75	11'08	+ 3'0
Przeciętna . .	12'45	12'61	+ 1'2
Jęczmień browarowy			
Warszawa . . .	15'75	15'75	-
Poznań . . .	-	-	-
Lwów . . .	-	-	-
Przeciętna . .	-	-	-
Jęczmień zwykły			
Warszawa . . .	15'25	15'25	-
Poznań . . .	14'31	14'31	-
Lwów . . .	13'50	13'50	-
Przeciętna . .	14'35	14'35	-

— Na rynkach zbóż chlebowych minął okres sprawozdawczy (od 15 do 20 maja) przy tendencji nieco słabszej; dotyczy to pszenicy i żyta, których ceny w poszczególnych wypadkach wykazują dość znaczne zniżki w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego. Na giełdzie warszawskiej pszenica poniosła niewielką stratę zł 0'50 na 100 kg, żyto zaś zł 1'50, podczas gdy wszystkie gatunki tak mąki pszennej, jak i żytniej spadły o zł 2'00. Notowania giełdy poznańskiej wykazują jedynie obniżenie się ceny mąki żytniej o zł 0'50, na giełdzie zaś gdańskiej w niewielkim naogół stopniu zniżkowały pszenica i żyto. Na wszystkich powyższych giełdach ceny jęczmieni, owsa oraz otrąb pszennych i żytnich pozostały bez zmiany. Pozostałe giełdy prowincjonalne miały tendencję naogół utrzymaną — przy słabiej kształtujących się cenach pszenicy i żyta oraz ich przetworów.

Warszawa. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): pszenica czerwona, jara szklista 775 g/l 38'00 ÷ 39'00 (38'50 ÷ 39'50), — dworska jednolita 742 g/l 37'00 ÷ 38'00 (37'50 ÷ 38'50), — zbierana 731 g/l 36'00 ÷ 37'00 (37'00 ÷ 37'50), żyto standard I 700 g/l 18'50 ÷ 19'00 (20'00 ÷ 20'50), — standard II 687 g/l bez obrotów (bez obrotów), jęczmień browarowy 689 g/l bez obrotów (15'50 ÷ 16'00), — przemiałowy 15'00 ÷ 15'50 (15'00 ÷ 15'50), owies jednolity 468 g/l 15'00 ÷ 15'50 (15'00 ÷ 15'50), — zbierany 438 g/l 14'00 ÷ 14'50 (14'00 ÷ 14'50), mąka pszenna I gat. „luksusowa” 45% 58'00 ÷ 63'00 (60'00 ÷ 65'00), — pszenna I gat. 65% 53'00 ÷ 58'00 (55'00 ÷ 60'00), — pszenna II gat. 20% po luksusowej 48'00 ÷ 53'00 (50'00 ÷ 55'00), — pszenna III gat. poślednia 23'00 ÷ 33'00 (25'00 ÷ 35'00), — żytnia pyłkowa I gat. 65 ÷ 55% 31'00 ÷ 33'00 (33'00 ÷ 35'00), — żytnia sitkowa II gat. po 55% 23'00 ÷ 25'00 (25'00 ÷

¹⁾ Na podstawie danych Min. Przemysłu i Handlu oraz Min. Rolnictwa i Ref. Roln., sprawozdań organizacji gospodarczych, własnych korespondentów, depeš P. A. T. i t. d.

27'00), — razowa 95% 23'00 ÷ 25'00 (25'00 ÷ 27'00), otręby pszenne szale 10'00 ÷ 11'00 (10'00 ÷ 11'00), — pszenne średnie 9'50 ÷ 10'00 (9'50 ÷ 10'00), — żytnie 9'50 ÷ 10'50 (9'50 ÷ 10'50).

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg parytet Poznań (jak wyżej): pszenica 34'50 ÷ 35'50 (34'50 ÷ 35'50), żyto 17'75 ÷ 18'00 (17'75 ÷ 18'00), jęczmień przemiałowy 643 ÷ 662 g/l 13'75 ÷ 14'25 (13'75 ÷ 14'25), — 681 ÷ 691 g/l 14'25 ÷ 15'00 (14'25 ÷ 15'00), owies 11'75 ÷ 12'25 (11'75 ÷ 12'25), mąka pszenna 65%-owa wraz z workiem 53'75 ÷ 55'75 (53'75 ÷ 55'75), — żytnia 65%-owa wraz z workiem 26'00 ÷ 27'00 (26'50 ÷ 27'50), otręby pszenne grube 10'25 ÷ 11'25 (10'25 ÷ 11'25), — pszenne średnie 9'00 ÷ 10'00 (9'00 ÷ 10'00), — żytnie 9'75 ÷ 10'50 (9'75 ÷ 10'50).

Gdańsk. — Notowano — w guld. gd. za 100 kg (jak wyżej): pszenica biała o wadze 128 hfl. nowa 21'25 (22'00), — czerwona, kolorowa o wadze 125 hfl. 20'75 (21'25 ÷ 21'35), żyto nowe wyborowe o wadze 120 hfl. 10'80 (10'95), — eksportowe o wadze 120 hfl. 10'75 (10'75), jęczmień wyborowy 9'80 ÷ 10'10 (9'30 ÷ 10'10), — średni 9'25 ÷ 9'60 (9'25 ÷ 9'60), — mierny o wadze 108 hfl. 8'95 ÷ 9'00 (8'95), owies 8'40 ÷ 8'80, otręby pszenne grube 6'55 (6'55), — pszenne średnie 6'45 (6'45), — żytnie 6'30 (6'30).

PRZETWORY ZIEMNIACZANE

— Ceny przetworów ziemniaczanych zostały ostatnio dość znacznie obniżone; przeciętna zniżka wynosi około 10%.

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg, netto franco stacja Luboń wraz z beczką o pojemności 250 ÷ 300 kg (przy mniejszych beczkach przy odbiorze syropu dolicza się do każdego 100 kg, jeżeli chodzi o beczki 150 ÷ 200 kg — zł 2'25, — beczki 100 ÷ 150 kg — zł 4'50 i beczki 50 ÷ 100 kg — zł 6'75; w nawiasach podane są ostatnie notowania): specjalny syrop cukierkowy „Słońce” względnie „Korona” 45° w ładunkach od 5 t wzwyż 45'00 (50'00), — 43° 43'00 (48'00), cukier gronowy biały w blokach 40'00 (45'00), — w skrzyniach 41'00 (46'00), syrop gronowy żółty w blokach 39'00 (44'00), — w skrzyniach 40'00 (45'00), syrop deserowy 46'00 (48'25); przy dostawach 2½ ÷ 5 tonn ceny są odpowiednio wyższe o zł 2'00, przy dostawach poniżej 2½ tonn — o zł 4'00: karmel zwykły i do piwa franco stacja odbiorcza 120'00 (130'00); mąka ziemniaczana przy dostawach wagonowych 26'00, — przy dostawach drobnicowych 30'00, dekstryna przy dostawach wagonowych 46'00 ÷ 48'00, — przy dostawach drobnicowych 50'00 ÷ 54'00.

CHEMICALIA

— Słabsza tendencja panowała ostatnio na rynku chemikalij, pociągając za sobą w wielu wypadkach zniżki cen o 10 ÷ 15%.

Poznań. — Ceny orientacyjne — w zł za 100 kg loco fabryka (w nawiasach podane są ostatnie notowania): tran rybi oczyszczony med. 250'00 (260'00), olej rycynowy techniczny 260'00 (310'00), — medyczny 280'00 (370'00), antychlor 85'00 (85'00), azotan baru techn. 230'00 (230'00), biel ołowiana 178'00 (178'00), biel cynkowa czerwona 104'00 (104'00), boraks krystaliczny i w proszku 145'00 (145'00), bromek potasu 580'00 (630'00), bromek sodu 580'00 (630'00), chlorek cynku 175'00 (175'00), chlorek magnezu surowy 60'00 (60'00), cukier ołow. biały krystaliczny techn. 240'00 (280'00), dwuchromian potasu 340'00 (340'00), dwuwęglan sodu kraj. 60'00 (60'00), gliceryna chemicznie czysta 240'00 (255'00), gliceryna techn. 190'00 (215'00), kwas mrówczany 80% czysty 340'00 (340'00), kwas azotowy 80% 360'00 (380'00), kwas winny w proszku i kryształkach 600'00 (650'00), kwas cytrynowy 620'00 (680'00), kwas szczawikowy 250'00 (270'00), minja ołowiana czysta 144'00 (144'00), naftalina biała w łuskach 70'00 (72'00), salmiak rafin. prima 130'00 (130'00) salmiak subl. 260'00 (280'00), sól glauberska kryst. 21'00 (21'00), sól rogowa w proszku 147'00 (147'00), — w kawałkach 160'00 (160'00), witiol miedzi 115'00 (115'00), amoniak 0'10 76'00, nadmangan potasu 440'00.

RYNEK AKCYJNY

za okres od 15 do 20 maja 1933 r.

— Zainteresowanie akcjami na giełdzie warszawskiej wzrosło w okresie sprawozdawczym dość znacznie; przy tendencji mocnej kursy wszystkich notowanych akcji wykazują poprawę.

Na akcje Banku Polskiego przypada nadal gros obrotów; kurs ich doznał znacznej poprawy — o zł 4'25 na akcji. Zśród akcji przedsiębiorstw cukrowniczych obracano wyłącznie akcjami Warsz. T-wa Fabryk Cukru, których kurs nieznacznie się podniósł (o zł 0'25). Dość ożywione były obroty akcjami

przedsiębiorstw metalurgicznych: Lilpopa i Starachowic — kursy ich uzyskały poprawę po zł 0.75 na akcji. Z dniem 16 maja r. b. akcje Warsz. T-wa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych notowane są bez kuponu z 1932 r. (kupon bez wartości).

Na giełdach prowincjonalnych sytuacja ogólna nie uległa w okresie sprawozdawczym poprawie — notowania akcji miały miejsce wyłącznie na giełdzie poznańskiej.

GIEŁDA WARSZAWSKA

	Wartość nominalna	Kurs najwyższy w zł	Kurs najniższy	Kurs w dn. 20/V
Bank Polski	zł 100	75.00	70.00	73.50 ÷ 74.75
Warsz. T-wo Fabryk Cukru	zł 100	17.25	17.25	—

Lilpop	zł 25	11.25	10.50	11.25
Starachowice	zł 50	9.00	8.50	8.75 ÷ 9.00

GIEŁDA KRAKOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

GIEŁDA LWOWSKA

Akcje w okresie sprawozdawczym zupełnie nie były notowane.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Akcje (maksimum i minimum — w zł ; w nawiasach podane są notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski — 71.50 ÷ 69.00 (73.00).

KOMUNIKACJA I TRANSPORT

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA KOMUNIKACJI

ZNIŻKI TARYFOWE.—Min. Komunikacji udzieliło zniżek taryfowych od dn. 15 i 20/V r. b. w następującej wysokości (w %): dla piasku, żwirku i żwiru 10, dla gliny surowej 10, dla odpadków jutowych 33, dla siarczynu miedzi 17 (przy eksporcie przez porty), dla nawozów azotowych 10, dla celulozy 30 (przy eksporcie przez porty), dla jaj 25 (przy wywozie przez granicę lądową), dla ściółki torfowej i torfu 30, dla odpadków przy wyrobie bekonów (wnętrznosci zwierzęcych, ozorów, mózdzku, cynader, płuc, serc, głowizny i t. p.) 25, dla słupów teletechnicznych 15 (przy eksporcie przez porty).

Poza tem Min. Komunikacji udzieliło dalszych zniżek taryfowych dla Wileńszczyzny w następującej wysokości (w %): dla drzewa jodłowego, świerkowego, sosnowego 5, dla deszczulek, skrzyń, pak, podkładów kolejowych, mostownic i t. p., wszystko z drzewa miękkiego — 5, dla drzewa celulozowego, kopalniaków, okrągłaków, żerdzi i t. p. 5 (powyższe 3 zniżki przy eksporcie przez porty), dla drzewa użytkowego: dłuźyc, kłoców, bloków, wszystko nieobrobione — 5,* — to samo, tylko tarte i heblowane — 5, dla przewozu kauczuku z portów do Lidy i wozu wyrobów gumowych z Lidy do portów 10.

WPROWADZENIE NOWYCH POLSKICH SAMOLOTÓW NA LINJACH LOTNICZYCH.

— Dn. 1/V r. b. zaczęły kursować na polskich szlakach lotniczych samoloty P. W. S. 24, konstrukcji polskiej, wykonane całkowicie z materiałów krajowych i zaopatrzone w silniki, wykonane w kraju. Samoloty P. W. S. 24, zbudowane w Podlaskiej Wytwórni Samolotów, wprowadzone zostały na linie komunikacyjne po odbyciu szeregu lotów próbnych, które wykazały wielkie ich zalety. Samoloty te zastępują używane dotychczas, obok Fokkerów, aparaty Junkersa. P. W. S. 24 są to aparaty, mieszczące 4 pasażerów, pilota oraz mechanika. Zaopatrzone są w silnik o mocy 220 KM, wykonany w Polskich Zakładach Skody na Okęciu. Silnik ten, słabszy od silników Junkersa (285 ÷ 330 KM), przy zmniejszonym zużyciu materiałów pędnych, pozwala rozwijać większą szybkość. Wprowadzenie samolotów P. W. S. 24 pozwala na całkowite wycofanie z ruchu samolotów i silników Junkersa.

Należy zaznaczyć, że kursujące na polskich linjach Fokkery wykonane zostały również w kraju, na podstawie licencji.

ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W KWIECNIU 1933 R.

Ruch okrętowy w kwietniu zmniejszył się nieco w porównaniu do miesiąca poprzedniego i w porównaniu do analogicznego miesiąca r. ub. Zawinęło do portu gdańskiego 329 okrętów o poj. 185 791 nrt, opuściło port 362 okrętów o poj. 202 738 nrt. Pojemność okrętów, które zawinęły do portu gdańskiego w ciągu pierwszych 4 miesięcy r. b. i port ten opuściły, wyniosła 1 587 740 nrt w porównaniu do 1 771 858 nrt w tym samym okresie 1932 r.

Narodowość statków, które odwiedziły w kwietniu port gdański, była następująca:

	Przybyło:		Odeszło:	
	statków	nrt	statków	nrt
Polska	18	19 569	18	15 493
Gdańsk	—	—	1	221
Niemcy	121	38 619	129	40 400
Finlandja	9	16 036	12	17 519
Estonja	10	4 063	10	4 063
Łotwa	3	1 502	3	1 502
Szwecja	62	24 765	69	28 175
Norwegia	20	14 342	20	14 342
Dania	56	34 013	63	38 564
Anglja	4	8 493	7	10 108
Holandja	10	3 814	10	3 858
Belgja	1	2 529	1	2 529
Francja	5	5 947	5	5 947
Włochy	3	10 983	4	13 493
Grecja	—	—	2	5 261
Panama	4	453	5	600
Czechosłowacja	3	663	3	663
Razem:	329	185 791	362	202 738

Na 17 bander, reprezentowanych w ruchu portowym w kwietniu, bandera polska zajmuje 4-te miejsce za Niemcami, Danją i Szwecją.

Obrót towarowy wyniósł w kwietniu 354 810 t w porównaniu do 432 645 t w poprzednim miesiącu i 435 976 t w kwietniu 1932 r. Import zmniejszył się w porównaniu do miesiąca poprzedniego o 18.5%, w porównaniu do kwietnia r. ub. o 6%. Eksport zmalał w porównaniu do marca r. b. o 17.5%, w porównaniu do analogicznego miesiąca r. ub. o 20%.

Ruch towarowy w kwietniu przedstawiał się następująco (w tonnach):

	Przywóz	Wywóz
Artykuły spożywcze i kolonialne	2 095	34 187
Produkty zwierzęce i wyroby	1 551	1 632
Drzewo i wyroby	2 854	65 729
Materiały budowlane	164	6
Węgiel, oleje mineralne i t. d.	11 791	208 478
Chemikalia	1 829	5 060
Rudy, metale i wyroby	14 389	2 445
Papier	1 125	844
Materiały i surowce włókiennicze	587	44
Razem:	36 385	318 425

W przywozie, tak jak i w miesiącu poprzednim, pierwsze miejsce zajmuje grupa rud i metali, której import zmniejszył się jednakże o przeszło 4 tys. t. Na drugim miejscu utrzymuje się w dalszym ciągu węgiel. Trzecie miejsce zajmuje drzewo. Poważnemu zmniejszeniu uległ import artykułów spożywczych i kolonialnych; przywieziono ich blisko trzykrotnie mniej niż w miesiącu poprzednim. Grupa produktów zwierzęcych, która w marcu wysunęła się na jedno z pierwszych miejsc, znowu się cofnęła, wynosząc zaledwie 25% importu z miesiąca po-

przedniego. Zwiększył się dwukrotnie przywóz chemikalij oraz papieru. Inne grupy nie wykazują większych zmian.

W eksporcie pierwsze miejsce zajmuje węgiel, którego wywieziono o 30% mniej niż w miesiącu poprzednim. Na drugim miejscu stoi drzewo. Eksport drzewa cechuje dalsza poprawa; wzrósł on w porównaniu do marca r. b. o blisko 20%, w porównaniu zaś do kwietnia 1932 r. zwiększył się o 6%. Wzrósł znacznie wywóz artykułów spożywczych i kolonialnych (o 25%) oraz wywóz produktów zwierzęcych (o 60%). Eksport pozostałych artykułów utrzymuje się mniej więcej na poziomie miesiąca poprzedniego.

Przyjechało do portu gdańskiego w kwietniu 130 pasażerów.

A. R.

RYNEK FRACHTOWY. — W ub. tygodniu notowano naogół skurczenie się frachtowań, co spowodowane było w głównej mierze niepewną polityką europejską oraz nieustalonymi cenami pszenicy amerykańskiej, której ostatni zbiór ma być o 32,2% mniejszy od zeszłorocznego.

Na rynku La Platy notowano słabe polepszenie stawek frachtowych. Zakontraktowano ogółem 23 statki o łącznym tonnażu

155 900 t. Za statki średniego typu płacono z portów górnego biegu rzeki do Anglii i Kontynentu sh 16/6 na maj, czerwiec i lipiec, za mniejsze statki na maj i czerwiec osiągnęli armatorzy sh 17. Zafrachtowano szereg statków pod ładunki do Z.S.R.R., porty czarnomorskie, oraz do portów Dalekiego Wschodu.

Na rynkach północno-amerykańskich sytuacja była bardzo ciężka przy stawkach zniżkowych. Jedynie pewne ożywienie zauważyć się dało w eksporcie cukru z Kuby. Stawki jednakże pozostały bez zmian. Płacono sh 13/6 z Kuby i San Domingo do Anglii i Kontynentu przy załadowaniu w czerwcu i lipcu.

Na rynkach Dalekiego Wschodu panował ruch bardzo ograniczony, australijski kupcy natomiast dokonali szeregu transakcyj po stawkach frachtowych, które mniej więcej pozostały bez zmian. Z portów południowych płacono sh 23 — 23 3 na lipiec i sierpień do portów europejskich, z Sydney frachtowano po sh 20 — 20/3, a z portów zachodnich po sh 19/9 pod zboże luzem.

Rynki dunajskie wykazywały w dalszym ciągu pewne ożywienie, transakcyj jednak dokonano niewiele po stawkach bez zmian. Zakontraktowano 4 600-tonnowy statek do Danii po sh 14/3 oraz 6 700-tonnowiec do Antwerpii lub Rotterdamu po sh 13.

POCZTA I TELEGRAF

POD REDAKCJĄ MINISTERSTWA POCZT I TELEGRAFÓW

PACZKI TYTONIOWE. — Rozporządzeniem Ministra Poczty i Telegrafów z dn. 2/V r. b. („Dz. Urz. Min. P. i T.” Nr. 12) dopuszczono do przewozu drogą pocztową w obrocie wewnętrznym specjalny rodzaj paczek, t. zw. paczki tytoniowe. Paczki tytoniowe nie mogą być wymieniane między Polską a polskim urzędem pocztowym w Gdańsku. W paczkach można przesyłać wyłącznie wyroby tytoniowe, tak produkcji Polskiego Monopoli Tytoniowego, jak również dopuszczone do sprzedaży w Polsce wyroby obcej produkcji, wymienione w każdorazowo obowiązującym cenniku. Wyroby tytoniowe powinny być przesyłane tylko w oryginalnych bezpośrednich opakowaniach, zaopatrzone etykietą lub banderolą Polskiego Monopoli Tytoniowego.

Paczki tytoniowe są przyjmowane do przewozu tylko jako paczki z podaną wartością i tylko do wagi 10 kg. Poczta nie pobiera należności manipulacyjnej, przewidzianej w pocztowej taryfie dla tego rodzaju paczek. Na podstawie rozporządzenia prawo wysyłania paczek tytoniowych przysługuje jedynie koncesjonowanym hurtowniom tytoniowym oraz samoistnym i mieszanym sklepom tytoniowym (§ 6, p. 1 rozp. Ministra Skarbu z dn. 31/III 1932 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 27, poz. 266).

Oplata za paczki tytoniowe wynosi przy nadaniu; za przewóz paczki o wadze do 5 kg — gr 75, ponad 5 kg do 6 kg — gr 90, ponad 6 kg do 7 kg — gr 105, ponad 7 kg do 8 kg — gr 120, ponad 8 kg do 9 kg — gr 135, ponad 9 kg do 10 kg — gr 150; za żądanie pośpiesznego doręczenia — gr 80 lub gr 150, zależnie od miejscowego, czy też zamiejscowego okręgu doręczeń (zamiejscowy okręg doręczeń tylko w górnosląskiej części woj. śląskiego i woj. poznańskiego i pomorskiego); za żądanie zwrotnego poświadczenia odbioru — gr 50; za obciążenie paczki pobraniem — gr 30. Oplata za doręczenie w miejscowym okręgu doręczeń, gdzie ten rodzaj służby zaprowadzono, bez względu na wagę i miejscowość, wynosi gr 30. Powyższej należności nie pobiera się za paczki, doręczane przez umyślnego posłańca oraz odbierane w urzędach pocztowych. W wypadkach odbierania paczek tytoniowych w urzędach pocztowych, w miejscowościach, w których zaprowadzono doręczanie paczek do domu, nie pobiera się opłat za skrytki lub przegródki pocztowe.

Rozporządzenie weszło w życie dn. 15/V r. b.

KRONIKA BIEŻĄCA

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Pobieranie opłat od statków, łodzi, tratw i spustu drzewa luźnego oraz za specjalne świadczenia — na śródlądowych wodach publicznych, żeglownych i spławnych — rozp. Ministra Komunikacji z dn. 29/III 1933 r., wydane w poroz. z Ministrem Skarbu („Dz. Ust. R. P.” Nr. 37, poz. 302).

Wprowadzenie w obieg okolicznościowego znaczka pocztowego z okazji otwarcia Wschepolskiej Wystawy Filatelistycznej w Toruniu — rozp. Ministra Poczty i Tel. z dn. 6/V 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 37, poz. 303).

TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

29 maja:

- „Światło”, Przemysł Graficzny w Bielsku”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w Bielsku, Piłsudskiego 21.
- „Stow. Mechaników Polskich z Ameryki”, S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Marszałkowska 46.

31 maja:

- „Bielska Fabryka Pasów Pędnych w Bielsku”, S. A. — o g. 16 w lok. S-ki w Bielsku, Rzeźnicza 34.

— „Francuskie T. A. „Perun” — o g. 16 w siedzibie S-ki w Paryżu, 75, Quai d'Orsay.

— „T-wo Rolniczo-Handlowe w Radomsku”, S. A. — o g. 11 w lok. S-ki w Radomsku, Reymonta 12.

8 czerwca:

— „Poznańsko-Warszawskie T-wo Ubezpieczeń”, S. A. — o g. 10½ w sali „Vesty”, Poznań, Św. Marcina 61.

9 czerwca:

— „Huta Miedzi”, S. A. w likw. — o g. 13 w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 19/I.

— „T-wo Ubezpieczeń „Polonia”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, pl. Dąbrowskiego 1.

— „Kolej Lokalna Lwów - Stojanów”, S. A. — o g. 10 we Lwowie, Jagiellońska 1, II.

— „Bank Przemysłowców Polskich”, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Zgoda 7.

10 czerwca:

— „Kolej Żelazna Chabówka - Zakopane”, S. A. — o g. 9 we Lwowie, Jagiellońska 1, II.

— „C. Hartwig”, S. A. — o g. 10 w lok. Banku Zw. Sp. Zar. w Poznaniu, pl. Wolności 15.

— „S. A. dla Przemysłu i Handlu „Polon” — o g. 16 w lok. S-ki w Łodzi, Brzozowa 12/16.

— „Hermannmühlen”, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w Poznaniu, pl. Wolności 17.

— „T-wo Fabryki Portland - Cementu „Łazy”, — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie, Przeskok 4.

12 czerwca:

— „Zakł. Przemysłowo-Handlowe „Polska Chiozza”, S. A. — o g. 11 w W-wie, Traugutta 11/II.
— „Polski Syndykat Ogrodniczy”, S. A. w likw. — o g. 18 w lok. Warsz. T-wa Ogrodniczego w W-wie, Bagatela 3.
— „Przemysł Drzewny „Maksymiljan Jakubowicz”, S. A. — o g. 20 w lok. S-ki w Łodzi, St. Żeromskiego 90/92.

14 czerwca:

— „Kolej Lokalna Siersza - Trzebinia - Skawce”, S. A. — o g. 10 w pałacu pod Baranami w Krakowie, Rynek Główny 27.
— „Zakłady Przemysłowe „M. B. Raabe” S. A. — o g. 12 w lok. S-ki w W-wie, Zamenhofs 5.

15 czerwca:

— „Północne T-wo Transportowe i Ekspedycyjne”, S. A. — o g. 12 u Not. St. Tyborowskiego w W-wie, Miódowa 7.

16 czerwca:

— „Pomona”, Fabryka Konserw”, S. A. w likw. — o g. 15 w lok. Banku Kwilecki, Potocki i S-ka w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 11.

17 czerwca:

— „Kolej Żelazna Lwów - Bełzec”, S. A. — o g. 12 w lok. Powsz. B-ku Kredytowego we Lwowie, Jagiellońska 5-7.
— „Fapa”, Fabryka Wyrobów Papierowych i Kartonazy”, S. A. w Bielsku — o g. 10 w Bielsku, Sixta 13.
— „Kołomyjskie Koleje Lokalne”, S. A. — o g. 17 w lok. Powsz. B-ku Kredytowego we Lwowie, Jagiellońska 5-7.

SKARBOWOŚĆ I FINANSE

KREDYT

WYKONANIE KONWERSJI KREDYTU DŁUGOTERMINOWEGO. — W wykonaniu ustawy konwersyjnej z dn. 20/XII 1932 r. zostały wydane z datą 6/II 1933 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 46-48) 3 rozporządzenia Ministra Skarbu, a mianowicie: 1) w sprawie okresów umorzenia wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne towarzystw kredytowych ziemskich i miejskich, banków hipotecznych i Wileńskiego Banku Ziemskiego oraz obligacje banków komunalnych, jak również wydanych na podstawie tych wierzytelności listów zastawnych i obligacji; 2) w sprawie oprocentowania i okresów umorzenia pożyczek długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje Banku Gospodarstwa Krajowego i Państwowego Banku Rolnego; 3) w sprawie oprocentowania i okresów umorzenia listów zastawnych oraz obligacji, stanowiących własność instytucji prawa publicznego, instytucji państwowych i Skarbu Państwa¹⁾.

Obecnie ukazało się rozporządzenie Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości z dn. 22/V 1933 r. w sprawie wykonania konwersji wierzytelności długoterminowych, zabezpieczających listy zastawne i obligacje, oraz konwersji tych listów zastawnych i obligacji. Poniżej przedstawimy przepisy i postanowienia, jakie ono wprowadza.

§ 1 mówi, iż: „Konwersja wierzytelności hipotecznych, postanowiona ustawą z dn. 20/XII 1932 r., będzie ujawniona w księgach hipotecznych na jednostronny wniosek instytucji wierzycielskiej bez zgody dłużnika, niższych wierzycieli hipotecznych oraz innych osób, mających ujawnione prawa w księdze hipotecznej. Wpisy o toczącym się postępowaniu spadkowym, o ogłoszeniu spadku wakującego, o ograniczeniu zdolności właściciela nieruchomości do działań prawnych, o wszczęciu sporu co do własności nieruchomości, bądź co do wierzytelności konwertowanych, ani żadne inne przeszkody, wynikające z treści księgi hipotecznej, nie tamują ujawnienia konwersji czystym wpisem”.

§ 2. — „Do wniesienia do księgi hipotecznej wszelkich wpisów, przewidzianych ustawą z dn. 20/XII 1932 r. i rozporządzeniami wykonawczymi do niej, ze skutkami w stosunku do całego obszaru nieruchomości, obciążonego podlegającymi konwersji wierzytelnościami, nie stoją na przeszkodzie jakiegokolwiek ostrzeżenia (adnotacje) o wywłaszczeniu, wykupie lub parcelacji danej nieruchomości w jakimkolwiek trybie, a w szczególności ostrzeżenia, zapisywane na mocy: ustawy z dn. 13/III 1929 r. o umowach sprzedaży lub przyrzeczeniach sprzedaży nieruchomości ziemskich na obszarze sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie; ustawy z dn. 23/III 1929 r. o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości, oddanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze woj. krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego; ustawy z dn. 13/II 1932 r. o ujawnianiu hipotecznem zezwoleń na parcelację gruntów i ustawy z dn. 18/III 1932 r. o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze woj. centralnych i wschodnich”.

§ 3. — „Przepisy statutów instytucji wierzycielskich nie mogą być przeszkodą do wykonania konwersji, przewidzianej ustawą z dn. 20/XII 1932 r.”.

Te 3 paragrafy, których tekst przytoczyliśmy powyżej, stanowią pewną całość. Główną zasadą prawa hipotecznego jest, iż do przeprowadzenia jakiegokolwiek zmian w istniejącym stanie hipoteki, zaistnieć musi odpowiedni tytuł. W tym wypadku podstawę prawną, ów tytuł, stanowi ustawa konwersyjna z dn. 20/XII 1932 r. Zmiany w istniejącym stanie rzeczy w księgach hipotecznych mają zostać dokonane „z mocy prawa”. Dlatego nie mogą im stać na przeszkodzie żadne zastrzeżenia innych osób zainteresowanych. Nie jest potrzebna w tym wypadku ani zgoda dłużnika, ani niższych wierzycieli hipotecznych oraz innych osób, mających ujawnione prawa w księdze hipotecznej. Jak widzimy, jest to odstępnie od zasady, odstępnie, usprawiedliwione wyjątkowością tego kroku prawnego, jaki stanowi ustawa konwersyjna.

§ 4 powiada, iż „w księdze hipotecznej ulega ujawnieniu: a) pozostający do umorzenia kapitał wierzytelności hipotecznej, po odliczeniu kwot kapitałowych, zawartych w ratach, płatnych przed terminami, wskazanymi w punktach a, b i c art. 1 ustawy z dn. 20/XII 1932 r.; b) wszelkie inne należności dodatkowe. We wpisie hipotecznym uczyniona będzie wzmianka, że zaległościom od pierwotnej sumy nominalnej wierzytelności, podlegającej konwersji, służy, w granicach określonych w art. 1 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 27/X 1932 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 94, poz. 810), równe pierwszeństwo z przeniesionym do nowego okresu umorzenia kapitałem wierzytelności. Do wzmianki tej stosują się postanowienia § 1 niniejszego rozporządzenia”.

Odnośnie tego paragrafu należy przedewszystkiem przypomnieć, iż terminy, o których jest mowa w ust. 1, a znajdujące się w art. 1 ustawy z dn. 20/XII 1932 r., są następujące: „a) o ile (pożyczki) płatne są zgóry, poczynając od rat, przypadających do zapłaty po dn. 30/XI 1932 r.; b) o ile są płatne zdołu, poczynając od rat, płatnych po dn. 3/I 1933 r.; c) o ile są płatne na warunkach odmiennych niż określone pod a i b, poczynając od rat, przypadających do zapłaty po dn. 30/XI 1932 r.”. Ujawniony więc zostanie w księgach hipotecznych kapitał dłużny w wysokości niespłaconej jeszcze części pożyczek po dzień wydania ustawy konwersyjnej z dn. 20/XII 1932 r.

§ 5 jest uzupełnieniem przepisów, zawartych w § 4. Mówi on, że: „Instytucja ma prawo zaokrąglać przenoszony do nowego okresu umorzenia kapitał każdej z wierzytelności wniżyć lub wwyż nie więcej niż o połowę sumy wypuszczonego przez instytucję najniższego odcinka konwersyjnego listu zastawnego lub obligacji danej serii (emisji). W każdym jednak razie instytucja ma prawo zaokrąglać każdą z tych wierzytelności w granicach do 200 lub równowartości tej kwoty w innych walutach. W przypadku zaokrąglenia wniżyć instytucja ma prawo żądać od dłużnika spłaty kwoty, o którą zmniejszono wierzytelność, przyczem kwota ta ulega ściąganiu razem z należnościami instytucji w terminie lub w terminach, ustalonych przez tę instytucję. W przypadku zaokrąglenia wwyż instytucja winna zaliczyć kwotę, o którą zwiększono wierzytelność, według swego wyboru: na poczet zaległości lub najbliższej należności z tytułu rat”.

Paragraf powyższy wymaga pewnego objaśnienia. Konieczność zaokrąglenia kapitału wierzytelności wynika z przepisu § 4 roz.

¹⁾ Treść tych 3 rozporządzeń była omawiana szczegółowo w tyg. „Polska Gospodarka” zesz. 6 1933.

porządzenia, postanawiającego iż w hipotekach ma być ujawniona jedynie dotychczas niespłacona pozostałość sumy dłużnej. Ponieważ zaś istnieje w dziedzinie długoterminowego kredytu emisyjnego zasada, iż sumy pożyczek muszą stanowić wielokrotność wartości nominalnej, ustalonej dla listów zastawnych, przeto konieczność wyrównania ewentualnych „ogonów” pozostałości sum dłużnych stała się oczywista. Górna granica zaokrąglenia została oznaczona w § 5 na $\text{zł } 200$ lub równoważność w obcych walutach. (Jest to mn. w. połowa sumy odcinka 50-dolarowego).

§ 6 postanawia, iż „Ujawniając wierzytelności dodatkowe, przewidziane w art. 16 ustawy z dn. 20 XII 1932 r., instytucja ma prawo żądać ujawnienia wszelkich obowiązków, nakładanych na dłużnika zgodnie ze statutem przy zaciągnięciu pożyczki długoterminowej, nie wyłączając odpowiednich zapisów kaucyjnych”.

Odnośnie tego paragrafu należy przypomnieć treść art. 16 ustawy z dn. 20 XII 1932 r. A mianowicie, powiadał on, że instytucje kredytu długoterminowego (ale tylko ziemskie) mogą przeprowadzić na swoją rzecz na nieruchomościach obciążonych wierzytelności dodatkowych w 4% listach zastawnych lub w gotowiznie w wysokości, nie przekraczającej 5% sumy nominalnej wierzytelności konwertowanych. Otóż, temi właśnie dodatkowymi wierzytelnościami zajmuje się § 6 rozporządzenia.

§ 7. — „Instytucja może żądać ujawnienia konwersji wszystkich jej wierzytelności, obciążających daną nieruchomość, i ujawnienia wierzytelności dodatkowych w jednym wniosku. We wniosku tym może być zgłoszone również żądanie przerachowania wierzytelności w myśl art. 14 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 5/XI 1927 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 97, poz. 855)”.

Paragraf powyższy zajmuje się techniką wykonywania ujawnienia — dąży do usunięcia wszelkich wątpliwości, jakieby się mogły nasunąć pisarzom hipotecznym przy spełnianiu ich czynności. Przepis, zawarty w ust. 1 § 7, ma na celu względy oszczędnościowe. Zajmuje się on wypadkiem, gdy jedna instytucja ma kilka pożyczek na tej samej nieruchomości. Może ona wówczas wystąpić z jednym wnioskiem o ujawnienie wszystkich. Ustęp drugi porusza problem żądania przerachowania wierzytelności, opiewających na złote w złocie według relacji z 1924 r. Mogą one być przerachowane na złote w złocie wedle relacji dzisiejszej a więc wobec poprzedniej w stosunku 1:72. Sprawa ta dotyczy jedynie pewnych wierzytelności Państwowego Banku Rolnego.

§ 8. — „Wokreęgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie konwersja wierzytelności hipotecznych ulega ujawnieniu przez wniesienie odpowiednich treści do kolumny zlewkowej działu IV wykazu hipotecznego. Zapis wierzytelności dodatkowych z mocy art. 16 ustawy z dn. 20 XII 1932 r. może być dokonany bądź przez wniesienie odpowiednich treści do kolumny głównej działu IV wykazu hipotecznego z odpowiednią zmianą o pierwszeństwie, przysługującym tym wierzytelnościom dodatkowym, bądź przez wniesienie do kolumny zlewkowej tych działów odpowiednich treści — albo samodzielnych albo wspólnych — dla każdej wierzytelności głównej i dodatkowej. W okreęgach sądów apelacyjnych w Poznaniu i Toruniu oraz w okręgu sądu okręgowego w Katowicach zapisanie stopnia pierwszeństwa dodatkowych wierzytelności z mocy art. 16 ustawy z dn. 20 XII 1932 r. nastąpi bez przedstawienia listów hipotecznych, wydanych co do praw rzeczowych, wpisanych już do księgi gruntowej. Jeżeli list hipoteczny zostanie przedłożony później, urząd ksiąg gruntowych powinien na nim zaznaczyć wpis stopnia pierwszeństwa. Sporządzenie listu hipotecznego na dodatkowe wierzytelności z mocy wyżej powołanego art. 16 następuje na jednostronny wniosek instytucji. Koszty sporządzenia listu hipotecznego ponosi dłużnik”.

Paragraf powyższy nie wymaga specjalnego komentarza. Dotyczy on miejsca, w którym mają być w księgach hipotecznych ujawnione dokonane zmiany. Niema w nim mowy jedynie o księgach hipotecznych b. zaboru austriackiego, gdyż są one bardzo nieskomplikowane i odnośnie nich nie mogą istnieć żadne wątpliwości.

§ 9. — „Części wierzytelności Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, odpowiadające poręczonej przez Skarb Państwa części serji $8\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych dolarowych z 1924 r. (§ 2 rozp. Ministra Skarbu z dn. 6/II 1933 r. — „Dz. Ust. R. P.” Nr. 7, poz. 48), będą zahipotekowane, jako udzielone w tych poręczonych $8\frac{1}{2}\%$ -owych listach zastawnych, z tem zastrzeżeniem, że dłużnik (stowarzyszony) obowiązany będzie płacić tytułem s etek $4\frac{1}{2}\%$ w stosunku rocznym, różnicę zaś oprocentowania w wysokości $3\frac{1}{2}\%$ w stosunku rocznym ponosić będzie samo Towarzystwo. We wpisie uczynione będą wzmianki: a) że w przypadkach, gdy ustawa (statut) Towarzystwa zezwala na spłatę części lub całości wierzytelności w listach zastawnych, spłata części wierzytelności, odpowiadającej poręczonej przez

Skarb Państwa części serji, może być dokonana jedynie w $8\frac{1}{2}\%$ -owych listach zastawnych tej serji, poręczonych przez Skarb Państwa; b) że przedterminowa spłata części wierzytelności, odpowiadającej nieporęczonej przez Skarb Państwa części rzeczowej serji, może być dokonana dopiero po uprzedniej spłacie części wierzytelności, odpowiadającej poręczonej części tej serji”.

Paragraf ten mówi specjalnie o $8\frac{1}{2}\%$ -owych listach dolarowych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, których część ulokowana została zagranicą. Za tę część Skarb Państwa udzielił swojej gwarancji. Zgodnie z zasadą, przeprowadzoną przez ustawę z dn. 20 XII 1932 r., iż z pod konwersji wyłączone są m. in. wszelkie walory, posiadające gwarancję Skarbu Państwa — powyższy paragraf przeprowadza różniczkowanie w omawianej serji $8\frac{1}{2}\%$ listów zastawnych, traktując inaczej część, posiadającą porękę Skarbu Państwa, od części emisji, tej poręki pozbawionej.

§ 10. — „Wierzytelności długoterminowe, nie hipoteczne, na których podstawie wypuszczono obligacje, ulegają konwersji nawet w razie niewydania przez dłużnika dokumentu uzupełniającego. Instytucja ma jednak prawo żądać od dłużnika dokumentu uzupełniającego”.

Paragraf ten ma na względzie wyłącznie wierzytelności instytucji kredytowych komunalnych, które są uprawnione do emitowania obligacji procentowych, opartych na majątku i dochodach terytorjalnych związków samorządowych. Pod majątkiem należy tu rozumieć wogóle wszelki majątek tych związków, a nie wyłącznie nieruchomości, i to konkretnie związane z daną pożyczką, jak to ma miejsce w towarzystwach kredytowych i bankach hipotecznych. Pożyczki te udzielane są na skrypty dłużne, wystawiane przez organa zarządzające ciał samorządowych na podstawie uchwał odnośnych rad miejskich względnie sejmików powiatowych. Zmiana skryptu dłużnego, mająca w gruncie rzeczy znaczenie porządkowe, wymaga zwykle dość długiego czasu. Ponieważ zaś i w tych wypadkach, jak zarówno odnoszących się do towarzystw kredytowych i banków hipotecznych, zmiany warunków następują z mocy ustawy, przeto celem przyspieszenia tych czynności, wynikających z konwersji, rozporządzenie wyraźnie wskazuje, że zamiana skryptu dłużnego (czego wymagają względy natury wyłącznie porządkowej) może nastąpić w czasie późniejszym.

§ 11. — „Instytucja wymieni objęte konwersją listy zastawne i obligacje, pozostające w obiegu, na listy zastawne i obligacje konwersyjne. Instytucja, o ile statut jej na to zezwala, ma prawo dołączać do konwersyjnych listów zastawnych i obligacji arkusze kuponów, wyrażających odsetki tylko za część okresu umorzenia, z zastrzeżeniem wydawania we właściwych terminach dodatkowych arkuszy kuponowych”.

W związku z tym paragrafem należy zaznaczyć, że o ile chodzi o stronę zewnętrzną konwersji w stosunku do papierów wartościowych, to wyraża się ona w postaci bądź zamiany tych papierów na nowe, bądź w formie ostemplowania papierów dotychczasowych. Jak widzimy, paragraf ten w ust. 1 ustala, iż zasadniczo dotychczasowe listy zastawne, znajdujące się w obiegu, winny zostać wymienione na nowe.

§ 12. — „Instytucje obowiązane są rozpocząć wymianę listów zastawnych i obligacji, objętych konwersją, najpóźniej w dn. 1/X 1933 r. O rozpoczęciu wymiany listów zastawnych i obligacji instytucja obowiązana jest uczynić jednorazowe ogłoszenie w „Monitorze Polskim” i w 2 conajmniej dziennikach, z zaznaczeniem daty rozpoczęcia wymiany. Data może być różna dla poszczególnych serji (emisji). Wymiana listu zastawnego lub obligacji powinna być dokonana w ciągu miesiąca od daty złożenia instytucji listu lub obligacji. Minister Skarbu może na wniosek instytucji przedłużyć w poszczególnych przypadkach terminy, przewidziane w ust. 1 i 3 niniejszego paragrafu. Odsetki, płatne po 3 I 1933 r., będą wypłacane przez instytucję po złożeniu przez posiadacza kuponu od listu zastawnego lub obligacji konwersyjnych z następującymi wyjątkami: a) jeżeli instytucja nie rozpocznie wymiany listów zastawnych lub obligacji danej serji (emisji) do dn. 15/V 1933 r., posiadacze listów zastawnych lub obligacji tej serji (emisji) mogą żądać od instytucji wypłacenia im we właściwym terminie pierwszego kuponu od papieru konwersyjnego, za złożeniem kuponu od papieru, ulegającego konwersji, lecz w kwocie, ustalonej ustawą z dn. 20 XII 1932 r. i rozporządzeniami wykonawczymi do niej; b) to samo prawo służy posiadaczowi listu zastawnego lub obligacji, który złoży go do wymiany conajmniej na miesiąc przed terminem płatności kuponu, a instytucja do tego terminu wymiany nie dokona”.

Paragraf ten reguluje cały szereg kwestyj szczegółowych, nie nasuwających jakichś specjalnych wątpliwości. Przepis, zawarty w p. a. znajduje generalne zastosowanie, gdyż wskutek opóźnie-

nia w ukazaniu się omawianego rozporządzenia wykonawczego, żadna z instytucji kredytu długoterminowego, nie rozpoczęła wymiany listów zastawnych lub obligacji przed dniem 15/V 1933 r.

§ 13. — „Listy zastawne i obligacje powinny być złożone do wymiany ze wszystkimi kuponami, płatnymi po dn. 3/I 1933 r. Jeżeli do złożonego papieru nie będą dołączone wszystkie te kupony, składającemu zostanie wydany list zastawny lub obligacja z kuponami, których terminy płatności będą odpowiadać terminom złożonych kuponów. Kupony, złożone bez listu zastawnego lub obligacji, do których należą, mogą być wymienione na kupony od listu zastawnego lub obligacji konwersyjnych tylko w tym wypadku, jeżeli list zastawny lub obligacja, do których należą, zostały już wymienione”.

§ 14. — „Instytucja ma prawo wymieniać listy zastawne lub obligacje na konwersyjne w innych odcinkach oraz z inną numeracją. Jeżeli suma nominalna listów zastawnych, względnie obligacji, danej serii (emisji) nie była ograniczona w dacie rozpoczęcia emisji, do serii tej mogą być włączane listy zastawne, względnie obligacje, innej serii (emisji) lub nowoemitowane, o ile te listy zastawne, względnie obligacje, są wypuszczone na takich samych warunkach oraz — w przypadku włączania serii (emisji) już istniejącej — o ile suma nominalna papierów tej serii również nie była ograniczona w dacie rozpoczęcia emisji. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie ma prawo połączyć 8 $\frac{1}{2}$ %-owe obligacje z 1929 r. i 8 $\frac{1}{2}$ %-owe obligacje z 1930 r. w jedną serię. Wymiana listów zastawnych i obligacji oraz kuponów od nich jest dla posiadaczy ich bezplatna”.

W związku z poruszoną w § 14 możliwością łączenia kilku seryj należy zaznaczyć, iż dążeniem ustawodawcy jest możł we zmniejszenie ilości różnych seryj listów zastawnych, pomiędzy którymi właściwie niema żadnych zasadniczych różnic. Łączenie to będzie jednak mogło mieć miejsce jedynie w wypadku t. zw. seryj „jednorodnych” i nie będących seriami zamkniętymi.

§ 15. — „Za zezwoleniem Ministra Skarbu instytucja ma prawo — zamiast wydawania nowych — ostemplować podlegające konwersji listy zastawne lub obligacje określonej serii (emisji), bądź też listy zastawne i obligacje, stanowiące własność Skarbu Państwa, instytucji państwowych i instytucji prawa publicznego, jak również kupony od powyższych listów zastawnych i obligacji. Przepisy niniejszego rozporządzenia o wymianie listów zastawnych lub obligacji stosuje się odpowiednio w razie stemplowania tych papierów”.

Paragraf powyższy przewiduje odstępstwo od głoszonej poprzednio zasady wymiany listów, ogranicza jednak stemplowanie jedynie dla walorów, znajdujących się w posiadaniu t. zw. „rynku sztywnego”. Przepis ten został dlatego wprowadzony, by — choć w części — zmniejszyć koszty, związane — dla instytucji kredytu długoterminowego — z wykonaniem konwersji.

§ 16. — „Jeżeli instytucja umarza listy zastawne lub obligacje danej serii (emisji) w trybie losowania, losowanie będzie obejmować listy zastawne lub obligacje, zarówno wymienione na konwersyjne, jak i niewymienione”.

§ 17. — „Konwersja nie wstrzymuje ani obowiązku uiszczenia w terminie wszelkiego rodzaju należności z tytułu wierzytelności, ani obowiązku płacenia odsetek zwłoki. Konwersja nie stanowi przeszkody ani do wdrożenia ani do prowadzenia postępowania sądowego, egzekucji sądowej lub egzekucji we własnym zakresie instytucji wierzytelności. Zmiany w stanie wierzytelności, wynikające z konwersji, powinny być w postępowaniu egzekucyjnym ujawnione przed rozpoczęciem licytacji na podstawie jednostronnego oświadczenia instytucji wierzytelności, zgłoszonego do protokołu licytacji. Ustalona jednak wysokość wadium licytacyjnego nie ulega zmianie”.

§ 18. — „Poza zmianami, dokonaniem ustawą z dn. 20/XII 1932 r. oraz rozporządzeniami wykonawczymi do niej, wszelkie prawa instytucji wierzytelności, wynikające z dotychczasowych tytułów dłużnych, pozostają w mocy”.

Ostatnie rozporządzenie wykonawcze do ustawy konwersyjnej z dn. 20/XII 1932 r. ukazuje się z pewnym opóźnieniem, wywołanym koniecznością licznych konferencji, uzgodnień, wynikłych z odrębnego stanu rzeczy w rozmaitych instytucjach kredytu długoterminowego. Ukazanie się to pozwoli na ostateczne uskutecznienie i wprowadzenie w życie tych wszystkich zmian, jakie przewidywała ustawa z dn. 20/XII 1932 r., pozwoli również kredytowi długoterminowemu emisyjnemu na rozpoczęcie nowego etapu pracy w nowych zmienionych ramach.

BANKI PRYWATNE W I KWARTALE 1933 R. — Jak wiadomo, w 1932 r. okres I półrocza cechowało kurczenie się operacji bankowych — zarówno biernych, jak i czynnych (spadek lokat zagranicznych, odpływ lokat krajowych — głównie pod wpływem czynników konunkturalnych, kurczenie się kredytów bankowych — ze względu na kurczenie się kapitałów obcych w bankach z jednej strony, oraz na spadek zapotrzebowania kredytów gospodarczych — z drugiej strony), okres zaś II półrocza 1932 r., charakteryzuje się już wzrostem operacji biernych banków prywatnych, przy utrzymaniu jednak (wobec spadku odpowiedniego zapotrzebowania) kurczeniu się operacji czynnych.

Początek 1933 r., t. j. I kwartał, stanowi w dużym stopniu przedłużenie sytuacji z II półrocza 1932 r. Płynność rynku pieniężnego i kredytowego wykazuje poprawę, co wiąże się z polepszeniem się wypłacalności. Ustawy finansowo-rolne (obok pewnej zwykłej dochodów) powodują z jednej strony poprawę finansów rolnictwa, z drugiej strony, regulując i ułatwiając obsługę kredytów, polepszają stan wywiązywania się rolników z ciężarów na nich płatności. Wogóle biorąc, bardziej liberalna już od II półrocza r. ub. polityka kredytowa banków prywatnych i w I kwartale r. b. przez większą gotowość prolongat i ulg płatniczych przyczyniała się do poprawy wypłacalności i do spadku protestów, które w porównaniu z r. ub. wykazują znaczne zmniejszenie się procentu. Ale w dużej mierze właśnie prolongaty kredytów stanowiły treść działalności kredytowej banków, gdyż spadek obrótów gospodarczych — przy polepszającej się płynności rezerw przedsiębiorstw — wpływał na dalsze jeszcze kurczenie się zapotrzebowania kredytowego, tak, że banki nie spotykały się z dostateczną podażą odpowiedniego materiału, który oczywiście w dalszym ciągu poddawały poważnej selekcji. Ale obok zapotrzebowania kredytów gospodarczych (zwłaszcza w międzysezonie — w lutym) także i zapotrzebowanie kredytów finansowych malało — naskutek przedewszystkiem wspomnianej wyżej akcji finansowo-rolnej.

Na dalsze kurczenie się (choć nieznaczne już) operacji czynnych nie miała wyraźniejszego wpływu sytuacja operacji biernych, choć tu w I kwartale r. b. w stosunku do II półrocza r. ub. zaszyły pewne zmiany. Mianowicie, następował proces pewnego przemieszczenia się wkładów (głównie w styczniu i lutym), polegający na kurczeniu się lokat natychmiast płatnych i wzroście lokat terminowych, który był wywołany z jednej strony chęcią uzyskania większego dochodu (po obniżce oprocentowania w końcu 1932 r.), z drugiej zaś — faktem dopływu do banków sum wycofywanych lub zwalnianych z obrótów gospodarczych. Drugi nowy moment w I kwartale 1933 r. — to wpływ krachu bankowego amerykańskiego i zaburzeń walutowo-kredytowych w Stanach Zjedn. Ujawnił się on bardzo słabo w lutym, silniej zaś w marcu i wyraził się właśnie pewnym odpływem kapitałów obcych z banków (głównie w I połowie marca), przedewszystkiem — oczywiście — lokat dolarowych, które zresztą w dość dużym stopniu wracały do banków (względnie szły do banków państwowych lub kas oszczędności) już jako wkłady złotowe.

W związku z dopływem lokat krajowych (zwłaszcza terminowych) oraz spadkiem działalności kredytowej banki prywatne w I kwartale r. b. w dalszym ciągu dość intensywnie kurczyły swe redyskonto w banku emisyjnym, a także spłacały jeszcze, choć w niewielkim bardzo stopniu, kredyty zagraniczne. Płynność banków i pogotowie kasowe nie uległy liczbowej poprawie. Banki dbały szczególnie o wysokie pogotowie ze względu na ujawnione w I połowie okresu sprawozdawczego ruchy wkładów dolarowych. W zakresie płynności ważne znaczenie miał fakt kurczenia się przedewszystkiem kredytów w rachunkach bieżących i dyskontowych — przy jednoczesnym wzroście najbardziej płynnych: kredytów międzybankowych on call'owych oraz zastawowych.

Przechodząc do liczb, przedewszystkiem stwierdzić musimy trudność porównań danych z I kwartału r. b. z okresami lat poprzednich — ze względu na to, że będące podstawą liczbowych zestawień — łączne bilanse banków prywatnych w 1932 r. uwzględniały 55 banków akcyjnych i 5 domów bankowych, w r. b. zaś obejmują tylko 47 banków akcyjnych, a zato 7 domów bankowych, gdyż wyeliminowano 8 banków akcyjnych, nie funkcjonujących normalnie, a włączono 2 domy bankowe ze względu na wysokość ich sum bilansowych. A znowuż już w 1932 r. liczbę banków w bilansie łącznym obniżono z 59 (w 1931 r.) do 55 — przez wyeliminowanie banków, znajdujących się w likwidacji. Porównania więc 1933 r. z poprzednimi mogą być czynione tylko z uwzględnieniem tych zestawień i mogą być tylko przybliżone.

Kapitały własne uległy w I kwartale r. b. redukcji z zł 288.4 miljn. do zł 280.3 miljn. Zmniejszyły się zarówno kapi-

tały zakładowe—z zł 221·7 miljn. do zł 216·2 miljn., jak i rezerwy—z zł 66·7 miljn. do zł 64·1 miljn. Przy porównaniu stanu obecnego kapitałów własnych ze stanem przed rokiem (t. j. dn. 31/III 1932 r.) trzeba pamiętać, że przez zmianę podstaw bilansu łącznego na ultimo 1932 r. łączne kapitały zakładowe uległy redukcji o zł 21·6 miljn., a łączne rezerwy o zł 1·4 miljn. Uwzględniając to, można stwierdzić, że w ciągu roku kapitały zakładowe banków uległy takiej samej niżce, jak w I w kwartale r. b., a kapitały rezerwowe skurczyły się o przeszło zł 5 miljn.

Co się tyczy kapitałów obcych, to wykazały one w I kwartale r. b. w bankach prywatnych prawie że stabilizację, obniżając się zaledwie z zł 877·9 miljn. do zł 873·2 miljn., czyli o zł 4·7 miljn. W II półroczu r. ub. kapitały obce obniżyły się o zł 10·6 miljn., a w samym IV kwartale o zł 5·1 miljn., a więc I kwartał r. b. zachował mniej więcej tendencję II półroczu r. ub.—tendencję minimalnej niżki. Lekko obniżyły się w r. b. zarówno lokaty krajowe jak i lokaty zagraniczne, przyczem do lutego i jedne i drugie wzrastały (lokaty zagraniczne—tylko przejściowo w samym miesiącu lutym), a niżka nastąpiła dopiero w marcu—w związku z katastrofą bankowości amerykańskiej i zachwianiem się dolara.

Liczbowo obraz ruchu kapitałów obcych w bankach przedstawiał się następująco (w miljn. zł):

	31/III 1932	31/XII 1932	31/III 1933
55 banków i 5 dom. bank. 47 banków i 7 dom. bank.			
Wkłady	496·3	470·7	451·0
Rachunki bieżące	208·6	175·3	172·4
Banki Loro	94·7	73·9	71·8
Banki zagran. Nostro.	220·0	182·8	179·8
Razem:	1 019·6	902·7	877·9

Jak widzimy, wkłady właściwe w I kwartale r. b. pozostały prawie niezmiennione, wykazując w ciągu roku spadek w przybliżeniu o zł 25 miljn., który zresztą dotyczył wyłącznie II kwartala 1932 r., w II półroczu r. ub. bowiem mieliśmy zwykłą wkładów. Lokaty na rachunkach bieżących, które w r. ub. stały spadały—z wyjątkiem tylko III kwartala, wykazują w r. b. dalszą niewielką niżkę; przy porównaniu ze stanem przed rokiem, t. j. dn. 31/III 1932 r., niżka okazuje się dość poważną—o jakieś 14%. Salda rachunków korespondentów Loro, które podobnie przez r. ub. stały spadały, wykazały w I kwartale r. b. pełną stabilizację; niżka więc w ciągu roku (31/III 1932—31/III 1933) przypada wyłącznie na r. ub. i wynosi w przybliżeniu ok. $\frac{1}{5}$. Lokaty zagraniczne—obok rachunków bieżących—wykazały w I kwartale r. b. wyraźniejszy choć niewielki spadek; wyniósł on niespełna 2%; natomiast w okresie rocznym okazuje się poważny spadek o ok. 18%.

Ruch wkładów właściwych—według ich rodzajów—ilustruje następujące zestawienie (w miljn. zł):

	31/III 1932	31/XII 1932	31/III 1933
55 bank. i 5 dom. bank. 47 bank. i 7 dom. bank.			
W k ł a d y:			
terminowe	254·1	245·6	229·5
à vista	163·2	146·4	138·4
na książeczki wkładowe i asygnaty kasowe	79·1	78·6	77·5

Jak widzimy, wkłady à vista, reprezentujące—łącznie z lokatami w rachunkach bieżących—rezerwy gotówkowe, wykazały w I kwartale r. b. najsilniejszy spadek. Natomiast wkłady o charakterze kapitalizacyjnym łącznie biorąc wzrosły, przyczem terminowe nieznacznie bardzo obniżyły się, a poważnie wzrosły wkłady oszczędnościowe. Podobnie okres roczny 31/III 1932—31/III 1933 wykazuje silny spadek wkładów à vista, nieznaczny—niespełna 4%—spadek wkładów terminowych i dość poważny wzrost wkładów oszczędnościowych.

Operacje czynne banków kurczyły się—choć w nieznacznym stopniu—w dalszym ciągu i w I kwartale r. b., przyczem, jak już wspomnieliśmy wyżej, niektóre rodzaje kredytów zmniejszyły się silnie, inne zaś nawet lekko wzrosły.

Liczbowo obraz ruchu kredytów bankowych przedstawia się następująco (w miljn. zł):

	31/III 1932	31/XII 1932	31/III 1933
55 bank. i 5 dom. bank. 47 bank. i 7 dom. bank.			
Weksle zdyskontowane	485·5	407·5	407·1
Rachunki bieżące (saldo debetowe)	641·0	533·3	508·0

	w tem:			
1) zabezpieczone	444·3	379·5	361·2	362·4
2) niezabezpieczone	196·7	153·9	146·8	140·3
Pożyczki terminowe	55·8	67·1	64·1	64·1

Jak widzimy, niezmiennione w I kwartale r. b., nawet z pewną tendencją zwykłą, pozostały pożyczki terminowe oraz kredyty zabezpieczone w rachunkach bieżących; natomiast spadek—niewielki, bo ok. 3%—owyy—wykazały kredyty dyskontowe, i nieco większy, bo ok. 5%—owyy, kredyty niezabezpieczone w rachunkach bieżących. Biorąc łącznie, kredyt otwarty zmniejszył się w stopniu mniejszym niż portfel wekslowy, bo tylko o ok. 1%. W porównaniu ze stanem przed rokiem, t. j. w końcu I kwartala r. ub., kredyty dyskontowe wykazują spadek bardzo poważny, bo o blisko $\frac{1}{5}$; jeszcze silniejszy spadek wykazuje kredyt otwarty niezabezpieczony—o blisko $\frac{1}{4}$; natomiast kredyt otwarty zabezpieczony skurczył się tylko o ok. $\frac{1}{5}$, a kredyty terminowe nawet silnie wzrosły.

Poza tem podkreślić należy wzrost w I kwartale r. b. sald kredytowych banków Loro z zł 27·9 miljn. do zł 30·3 miljn. (w tem krajowych z zł 18·3 miljn. do zł 19·8 miljn.), natomiast spadek sald kredytowych banków Nostro z zł 82·6 miljn. do zł 76·2 miljn. (w tem krajowych z zł 22·6 miljn. do zł 21·8 miljn.).

Redyskonto weksli kurczyło się w I kwartale r. b. w dalszym ciągu, i to bardzo silnie, banki bowiem, mając pewien przyrost kapitałów, a spadek kredytów, w mniejszym stopniu wykorzystywały swe możliwości i kontyngenty redyskontowe. Gdy na początku roku redyskonto wynosiło jeszcze zł 201·5 miljn., do końca I kwartala r. b. spadło do zł 183·7 miljn., przyczem zaznaczyć należy, że w okresie rocznym skurczyło się ono o blisko $\frac{1}{5}$. Stosunek redyskonta do portfela wyniósł na początku roku 49·5%, a w końcu I kwartala tylko 46·5%.

Pozycja weksli protestowanych wykazywała w łącznych bilansach banków prywatnych dotychczas stały wzrost. Wzrost nastąpił również i w I kwartale r. b., ale był już bardzo nieznaczny, bo tylko o zł 0·5 miljn. (gdy w IV kwartale r. ub. o zł 2·4 miljn.); jest to wyrazem polepszającej się płynności wywiązywania się z zobowiązań.

Płynność banków oraz pogotowie kasowe, których utrzymanie na wysokim poziomie było stale przedmiotem zabiegów banków—nie wykazywały w I kwartale 1933 r. poprawy—wobec pewnego skurczenia się płynnych aktywów, a zwłaszcza rezerw kasowych, doprowadzonych do szczególnie wysokiego poziomu na ultimo roku.

Płynne aktywa, a więc kasa i sumy do dyspozycji, waluty, portfel wekslowy netto oraz banki Nostro—oraz zobowiązania i ich wzajemny stosunek—przedstawiały się następująco:

	31/III 1932	31/XII 1932	31/III 1933
55 bank. i 5 dom. bank. 47 bank. i 7 dom. bank.			
Płynne aktywa—miljn. zł	395·9	363·1	366·1
Zobowiązania—miljn. zł	1 019·6	902·7	877·9
Stopień płynności—%	38·8	40·2	41·7

A więc stopień płynności po podniesieniu się w końcu roku obecnie powrócił mniej więcej do poziomu z przed roku. To samo dotyczy i pogotowia kasowego, które po dużym wzroście w końcu roku w I kwartale dość silnie spadło. Mianowicie, stosunek kasy, walut i banków Nostro do zobowiązań wyniósł na początku r. b. 18·3%, w końcu zaś I kwartala 14·8%.

Wobec kurczenia się działalności banków spadały i ich koszty handlowe, ale spadek ich nie mógł nadążyć za spadkiem dochodów banków, wynikającym z tejże przyczyny kurczenia się operacji banków (obniżenie stopy procentowej od operacji czynnych równoważone było niżkami oprocentowania lokat).

Koszty handlowe banków wyniosły w I kwartale 1933 r. zł 15·8 miljn.—wobec zł 17·1 miljn.—przy większej co prawda liczbie banków—w I kwartale 1932 r.

Dochody banków z procentów i prowizyj stanowiły w I kwartale 1933 r. zł 16·6 miljn.—wobec zł 17·0 miljn. w I kwartale 1932 r.

Gdy zestawimy koszty handlowe i dochody banków, okazuje się, że rentowność banków, choć przedstawia się w dalszym ciągu niezbyt korzystnie, uległa jednak poprawie, do czego przyczyniło się niewątpliwie również wydzielenie z bilansu łącznego szeregu banków, nie funkcjonujących normalnie. Otóż, gdy w I kwartale r. ub. dochody banków z ledwością pokrywają koszty handlowe, to w I kwartale r. b. mamy już lekką nadwyżkę dochodów. Osiągnięto to przedewszystkiem dzięki dalszej polityce oszczędnościowej, lecz na drodze do dalszej poprawy rentowności stoi sprawa niezbędnej koncentracji oraz reorganizacji aparatu bankowego.

RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

GIEŁDA WARSZAWSKA
za okres od 15 do 20 maja 1933 r.

— Dla walut panowała w okresie sprawozdawczym tendencja mocniejsza, nie pociągając jednak za sobą poważniejszych różnic kursowych. i w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wyżej cenione były dolary, funty szterlingów, franki szwajcarskie, belgi, korony czeskosłowackie, liry włoskie, floreny holenderskie oraz korony szwedzkie. Bez zmiany pozostał kurs franków francuskich oraz guldenów gdańskich, niżej zaś cenione były jedynie korony duńskie (o \mathcal{Z} 1:10 na 100 koronach). Bardzo rzadko notowanymi koronami norweskiemi obracano po kursie \mathcal{Z} 154:25 za 100 koron.

Dla dolarów gotówkowych utrzymywała się nadal tendencja mocna; w obrotach prywatnych kurs ich podniósł się o \mathcal{Z} 0:27 — do poziomu \mathcal{Z} 7:82 za \$ 1.

Wysokość dziennego zapotrzebowania walut utrzymywała się w okresie sprawozdawczym na stosunkowo wysokim poziomie.

	Kurs najwyż- szy	Kurs najniż- szy	Kurs w dn. 20/V
Dolary St. Zjedn.	\$ 1 7:80	7:64	7:80
" " " telegr.	\$ 1 7:82	7:66	7:82
Funty szterlingów	£ 1 30:30	30:07	30:27
Franki francuskie	100 fr. 35:11	35:11	35:11
Franki szwajcarskie	100 fr. 172:40	172:25	172:40
Belgi	100 blg. 124:40	124:30	124:40
Korony czeskosłowackie	100 kor. 26:56	26:56	26:56
Liry włoskie	100 lir. 46:60	46:35	46:60
Floreny holenderskie	100 fl. 359:15	358:70	359:15
			-359:10
Guldeny gdańskie	100 guld. 174:45	174:30	—
Korony szwedzkie	100 kor. 156:00	155:50	155:60
Korony duńskie	100 kor. 134:40	134:40	—
Korony norweskie	100 kor. 154:25	154:25	—

Dział papierów lokacyjnych państwowych miał w okresie sprawozdawczym tendencję mocną; większość kursów w porównaniu z notowaniami końcowymi okresu poprzedniego wykazuje dość znaczne zwyki, a mianowicie 3% Pożyczka Budowlana poprawiła się o \mathcal{Z} 1:50, 4% Pożyczka Dolarowa o \mathcal{Z} 2:60, 4% Pożyczka Inwestycyjna — sztuki o \mathcal{Z} 1:75, 5% Pożyczka Konwersyjna Kolejowa o 2%, 6% Pożyczka Dolarowa o 3%, 7% Pożyczka Stabilizacyjna o 2:25%, 10% Pożyczka Kolejowa o 1%. Bez zmiany pozostał kurs 5% Pożyczki Konwersyjnej oraz listów zastawnych i obligacji banków państwowych, a jedynie kurs 4% Pożyczki Inwestycyjnej — serie obniżył się o 0:5%.

Zainteresowanie listami zastawnymi w okresie sprawozdawczym dość znacznie wzrosło i koncentrowało się — jak i dotychczas — głównie na listach miejskich i ziemskich: 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Warszawy zwiększyły o 1:75%, także 4% i 5% listy o 0:25%, 4% L. Z. T-wa Kredytowego Ziemskiego straciły 0:5%. Obroty listami prowincjonalnymi zmniejszyły się; panowała jednak dla nich tendencja również nieco mocniejsza, tak iż w rezultacie tygodniowych kursy notowanych papierów podniosły się: 8% L. Z. T-wa Kredytowego m. Kielc o 0:5%, 10% L. Z. T-wa Kredytowego m. Radomia o 0:5%, 0% L. Z. T-wa Kredytowego m. Siedlec o 0:9%. Z pośród listów zastawnych w walucie obcej zanotowano rzadko ukazujące się na rynku 8% L. Z. T-wa Kredytowego Przemysłu Polskiego, których kurs w porównaniu z ostatnimi notowaniami z końca marca r. b. podniósł się o 0:75%.

W dziale obligacji obracano oddawna nie notowanymi 8% Obligacjami Polskiego Banku Komunalnego III i IV em. — po kursie niższym oraz 8% Obligacjami Pożyczki Szkolnej m. Warszawy 1925 r. — po kursie dotychczasowym.

	Wartość nominalna (waluta)	Kurs naj- wyższy	Kurs naj- niższy	Kurs w dn. 20/V
3% Pożyczka Budowlana	\mathcal{Z} w zł. 50	39:25	37:75	39:00
				-39:25
4% " Dolarowa	\$ 5	51:25	48:50	51:00
				-51:25
				-51:00

4%	"	Inwestycyjna	\mathcal{Z} w zł. 100	103:00	101:25	103:00
4%	"	" serie	\mathcal{Z} w zł. 100	107:50	107:00	—
				w %	nominalu	
5%	Pożyczka	Konwersyjna	\mathcal{Z}	43:50	43:25	—
5%	"	Konwers. Kol.	\mathcal{Z}	39:50	37:50	39:00
						-39:50
						-39:25
6%	"	Dolarowa	\$	51:75 ²⁾	48:00	50:75
						-50:50
						-51:00 ³⁾
						-51:75 ²⁾
7%	"	Stabilizacyjna ¹⁾	\$	51:50	48:88	51:00
						-51:50
						-51:25
10%	"	Kolejowa	fr. w zł.	105:00	102:50	102:50
7%	L. Z. Państ. Banku Roln.		\mathcal{Z} w zł. 1927	83:25	83:25	83:25
8%	"	"	\mathcal{Z} w zł. 1927	94:00	94:00	94:00
7%	"	Banku Gosp. Kraj.	\mathcal{Z} w zł. 1927	83:25	83:25	83:25
8%	"	"	\mathcal{Z} w zł. 1924	94:00	94:00	94:00
7%	Obl. Kom. B-ku Gosp. Kraj.		\mathcal{Z} w zł. 1927	83:25	83:25	83:25
8%	"	"	\mathcal{Z} w zł. 1924	94:00	94:00	94:00
8%	"	Bud.	\mathcal{Z} w zł. 1927	93:00	93:00	—
8%	Obl. Polskiego Banku Komunalnego III em.		\mathcal{Z} w zł. 1924	79:00	79:00	—
8%	Obl. Polskiego Banku Komunalnego IV em.		\mathcal{Z} w zł. 1927	79:00	79:00	—
8%	L. Z. T-wa Kred. Przemysłu Polskiego ³⁾		£	55:00	55:00	—
4%	L. Z. T-wa Kred. Ziems.		\mathcal{Z}	38:75	36:50	38:00
						-38:75
						-38:50
4%	L. Z. T-wa Kred. m. Warszawy		\mathcal{Z}	45:50	45:50	—
5%	"	"	\mathcal{Z}	48:00	48:00	—
8%	"	"	\mathcal{Z}	45:25	39:50	41:50
						-42:25
						-42:00
8%	"	"	\mathcal{Z}	31:00	30:50	—
10%	"	"	\mathcal{Z}	31:00	31:00	—
10%	"	"	\mathcal{Z}	28:90	28:50	—
8%	Obl. Pożyczki Szkolnej m. Warszawy 1925 r. S. I ÷ IV		\mathcal{Z} w zł. 1927	83:00	83:00	—

ZŁOTY ZAGRANICA

1933	Gdańsk ⁴⁾	Berlin ⁴⁾	Wiedeń ⁴⁾	Paryż ⁴⁾	Zurych ⁴⁾
15/V	57:30 ÷ 57:42	47:20 ÷ 47:40	—	—	58:05
16/ "	57:31 ÷ 57:42	47:30 ÷ 47:50	—	284:50	58:10
17/ "	57:20 ÷ 57:38	47:20 ÷ 47:40	—	—	"
18/ "	57:27 ÷ 57:39	"	—	—	58:05
19/ "	57:24 ÷ 57:36	"	—	—	"
20/ "	57:24 ÷ 57:35	"	—	—	"

1933	Londyn ⁵⁾	Praga ⁴⁾	New York ⁴⁾	Amsterdam ⁴⁾
15 V	30:18	—	—	—
16/ "	30:25	—	—	—
17/ "	—	—	13:50	—
18/ "	30:18	—	13:20	—
19/ "	—	—	13:10	—
20/ "	30:25	—	"	—

POŻYCZKI POLSKIE NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH⁴⁾

	1 ÷ 6/V	8 ÷ 13/V	15 ÷ 20/V
	(maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach obroty)		
New-York			
6% dolarowa			
1920	58½—57½—57¾ (17 000)	57½—57—57¼ (9 000)	57¼—52½—55 (12 000)
8% Dillon.			
1925	68½—64—68½ (46 000)	68½—67¾—66½ (26 000)	65½—62¼—64 (26 000)

¹⁾ Z wyłączeniem transzy francuskiej.

²⁾ Dotyczy drobnych odcinków.

³⁾ Gwarantowane przez Skarb Państwa.

⁴⁾ Za \mathcal{Z} 100.

⁵⁾ Za £ 1.

⁶⁾ Kursy — w %-ach nominalu; obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (we Włoszech — w tysiącach).

7% stabilizac. 1927	58—57—57½ (79 000)	57—55—56½ (54 000)	56½—54½—56½ (125 000)	Zurycb 7% stabilizac. 1927	52'00—50'00— —50'00	51'00—50'00 —50'75	51'00—50'00 —50'00
7% Warszawy 1928	38½—38½—38½ (27 000)	38⅞—38—38 (14 000)	37⅞—36½—37⅞ (31 000)	Paryż 7% stabilizac. 1927	—	—	—
7% Śląska 1928	45—45—45 (7 000)	42½—42½—42½ (14 000)	41¼—40½—41¼ (21 000)	Medjolan 7% włoska 1924	96'70—96'45 —96'60 (800)	96'60—96'50 —96'50 (250)	96'60—96'35 —96'35 (450)
London 7% stabilizac. 1927	74'62—71'62 —73'62	73'49—71'49 —72'49	69'95—68'95 —69'35				

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

KRONIKA ZAGRANICZNA

M. IN. NA PODSTAWIE RAPORTÓW I DONIESIĘŃ POLSKICH PLACÓWEK ZAGRANICZNYCH

FRANCJA

OBROTY PORTÓW W 1932 R. —

Według statystyki francuskiego Ministerstwa Robót Publicznych obroty towarowe 69 portów francuskich (na kontynencji) wyniosły w 1932 r. 441 miljn. t, z czego (w tys. tonn): Marsylja 8 321, Rouen 8 093, Dunkierka 4 164, Bordeaux 4 354, Le Havre 3 936, Nantes 2 417, Sète 1 514, Caen 1 452, Boulogne 1 044. Pozostałe 60 portów miały obroty — każdy — mniejsze od 1 miljn. t, aż do 10 tys. t (Le Fret). Jak widać z powyższego zestawienia, zeszlono-roczne obroty towarowe Gdyni uplasowałyby ją w rzędzie portów francuskich na trzecim miejscu. Obroty towarowe portów francuskich w ostatnich latach kształtowały się, jak następuje (w miljn. tonn):

1929 .	524	1931 .	490
1930 .	516	1932 .	441

Ruch pasażerski, notowany w 46 portach, także uległ w ostatnich latach wydatnemu zmniejszeniu, a mianowicie (w tys. osób):

1929 .	3 958	1931 .	4 228
1930 .	3 807	1932 .	3 529

Pewne zwiększenie ruchu osobowego w 1931 r. tłumaczy się frekwencją zwiedzających Wystawę Kolonialną w Paryżu. Największy ruch osobowy wykazały w 1932 r.: Marsylja 696 tys. osób, Le Havre 373, Calais 335, Boulogne 333, Brest 182, Dieppe 149, Le Fret 115, Le Chapus 110, La Rochelle 109, Cherbourg 104 tys. osób.

SYTUACJA W PRZEMYSŁE WĘGLOWYM. —

Raport, przedstawiony na ostatnim zebraniu Centralnego Komitetu Węglowego Francji, wskazuje na dalsze pogorszenie się sytuacji przemysłu węglowego w 1932 r. Konsumpcja węgla jest niższa od notowanych w ostatnich latach. Wykazuje ona spadek o dalsze 87 miljn. t w porównaniu z 1931 r., o 18'9 miljn. t w porównaniu z okresem maksymalnego spożycia w 1929 r. Konsumpcja w 1932 r. jest jednocześnie o 3 miljn. t niższa od przedwojennej (1913 r.).

Również i wydobycie węgla doznało nie mniejszego spadku. Wobec 55 027 tys. t, wydobytych w 1930 r. oraz 51 063 tys. t w 1931 r. wynosiło ono w 1932 r. tylko 47 257 tys. t, przyczem okregi: Nord i Pas de Calais stacily w r. ub. w porównaniu

z 1931 r. 2 938 tys. t, okregi zaś lotaryński, środkowy i południowy po 400 tys. t.

Spadek wydobycia pociągnął automatycznie za sobą zmniejszenie się liczby zatrudnionych robotników. Z ogólnej liczby 300 714 robotników, zajętych jeszcze w 1930 r., w 1931 r. było zatrudnionych jeszcze 275 357, a w październiku 1932 r. już tylko 254 800.

Francja pod względem zaopatrzenia w węgiel jest deficytowa. Jest przeto skazana dla pełnego pokrycia swego zapotrzebowania na import węgla zagranicznego. Wspomniane zmniejszenie się spożycia dokonało się w 1932 r. w dużym stopniu kosztem produkcji krajowej, a import spadł jednocześnie o 5 220 tys. t, jednakże wynosił jeszcze 17 864 tys. t (więcej niż w 1928 r.). Spadek importu został w dużym stopniu spowodowany zwolnieniem tempa działalności produkcyjnej koksownic i przemysłu metalurgicznego, gdzie przeważnie kierował się importowany węgiel.

Ostatnio szczególnie węgiel angielski, uzyskawszy premję walutową w 30% spadku funta, począł mocno przeć na rynek francuski. Zaostrzona konkurencja spowodowała ogólny spadek cen węgla importowanego, ponieważ i inni eksporterzy, nie chcąc rezygnować z rynku francuskiego na rzecz Anglii, obniżyli ceny swego węgla. Dumping węgla z granicznego spowodował również ogólny spadek cen węgla francuskiego i jednocześnie zmniejszenie się dochodów kopalń. Od dalszych przykrych następstw uwolniły się kopalnie francuskie przez obniżenie kosztów własnych — a właściwie przedewszystkiem kosztów robocizny. Zarobek dzienny górnika uległ redukcji o 12 ÷ 14%. Jednocześnie dzienna wydajność pracy znacznie wzrosła — z 783 kg do 813 kg.

K.

AUSTRIA

PROBLEM KREDITANSTALTU. — Uplynęło już pół roku od zawarcia w Londynie przez delegata Rządu austriackiego porozumienia z mcjami zaufania najbardziej miarodajnych grup wierzycieli Kreditanstaltu.

Główne punkty tego porozumienia były następujące:

1. — Wierzyciele zagraniczni otrzymują obligacje pierwszeństwa w sumie 130 miljn.

szylingów, po kursie al pari, oraz 10 miljn szyl. w akcjach spółki holdingowej, której zadaniem będzie zrealizowanie aktywów Kreditanstaltu w postaci udziałów w przedsiębiorstwach, położonych poza granicami Austrii, oraz wierzytelności do tych przedsiębiorstw. Ewentualna nadwyżka, osiągnięta przy likwidacji tych aktywów, przypadłaby Kreditanstaltowi. Kapitał akcyjny spółki holdingowej wynosić ma 30 miljn. szyl., w czem partycypują wierzyciele zagraniczni sumą 10 miljn. szyl., a Kreditanstalt sumą 20 miljn. szyl.

2. — Rekonstrukcja Kreditanstaltu polegałaby na tem, że przyszły kapitał akcyjny instytucji wynosiłby 142 miljn. szyl., z której to sumy Rząd austriacki objąłby nieznaczna większość, t. j. 72 miljn. szyl., resztę zaś kapitaliści zagraniczni, których akcje miałyby charakter akcji pierwszeństwa, uprzywilejowanych i opatrzonych w gwarancję minimalnej dywidendy 5%.

3. — Wierzyciele zagraniczni odpisują swój udział w spółce holdingowej i w kapitale Kreditanstaltu w łącznej sumie 140 ÷ 70 miljn. = 210 milj. szyl. od ogólnej sumy ich pretensyj do Kreditanstaltu, wynoszącej w powodu spadku kursu funta angielskiego ok. 420 miljn. szyl.

4. — Od pozostałej połowy długu, t. j. od 210 miljn. szyl., Minister Dr. Rintelen uzyskał opust w wysokości 70 miljn. szyl., wskutek czego zobowiązanie Państwa austriackiego z tytułu poręki objętej w maju 1931 r., redukuje się do kwoty 140 miljn. szyl. Spłata jej nastąpić miałaby w 7 rocznych ratach po 20 miljn. szyl. z odsetkami, ustalonymi na 4½% od każdorazowej pozostałej sumy dłużnej.

Wejście w życie powyższego porozumienia uzależnione zostało od aprobaty ze strony wszystkich grup wierzycielskich, jako też ze strony Rządu austriackiego.

Układ londyński pozostawił cały szereg kwestyj o wielkiej doniosłości dla interesów Austrii otwartych, w szczególności co do rozgraniczenia zakresu wpływów między Rządem austriackim a kapitałem zagranicznym. Bardzo wielkie trudności następczała sprawa ustalenia siedziby spółki holdingowej wskutek żądania kapitalistów zagranicznych, by za siedzibę obrał Paryż lub jedno z miast szwajcarskich. Zacięty spór został załatwiony w ten sposób, iż komitet egzekutywny spółki, mimo jej siedziby zagranicznej, funkcjonować ma w Wiedniu. Jako kie-

rownika tego komitetu preforsowali przedstawiciele angielskich kapitalistów— mimo silnego oporu Rządu austriackiego— P. Tereszczenko, który, w swoim czasie, był Ministrem Skarbu w Rządzie Kiereńskiego. W ten sposób P. Tereszczenko, którego łączy — podobnie jak b. rosyjskiego Ministra Skarbu Barka — przyjazne stosunki z kierownictwem Banku Angielskiego, otrzymał bardzo ważne funkcje przy likwidowaniu majątku Kreditanstaltu poza granicami Austrii, w szczególności także i w Polsce.

Po dziś dzień nie zostały uzgodnione między Rządem austriackim i mężami zaufania wierzycieli zagranicznych 2 ważne kwestje, nieobjęte porozumieniem londyńskim, z których jedna jest natury materialnej, a druga personalnej. Wierzyciele żądają, aby do spółki holdingowej wprowadzono nietylko aktywa zagraniczne Kreditanstaltu, lecz także i akcje niektórych przedsiębiorstw austriackich, znajdujących się w posiadaniu holdingu „Continental” w Szwajcarii, utworzonej przed kilku laty dla objęcia rozmaitych watorów Kreditanstaltu, co w rezultacie nie było niczem innym jak złombardowaniem znacznych pakietów akcji przedsiębiorstw koncernowych instytucji, już wówczas ciężko pracujących.

Zasadnicza niezadowolona dotychczas kwestja personalna dotyczy żądania Rządu austriackiego, by na czele komitetu egzekutywnego Kreditanstaltu — która to funkcja spoczywa obecnie w ręku Gen. Dyr. Van Hengla, dyrektora Banku Amsterdamskiego — stanąłobywateł austriacki, będący równocześnie prezydentem Rady Nadzorczej.

Mimo tych przeciwności, można było jednak oczekiwać, iż zostaną one wyrównane i że austriacka Rada Ministrów przyjmie ostatecznie cały pakt z wierzycielami zagranicznymi, który według dawniejszych intencji Rządu miał być jeszcze przedłożony do aprobaty t. zw. Komisji Głównej (Hauptausschus) Parlamentu.

Tem silniejsze więc wrażenie w kołach politycznych i finansowych, zarówno austriackich, jak i zainteresowanych czynników zagranicznych, wywołał ogłoszony dn. 30/III r. b. komunikat o uchwale Rady Ministrów, w której Rząd wyraził konieczność wdrożenia nowych rokowań z wierzycielami zagranicznymi Kreditanstaltu, celem dostosowania świadczeń na ich rzecz do zmienionych od czasu układu londyńskiego, stosunków budżetowych i gospodarczych Austrii. Według bliższych półoficjalnych wyjaśnień, Rząd nie ma zamiaru kwestjonować tych punktów pierwotnego porozumienia, które dotyczą utworzenia spółki holdingowej i objęcia nowych akcji Kreditanstaltu z jednej strony przez kapitalistów zagranicznych, a z drugiej strony przez Rząd, lecz chodzi tu o zmianę postanowień układu co do amortyzacji resztującej sumy długu Rządu austriackiego w kwocie mniej więcej 210 miljn. szyl.

Na powyższą— w skutkach swoich bardzo doniosłą — decyzję Rządu austriackiego, wpłynęło zapewne wielce niepomysłne kształtowanie się dochodów Skarbu Państwa w pierwszych miesiącach r. b. W tej sytuacji Rząd doszedł do wniosku, że spłata długu w ratach rocznych, przewidzianych układem londyńskim, nie znajdzie pokrycia w budżecie. Nowe rokowania z wierzycielami będą ogromnie trudne, ponieważ co do punktów zasadniczych, o których mówiliśmy na początku

naszych rozważań, nastąpiła przed kilkoma tygodniami zgoda ze strony prawie wszystkich banków i bankierów — jest ich razem przeszło 100. Żądanie nowych ofiar z ich strony spotka się zapewne z silnym oporem tych kapitalistów, zwłaszcza iż zgodzili się oni w Londynie na opust 70 miljn. szyl. od wiadomej sumy 210 miljn. szyl. pod warunkiem, że amortyzacja tej obniżonej sumy nastąpi w przeciągu 7 lat.

Nieoczekiwany zwrot w sprawie uregulowania stosunków Kreditanstaltu, który stoi niewątpliwie także w związku z utworzeniem kasy amortyzacyjnej dla sanacji innych banków austriackich — o czym pisaliśmy niedawno na tem miejscu — może wywołać bardzo niepożądaną dla Rządu austriackiego zwłokę realizacji polityczki lozańskiej. Pomijając już kwestję formalną, mianowicie postanowienie protokołu lozańskiego, które wyraża oczekiwanie, że uporządkowanie problemu Kreditanstaltu nastąpi w możliwie jak najkrótszym czasie, grają tutaj względy zupełnie zrozumiałe natury finansowej bardzo poważną rolę. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby zagraniczne grupy finansowe wzięły udział w subskrypcji nowej polityczki austriackiej, jak długo na Austrii ciążyć będzie z mora niemal półmiliardowego zobowiązania, którego płatność — o ile nie nastąpi porozumienie z wierzycielami — przypada na czerwiec r. b. na podstawie układu Rządu austriackiego z zagranicznymi grupami finansowymi z maja 1931 r.

Jak się ustosunkują wierzyciele, tego naturalnie dziś jeszcze zupełnie nie można przewidzieć. Klucz sytuacji leżeć będzie — jak dotychczas — w rękach finansistów angielskich, stojących pod silnym wpływem Gubernatora Banku Angielskiego Normana, któremu zależeć musi na tem, aby Bank Angielski otrzymał z powrotem — z wpływów pożyczki lozańskiej — kwotę 100 miljn. szyl. pożyczoną Austrii w najbardziej krytycznej chwili w czerwcu 1931 r. Również blisko całą tą transakcją zainteresowany jest Bank Wypłat Międzynarodowych w Bazylei, który niedawno sprolongował znowu, na przeciąg 3 miesięcy, dług w kwocie 90 miljn. szyl., zaciągnięty przez Austriacki Bank Narodowy na rachunek Rządu austriackiego w 1931 r. W najbliższym więc czasie można spodziewać się całego szeregu posunięć, mających bardzo wielkie znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków politycznych i finansowo-gospodarczych Austrii.

FINANSE PAŃSTWOWE. — Dokonane przez Najwyższą Izbę Kontroli prowizoryczne zestawienie, dotyczące wykonania budżetu Republiki Związkowej za 1932 r., wykazało wynik pomyślny. Zgodnie z przewidywaniami, deficyt w gospodarce budżetowej Austrii wyniósł niecałe 15 miljn. szyl. Biorąc pod uwagę ogólnie panujące trudności w równoważeniu budżetów — deficyt ten uważać należy za stosunkowo nieznaczny i budżet Austrii za zasadniczo wyrównany. Tegoroczne wyniki budżetowe trzeba przytem uważać za zadowalające również i z tego względu, że dowodzą one, iż gospodarka Republiki Związkowej weszła na tory racjonalnej polityki oszczędnościowej, która zaraz, w pierwszym roku jej stosowania, dała tak pozytywne rezultaty.

Najniepomyślniejszym od szeregu lat był rok 1931, który przyniósł deficyt w kwocie 322 miljn. szyl. W stosunku

do tego roku obecny deficyt zmniejszony został o 307 miljn. szyl. Należy tu podkreślić, że wynik ten został osiągnięty wyłącznie drogą jak najdalej posuniętych oszczędności w wydatkach, które w porównaniu z 1931 r. (2 331 miljn. szyl.) zmniejszone zostały o 411 miljn. szyl., wynosząc zaledwie 1920 miljn. szyl. Znaczący przytem należy, że w dokonywanych oszczędnościach dużą rolę odegrało zmniejszenie wydatków na inwestycje.

Również i strona dochodowa, skutkiem panującej wciąż depresji gospodarczej, uległa znacznemu zmniejszeniu. W 1931 r. ogólna suma wpływów wynosiła 2 008 miljn. szyl., w roku sprawozdawczym pozycja ta zamknęła się kwotą 1 905 miljn. szyl. Przy ogólnym spadku dochodów, wynoszącym 8%, polepszenie wykazały dochody z monopolów: w 1932 r. wyniosły one 248 miljn. szyl. wobec 227 miljn. w 1931 r. Niedobór przedsiębiorstw państwowych wzrósł z 20 miljn. szyl. na 30 miljn. szyl.

Tymczasowe wyniki wykonania budżetu Austrii za 1932 r. przedstawiają się, jak następuje (w miljn. szyl.):

Wydatki	
Osobowe	708.3
Rzeczowe	1 205.4
Inwestycyjne (poczta i telegraf)	5.8
Ogółem: 1 919.5	
Wpływy	1 904.8
Niedobór	14.7

Przy porównaniu z liczbami preliminarza budżetowego pozycja wpływów wykazuje zmniejszenie o 59.3 miljn. szyl., pozycja zaś wydatków o 47.1 miljn. szyl.

Skurczenie się pozycji wpływów tłumaczy się głównie zmniejszeniem dochodami z podatków (brutto) o 11.5 miljn. szyl.) oraz zwiększeniem udziałami poszczególnych krajów związkowych i gmin we wspólnych ze Skarbem Związkowym podatkach gminnych (8.3 miljn. szyl.). Ponadto ujemnie również oddziaływały zmniejszone dochody z monopolu tytoniowego (o 24 miljn. szyl.) oraz poczty i telegrafu (o 7.5 miljn. szyl.).

WĘGRY

USTAWOWA REDUKCJA UPOSA- ŻEŃ.

— Korzystając z posiadanych pełnomocnictw, Rząd węgierski wprowadza obecnie ustawę, ustalającą zasady, według których mają być obniżone płace personelu kierowniczego w instytucjach i przedsiębiorstwach, należących do Państwa lub samorządu, względnie z budżetów publicznych subwencjonowanych. Odnośnie pierwszej grupy instytucyj ustawa przewiduje zaprowadzenie nad nimi kontroli rządowej, względnie wyznaczenie komisarza rządowego z ramienia Ministra Skarbu. Organ kontrolny, zależnie od stanu finansowego przedsiębiorstwa, ma prawo zarządzić redukcję wydatków rzeczowych i personalnych, łącznie z emeryturami, oraz zwalniać nadmierny personel i ograniczać nadmierną liczbę członków zarządu; w razie potrzeby, na wniosek organu kontrolnego, Minister Skarbu może też wyznaczyć kuratora, współpracującego z zarządaniem instytucyj. W związku z temi postanowieniami tracą ważność wszelkie umowy, dotyczące wysokości poborów personelu kierowniczego (do robotników postanowienia ustawy nie stosują się), terminów wypowiedzenia, emerytur i t. p.,

które to sprawy regulowane będą w ramach ogólnego ustawodawstwa pracy.

Co do spółek akcyjnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielni, nie korzystających z subwencji publicznych—uprawnienie do redukcji uposażeń posiada zarząd, na wniosek posiadaczy akcji lub udziałów, reprezentujących 30% kapitału zakładowego.

Z pośród postanowień szczegółowych na uwagę zasługuje, iż członkowie zarządów i rad nadzorczych w instytucjach subwencjonowanych obowiązani są oddawać do kasy tych instytucji ewentualne swe pobory z tytułu urzędów, piastowanych w przedsiębiorstwach filjalnych. Pełniący czynną służbę funkcjonariusze publiczni nie mogą być członkami zarządów i rad nadzorczych w spółkach akcyjnych i spółdzielniach.

Ustawa powyższa zgodna jest z zaleceniami delegata Ligi Narodów na Węgrzech. Opinia publiczna i sfery gospodarcze przyjęły ustawę przychylnie; zastrzeżenia wywołała jedynie okoliczność, że na mocy ustawy ingerencja organów kontrolnych sięgać może daleko głębiej aniżeli do spraw uposażeniowych, przez co Minister Skarbu uzyskuje wpływ przemożny na działalność przedsiębiorstw samorządowych, izb przemysłowo-handlowych i rolniczych etc.

PERSJA

PRZEMYSŁ NAFTOWY W 1932 R.—

W związku z kilkumiesięcznym zatargiem pomiędzy Rządem perskim, a Anglo-Persian Oil Co., a właściwie mówiąc, Rządem angielskim, do którego należy większośćowy pakiet akcji tego towarzystwa, donoszą, że zatarg został polubownie zatłwiony na korzyść Rządu perskiego, a mianowicie: Anglo-Persian Oil Co. zobowiązało się do wypełnienia ściślejszego kontraktu wiertniczego, dalej zobowiązało się wpłacić jednorazowo £ 2 miljn. oraz wpłacać roczną opłatę £ 1 miljn.; są to namacalne korzyści; natomiast dla utrzymania swego prestiżu Anglo-Persian Oil Co. uzyskało powiększenie obszaru koncesyj, co będzie miało realne znaczenie dopiero w przyszłości.

W związku z całą tą sprawą, wypada bliżej się zająć tym krajem, tembardziej, że zainteresowały się nim już Stany Zjednoczone, a mianowicie koncerny Standard'u i Sinclair'a, które utworzyły przedsiębiorstwa siostrzane: North Persian Oil Ltd., eksploatujące koncesje „Khostaria”, i Sinclair Consolidated Oil Corporation, prowadzące dotychczas na północy Persji prace poszukiwawcze.

Persja, jako kraj naftowy, jest młodym tworem, gdyż pierwsze wydobyte datuje się od 1912 r. (254 409 t); jednak w czasie wojny następuje poważny wzrost wydobywania, i, począwszy od 1918 r., wydobywanie ropy szybko wzrasta, jak to udowodnia poniższe zestawienie (w tonnach):

1918	1 181 351	1928	5 954 157
1920	1 675 510	1930	6 222 540
1922	3 047 839	1931	6 069 100
1924	4 435 101	1932	6 696 149
1926	4 910 354		

Wydobyte to pochodzi z pól naftowych: Masjid-i-Sulaiman oraz Haft-Kel, które jest czynne dopiero od 1929 r. na bardzo małym obszarze (obszar koncesji Haft-Kel wynosi 10 360 ha), a ma wydobyć przeszło 2 miljn. t.

Obydwa te pola naftowe połączone są ropociągami z portem Abadan.

Wielkie ilości tej ropy oraz produktów naftowych są wysyłane z tego portu do Europy, głównie do Anglii.

Przewożone przez kanał Suezki produkty naftowe pochodzą głównie z portu Abadan. W ostatnich latach przewieziono (w tys. tonn):

	1932	1931
Ropa	965	798
Benzyna	1 468	1 339
Pozostałości (półprodukty)	938	832
Inne produkty	452	341
Razem: 3 823 3 310		

Z tego na port Abadan przypada w 1932 r. 3 532 tys. t, czyli o 471 tys. t więcej niż w 1931 r.

Liczyby te dają nam pewne podstawy do oceny rozwoju perskiego przemysłu naftowego, który może być równie szybki, jak w Wenezueli.

W. Ł.

Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I KOLONJALNE

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH. — Ceny w okresie od 9 do 22 maja r. b. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

	9-15/V	16-22/V	Wzrost (+) Spadek (-)
Pszennica:			
Berlin	19'81	19'90	+ 0'4
Praga	160'00	165'00	—
Chicago	2'71	2'70	- 1'3
Buenos Aires	—	1'62	—
Liverpool	2'34	2'34	—
Wiedeń	36'37	36'17	- 0'5
Hamburg	5'48	5'47	- 0'1

	9-15/V	16-22/V	Wzrost (+) Spadek (-)
Żyto:			
Berlin	15'50	15'50	—
Praga	85'50	85'50	—
Chicago	2'14	2'16	+ 0'9
Wiedeń	25'45	25'10	- 1'3
Hamburg	3'52	3'46	- 1'7

	9-15/V	16-22/V	Wzrost (+) Spadek (-)
O wies:			
Berlin	13'44	13'77	+ 2'4
Praga	78'00	76'00	- 2'5
Chicago	1'86	1'84	- 1'0
Buenos Aires	—	1'22	—
Liverpool	2'37	2'37	—
Wiedeń	19'25	19'25	—
Hamburg	3'50	3'47	- 0'8

	9-15/V	16-22/V	Wzrost (+) Spadek (-)
Jęczmień browarowy:			
Berlin	17'92	—	—
Praga	96'50	103'25	+ 6'9
Chicago	2'29	2'17	- 5'2
Wiedeń	21'75	21'75	—
Hamburg	—	—	—

	9-15/V	16-22/V	Wzrost (+) Spadek (-)
Jęczmień zwykły:			
Berlin	17'20	17'20	—

SUROWCE WŁÓKIENNICZE

— Rynek surowej bawełny w kwietniu znamionował niezwykle silny ruch zwyklowy cen, pozostający w związku z dewaluacją dolara i ogólnogospodarczą

sytuacją w Stanach Zjednoczonych. Haussa na rynku surowej bawełny potwierdza podkreślany przez nas wielokrotnie fakt, iż sytuacja w dziedzinie tego surowca kształtuje się nietylko pod wpływem czynników gospodarczych, ale i ulega silnym bardzo fluktuacjom w zależności od koniunktur politycznych.

W pierwszych dniach kwietnia sytuacja kształtowała się naogół spokojnie, jakkolwiek ceny podlegały silnym stosunkowo wahaniom z tendencją naogół mocniejszą. Oczekiwano decydujących posunięć Roosevelta, i krzyżujące się w tej mierze częstokroć sprzeczne informacje wpływały na całokształt sytuacji. Zapasy uległy w tym okresie dalszemu, jakkolwiek nieznacznemu, zmniejszeniu. Również i na giełdach bawełnianych w Europie transakcje obracały się w niewielkich rozmiarach, ograniczając się do pokrywania bieżącego zapotrzebowania. Wahania cen w tym okresie kształtowały się w granicach $\frac{1}{4}$ - $\frac{1}{2}$ cts. Analogicznie kształtowała się sytuacja w Bombaju i Aleksandrii, jeżeli chodzi o bawełnę egipską i wschodnio-indyjską.

Wybitnie zwyklowy nastroj zapanował na światowych rynkach bawełnianych dopiero po ogłoszeniu ustaw Kongresu w sprawach walutowych. Polityka Roosevelta, zmierzająca do wytworzenia podłoża dla zwykłej cen, znalazła swój wyraz w sytuacji na rynku surowej bawełny. Haussa bawełniana ma częściowo charakter spekulacyjny i w pierwszym zwłaszcza stadium po ogłoszeniu uchwał waszyngtońskich była typowym przejawem ucieczki od pieniądza do towaru. Sytuacja ta utrzymana się już bez wielkich zmian przez cały kwiecień, przyczem zwykły cen był bardzo silnie i wynosił niejednokrotnie 30 ÷ 50 punktów na dobę. Haussa bawełniana objęła nietylko rynek amerykański, ale i wszystkie inne giełdy światowe. Obroty na dłuższe terminy uległy poważnemu zwiększeniu zarówno w Ameryce, jak i w Liverpoolu i Bremie. Wzmocnienie tego nastroju spotęgowane zostało w szczególności w ostatnim tygodniu kwietnia po ostatecznym przyjęciu przez ciało ustawodawcze Waszyngtonu planu Smith'a, mającego na celu zrealizowanie pomocy dla farmerów. Plan ten opiera się na 2 głównych zasadach: 1) utworzenie specjalnej organizacji dla subsydjowania produkcji tego surowca i racjonalne spieniężanie ciężących na rynku zapasów oraz 2) upoważnienie Prezydenta do przeprowadzania redukcji przestrzeni uprawnych w miarę konieczności rynkowych. Pierwsza część tego planu zrealizowana zostanie już w najbliższym czasie. Co się natomiast tyczy wpływu pełnomocnictw dla Roosevelta na redukcję obszarów uprawnych, to wpływ ten w bieżącym sezonie nie może być zbyt wielki, tembardziej iż pełnomocnictwa w tym kierunku mają charakter ramowy, i Prezydent niekoniecznie musi z nich skorzystać. Doniosłe znaczenie dla farmerów posiadać natomiast będą pełnomocnictwa, udzielone Rządowi w zakresie oddłużenia farmerów. W tym celu wydane zostaną specjalne obligacje do wysokości \$ 2 miljard., które służyć mają do konwersji krótkoterminowych zobowiązań farmerów i stworzenia dla nich w ten sposób podstaw długoterminowego kredytu hipotecznego pod gwarancją Państwa. Jednocześnie przyznane zostały farmerom poważne ulgi w postaci częściowego moratorium aż do realizacji zbiorów, ograniczenia licytacji i t. d. Wzajemnie za to farmerzy muszą zobowiązać się do całkowitego podpo-

rządkowania swej polityki produkcji i zbytu wskazówkom i dyrektywom Rządu. Zarządzenia te przyczyniły się do spotęgowania zwykłego nastroju na wszystkich giełdach bawełnianych, gdyż zakupy spekulacyjne w coraz silniejszej mierze zapanowały nad rynkiem.

Drugim czynnikiem, wpływającym na spotęgowanie nastroju zwykłego, były informacje o stanie pogody i niepomysłnych warunkach atmosferycznych, panujących w ośrodkach produkcji.

Wreszcie, trzecim czynnikiem były przygotowania przez Departament Rolnictwa materiału na światową konferencję gospodarczą. Stany Zjednoczone zamierzają bowiem na konferencji londyńskiej wystąpić z projektem międzynarodowej kontroli rynku bawełnianego. Realizacja tego planu miałaby nastąpić przez utworzenie międzynarodowej organizacji, zrzeszającej wszystkie kraje produkujące.

Ogólnie licząc, ceny surowej bawełny w kwietniu zwykływały o ok. $25 \div 30\%$.

Rynek wełniany w kwietniu wykazywał, analogicznie jak w poprzednim miesiącu, tendencję utrzymaną z odcieniem mocniejszym. Transakcje zarówno na pokrycie bieżącego zapotrzebowania, jak i kontrakty długoterminowe, obracały się w granicach naogół dość wysokich. Aukcje australijskie, które odbywały się w I połowie kwietnia, przeszły naogół pod znakiem tendencji mocniejszej. Zwyżka cen w Adelaidzie wahała się w granicach $2\frac{1}{2} \div 5\%$. Na rynku południowo-afrykańskim poważne zapotrzebowanie spowodowało również wzmocnienie tendencji cen, tembardziej że dowozy wełny na te rynki były stosunkowo niewielkie. Rynek bremeński kształtował się pod znakiem tendencji utrzymanej przy obrotach ograniczonych. Na rynku angielskim transakcje w I połowie kwietnia były stosunkowo niewielkie, i dopiero pod koniec miesiąca sprawozdawczego na rynku bradfordskim zanotowano szereg większych transakcji, zwłaszcza na średnie i grubsze gatunki wełny krzyżowej. Naogół sytuacja na światowym rynku wełnianym kształtowała się pomyślnie, wobec wzrastającego zapotrzebowania w ośrodkach przemysłowych oraz w związku z doniesieniami z Australji i Afryki o pomyślnie kształtującej się sytuacji statystycznej w postaci zmniejszonego pogłowia owiec.

Rynek lnu w I połowie kwietnia kształtował się naogół spokojnie. Rynek estoński nie notował wydatniejszych transakcji. Ceny w oczekiwaniu wydatniejszego ożywienia były utrzymane, i tendencja ta trwać będzie jeszcze przez dłuższy okres czasu. Niewielkie również transakcje zanotowano w Irlandji, gdzie przedzałże zakupiły kilka większych partij lnu rosyjskiego po cenach mocniejszych. Na rynku łotewskim dowozy były niewielkie. Łotewski monopol lniany posiada obecnie na składzie ok. 2000 t, co wpływa na utrzymanie się mocniejszej tendencji cen. Również i dowozy surowca z Z. S. R. R. uległy ostatnio zmniejszeniu. Na rynku belgijskim panowała tendencja spokojna. Dowozy były niewielkie, obroty nieznaczne. Przestrzeń uprawna, według pierwszych obliczeń, wahać się będzie w granicach o 30% większych aniżeli w r. ub. Na rynku litewskim, zwłaszcza pod koniec kwietnia, tendencja cen była mocniejsza. Również i tutaj wobec rozpoczęcia robót polnych dowozy tego surowca uległy wydatnemu zmniejszeniu.

Rynek konopi w kwietniu kształtował się niejednolicie. Na rynku włoskim, zwłaszcza w pierwszych dniach kwietnia, zapotrzebowanie w szczególności dla celów eksportu uległo zwiększeniu, co spowodowało lekką zwyżkę cen. Na rynku jugosłowiańskim ogólna tendencja, zwłaszcza w I połowie miesiąca, była utrzymana z odcieniem spokojnym. Zapotrzebowanie dotyczyło jedynie odbiorców krajowych. Transakcje eksportowe natomiast zmniejszyły się do minimum. Na rynku angielskim sytuacja kształtowała się analogicznie. Niewielkie zapotrzebowanie spowodowało częściowe osłabienie tendencji cen. Również i na rynku indyjskim przez cały okres kwietnia panowała tendencja spokojna.

Na rynku surowego jedwabiu w I tygodniu kwietnia panował naogół spokój. Po świętach Wielkanocnych zapanowało ożywienie. Tendencja cen wykazywała stabilizację z odcieniem mocniejszym. Poważnie wpłynęły na sytuację doniesienia o wydatnym wzroście spożycia tego surowca przez przemysł amerykański. Rynki Dalekiego Wschodu wobec częściowego osłabienia kursu srebra, reagowały ożywieniem obrotów i wzrostem cen. Wydatne transakcje zrealizowane

również zostały na rynku medjołańskim, który kształtował się pod wpływem decyzji Rządu, przynajmniej wysokie premje dla eksporterów surowego jedwabiu. Wpłynęło to wydatnie na zmniejszenie zapasów surowca na rynku włoskim. Rynek francuski kształtował się spokojnie przy cenach utrzymanych. W II połowie kwietnia rynek znalazł się w orbicie wpływów, wywołanych deprecjacją dolara. Ceny poważnie zwykływały, znacznie więcej, aniżeli efektywnie wyniosła deprecjacją dolara. Spadek dolara przyczynił się do ożywienia transakcji surowym jedwabiem na wszystkich prawie giełdach światowych. Jednocześnie ceny tego surowca pod koniec miesiąca uległy poważnej zwyżce. Sytuacja na rynku surowego jedwabiu nie jest jeszcze całkowicie wyjaśniona, gdyż z jednej strony nie można ustalić rozmiarów intensywności kampanji jedwabniczej w bieżącym sezonie, z drugiej zaś strony nie można również dokładnie sprecyzować rozmiarów zapotrzebowania rynku amerykańskiego, który w całokształcie sytuacji odgrywa bardzo poważną rolę.

Na rynku sztucznego jedwabiu sytuacja kształtowała się pod znakiem lekkiego ożywienia. Rynek niemiecki zanotował szereg większych transakcji zarówno ze strony producentów, jak i kupców. Sytuacja przemysłu kształtowała się naogół niepomyślnie, czemu wyraz dały sprawozdania całego szeregu wielkich koncernów, wykazujące spadek obrotów w porównaniu z r. ub. Na rynku francuskim w oczekiwaniu świat wzrosło zapotrzebowanie na towary sztuczno-jedwabne, pociągając za sobą również i ceny surowca. Pomyślnie kształtowała się sytuacja na rynku belgijskim, gdzie naskutek bardzo poważnego wzrostu produkcji w przemyśle zapotrzebowanie na surowiec wydatnie wzrosło. Również i na rynku angielskim w tym okresie panowało poważne ożywienie. Rynek angielski poświęca szczególną uwagę zagadnieniom konkurencji japońskiej, i w najbliższym czasie z inicjatyw Anglii mają być zapoczątkowane narady nad międzynarodowym porozumieniem producentów. Ożywienie i mocna tendencja cen utrzymała się na rynku sztucznego jedwabiu już do końca kwietnia, przyczem obroty wykazywały dalszy wzrost przy kształtujących się mocno cenach.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 412-66 (Red.), 412-73 i 335-35 (Adm.), 11-92-68 (Druk.).

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; **ZAGRANICĄ:** kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki zł 1.200; II i III str. okł. — zł 900; $\frac{1}{2}$ str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 600, $\frac{1}{2}$ str. — 350, $\frac{1}{4}$ str. — zł 200, $\frac{1}{8}$ str. — zł 110. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓŁEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, $\frac{1}{2}$ str. — zł 110, $\frac{1}{3}$ str. — zł 80, $\frac{1}{4}$ str. — zł 70, $\frac{1}{6}$ str. — zł 55, $\frac{1}{8}$ str. — zł 40, $\frac{1}{16}$ str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: **CZESŁAW PECHE**

Redaktor: **WACŁAW SZURIG**

Sekretarz Redakcji: **BOHDAN WITWICKI**

Redaktor działu finansowo-skarbowego:
PAWEŁ MICHAŁSKI

Redaktor działu rolniczego:
LEONARD KRAWULSKI

Redaktor działu komunikacyjnego
JÓZEF GIEYSZTOR

Wydawca: Z upoważnienia **MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU** — Sp. Wyd. z ogr. odp. „**PRZEMYSŁ I HANDEL**”.